

Już za tydzień - w piątek 25 marca - rozpoczynamy WIELKI KONKURS GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

GAZETA Współczesna TYDZIEŃ

Nr indeksu 350133

DZIENNIK REGIONALNY • Nr 55 (12956) • Cena 5.900 zł • Białystok, Giżycko, Łomża, Suwałki • 18-20.03.1994 r.

ISSN - 0137-9488



SZTUKMISTRZ Z ŁAP ■ str. 8

Do wygrania:

FORD FIESTA



z pełnym
rocznym
ubezpieczeniem
(OC, AC, NW)
i autoalarmem
łącznej wartości
225 mln zł

FIAT 126P

WYCIECZKI ZAGRANICZNE, KOMPUTERY
SPRZĘT AGD, KOLOROWE TELEWIZORY
ORAZ 300 INNYCH NAGRÓD NIESPODZIANEK

Kupując magazyn Gazety 25 marca
dopominaj się

O KUPON KONKURSOWY

NIE PRZEGAP OKAZJI!

BÓG DAŁ, BUG WZIAŁ

Zator o długości 3 kilometrów ruszył przed 16. Właśnie wtedy, gdy chłopcy znajdowali się na nim. Łódź pękała z trzaskiem. Mateusz skoczył do wody. Złapał się nadbrzeżnych gałęzi. Pod wodą kopał nogami konary, próbując o nie się oprzeć. Z trudem wydostał się na brzeg. Łukasz popłynął na krze.

Agnieszka Żero ■ str. 3

SCHABOWY W POTRZASKU

Proceder kłusownictwa nasila się z roku na rok. Nielegalnie pozyskiwane mięso stało się łatwym kąskiem. Nie dlatego, że dziczyzna jest droga i smaczna, może z niej wyczarować prawdziwe frykasy, ale dlatego, że po przerobieniu na wędliny, jest normalnym towarem, tańszym od masówki proponowanej przez zakłady mięsne.

Janusz Niczyporowicz
■ str. 9

STRZAŁ W WARTOWNI

— Zjedźmy kolację, bo zaraz zacznie się piątek i nie będzie można jeść mięsa — miał powiedzieć tuż przed północą dwudziestotrzyletni Waldemar S., strażnik w Zakładach Mięsnych w Białymstoku. Później poszedł do budki strażackiej przy ul. Plażowej. Dziesięć minut po trzeciej strażnik, który przyszedł na zmianę, znalazł jego zwłoki. Chłopak siedział na krześle, w ręce opartej na tułowi trzymał broń służbową, tzw. „tetetkę”

Jolanta Gadek ■ str. 9

RUSKIJE DA, FASZYSTY NIET



fotoreportaż M. Kościa
■ str. 5

Piszą w kraju

Tydzień, ostatni już tej zimy, upłynął bez spektakularnych wydarzeń. Nawet prezydent, wbrew swoim zwyczajom, zachował wyjątkową powściągliwość w słowach. Premier z nieodłączną miss Wachowicz poleciał do Moskwy, gdzie nie popisał się niczym szczególnym. Dziennikarze żyli więc z ogrzewania tematów już cokolwiek wyeksploatowanych.

Tygodnik „Wprost” (nr 12) nawiązał do korupcyjnej afery w poznajskiej policji. Interesujące są liczby: W zeszłym roku Inspektorat KG Policji rozpatrzył ok. 15 tys. skarg (skarżono się średnio na co szóste go policjanta), uznał zasadność ok. 1,5 tys. z nich. Z pracą w policji pożegnało się 500 funkcjonariuszy, ze stanowiskiem komendanta wojewódzkiego (w ostatnim czasie i z różnych powodów) szefowie policji w województwach kieleckim, bydgoskim, gorzowskim, koszalińskim i warszawskim (...). Do prokuratury przekazano 115 spraw: 30 dotyczących kradzieży, 22 — tzw. przekroczenia uprawnień i 63 — korupcji (...). Najwięcej oskarżeń o korupcję skierowano przeciwko policjantom z Poznania. Z 22 spraw 15 umorzono.

„Polityka” (nr 12) o „niebieskim” łapówkarstwie rozmawiała z Jerzym Zimowskim, wiceministrem spraw wewnętrznych.

Mamy sygnały o korupcji, która występuje na różnych poziomach — przyznał Zimowski. — Najpopularniejsze jej formy to: łapówka zamiast mandatu dla kierowcy, przyjmowanie korzyści w zamian za odstąpienie od czynności urzędowej, potwierdzenie kradzieży samochodu w celu wyłudzenia odszkodowania. Najgroźniejszym jednak zjawiskiem są powiązania ze światem biznesu i gospodarki. Obawiamy się, że istnieje tu korupcja, której zasięgi i rozmiary nie znamy.

„Super-Express” (nr 52) zamieścił rozmowę z Maciejem Gorzelińskim i Piotrem Najstutem, autorami „korupcyjnego” reportażu w „Gazecie Wyborczej”.

— Czy po ukazaniu się artykułu czujecie się bezpieczni?

P.N.: — Właściwie niewiele się zmieniło. Wydaje nam się, że nie jesteśmy śledzeni, albo ktoś robi to tak dobrze, że tego nie zauważamy. Nikt nam nie groził (...). Gdyby nam się coś stało, byłoby to oskarżenie przeciwko policji.

M.G.: — W ich interesie byłoby nawet postawienie pod blokiem plutonu policji, który by nas ochraniał. Teraz wszystko idzie na ich konto.

— Równie dobrze może iść na konto mafii?

— Właśnie, to jedyna rzecz, której naprawdę możemy się obawiać. Dlatego mamy ochroniarzy. Ktoś mógłby nas chcieć załatwić na konto gliniarzy, na przykład ludzi, którym weszliśmy kiedyś za skórę.

M.G.: — Po mieście chodzi plotka, że jest na nas „zlecenie” dla płatnego mordercy.

Tygodnik „Poznaniak” (nr 11) polycyną aferę nazwał „Największym skandalem epoki postsolidarnościowej”.

Nie chodzi o to, czy komendant główny policji otrzymał łódkę w charakterze łapówki, czy nie. Wokół sprawy poznajskiej rozpoczęła się gra polityczna, w której stawką jest władza i pozycja startowa w wyborach prezydenckich.

Stawia ona pod znakiem zapytania dalszą zdolność Belwederu do sprawowania wyłącznej kontroli nad tzw. prezydenckimi resortami (...). Otwiera drogę do szerszych zmian kadrowych na kierowniczych szczeblach w MSW i policji. W obsadzeniu swoich ludzi na tych stanowiskach zainteresowana jest koalicja rządowa, której prezydent blokował, dotychczas skutecznie, dostęp do foteli w prezydenckich resortach.

Kto nie zarobił na policji, musiał posilkować się Zyrinowskim. Bodaj najwięcej o wizycie w Polsce wodza rosyjskich „brunatnych” napisała „Trybuna”. W nr. 63 Wiesław S. Dębski opublikował prawie całokolumnowy tekst pt. „Zyrinowski i jego wizja Europy”.

Zyrinowski jest zjawiskiem, którego w Polsce nie można lekceważyć. Bo wiem: złudne jest przekonanie, że nacjonalistę jego pokroju są problemem wyłącznie rosyjskim, że stanowią tylko rosyjski koloryt. Choć w dosłownych cytatach z Zyrinowskiego nikt się u nas jeszcze nie specjalizuje, to jednak jego sposób widzenia świata i jego metody działania znajdują u nas zwolenników. Kongres Polskiego Frontu Narodowego to pokazał. Odczytany w czasie obrad program oparty jest właśnie na nienawiści do wszystkich i wierz w pustę recepty.

Mimo wizyty Zyrinowskiego tydzień był nudny. Na szczęście idzie wiosna. W głowach polityków zakwitła nie tylko fiołka, lecz także najprzeróżniejsze głupstwa i redakcje przestaną narzekać na brak tematów.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

Przegląd regionalny

Białystok:

• Sąd Wojewódzki ogłosił upadłość Banku Spółdzielczego w Wasilkowie. Wierzyciele mają trzy miesiące czasu na zgłaszanie swoich wierzytelności.

• Rada Miejska podjęła uchwałę o podwyższeniu z dniem 1 kwietnia cen biletów wieloprzejazdowych w komunikacji miejskiej. Obecnie bilet na wszystkie trasy będzie kosztował 150 tys. złotych miesięcznie.

• Odbędzie się manifestacja zorganizowana przez białostocką „Solidarność”. Wedle policji wzięło w niej udział 2 tysiące osób. Związkowcy mówią o 3 lub nawet 4 tysiącach.



Fot. A. Zgiet

• Pracownicy Zarządu Regionu białostockiej „S” poinformowali policję o incydencie, jaki zdarzył się na korytarzu budynku, w którym mieści się siedziba Zarządu. Przypominamy: jeden z dziennikarzy białostockiego tygodnika Niwa, będąc w stanie nietrzeźwym wywołał scysję z osobami przygotowującymi transparenty na manifestację.

• Rada Miejska nie podjęła decyzji o usunięciu redakcji Niwy z zajmowanego lokalu, czego domagali się związkowcy.

• Otwarto wystawę „Wieś i miasteczko w dawnej fotografii” zorganizowaną przez Muzeum Okręgowe i naszą gazetę. Blisko sto osób

zaprezentowało swoje pamiątki. Zdjęć było grubo ponad dwa tysiące.

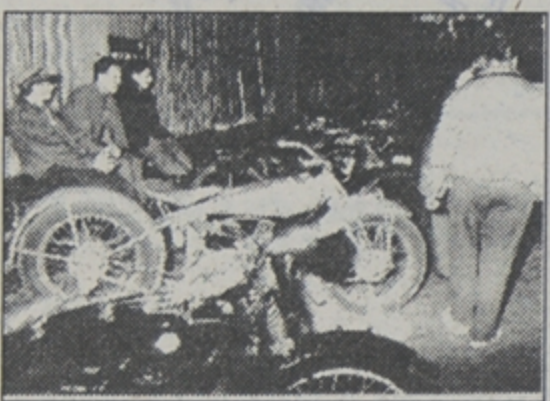


Fot.: M. Kość

• Doszło do spotkania członków Izby Przemysłowo-Handlowej z przedstawicielami duńskich firm, które są zainteresowane w nawiązaniu współpracy z naszymi przedsiębiorstwami.

• Joanna Kasperek z Towarzystwa Wierszalin otrzymała jedną z dwóch pierwszych nagród na wrocławskim Przeglądzie Piosenki Aktorskiej.

• W Klubie Rozrywki otwarto II Zimową Wystawę Dawnej i Współczesnej Techniki Motoryzacyjnej Białystok' 94.



Fot. I. Wysocki

• Na III Międzynarodowych Targach Piwa i Napojów Eurobeer '94, dwa gatunki piw produkowanych w Białymstoku otrzymały srebrne medale.

Przegląd Krajowy

• Premier Waldemar Pawlak wyjechał z roboczą 24-godziną wizytą do Rosji.

• Prezydent Lech Wałęsa wyraził zdziwienie z powodu rosyjskiej wizyty premiera, która nie została z nim do końca uzgodniona.

• Trwa akcja protestacyjna „Solidarność”, która dąży do dwustronnych rozmów z rządem.

• Strajk „S” na kolei miał mniejszy zasięg, niż pierwotnie zakładali związkowcy.

• Dyrekcja Generalna PKP uznała strajk na kolei za nielegalny.

• Prymas Józef Glemp został ponownie przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polskiego. Na zastępcę biskupi wybrali metropolitę gnieźnieńskiego abp. Henryka Muszyńskiego.

• Sejm uchwalił nową ordynację wyborczą, w myśl której będą wybierane samorządy lokalne. Projekt powstał w wyniku kompromisowych ustaleń koalicji SLD i PSL.

• Komendant Główny Policji Zenon Smolarek oświadczył, że bez względu na wyniki dochodzenia w sprawie poznajskiej afery policyjnej, on sam pada się do dymisji.

• Polityczny Komitet Doradcy MSW uznał za słuszne poczynania mi-

nistra Milczanowskiego w sprawie poznajskiej afery. Doszedł jednak do wniosku, że kontrola wewnętrzna w policji jest nie wystarczająca.

• Naczelna Rada Polityczna Porozumienia Centrum wezwała Sejm, aby wyraził wotum nieufności ministrowi Milczanowskiemu. Politycy PC żądają jego dymisji.

• Senacka komisja kultury nie przyjęła dymisji Ryszarda Miazka z funkcji członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

• Od niedzieli droższe o 20 proc. bilety PKP i PKS.

• Wznowiono komunikację lotniczą na trasie Warszawa-Londyn. LOT ocenia, że w wyniku „wojny” z brytyjskimi liniami lotniczymi obie firmy straciły po miliony dolarów.

• Były wicepremier i minister finansów oświadczył, że nie istnieje żadna lista polityków, którzy rzekomo nabyli większe pakiety akcji Banku Śląskiego.

Drohiczyn:

• Zalamał się lód na Bugu pod dwójką bawiących się chłopców. Jednemu z nich udało się wydostać na brzeg. Drugi, 10-letni Łukasz O. został na krze. Chłopiec utonął.

Elk:

• Powstało pogotowie ekologiczne. Czynne jest całą dobę i przyjmuje wszelkie sygnały o zagrożeniach ekologicznych pod numerem telefonu: 10-39-99, oraz na dziewiątym kanale CB-radio.

• Tutejsza Prokuratura Rejonowa przejęła od prokuratury elckiej dochodzenie w sprawie machlojek, jakie miały miejsce w trakcie budowy cmentarza komunalnego i targowicy w Elku.

• 30 osób protestowało przed budynkiem Urzędu Miasta w Giżycku. Demonstranci domagali się, by radni nie uchwalali podwyżek cen wody i ścieków.

Goldap:

• Ojciec dwóch uczniów szkoły podstawowej w Boćkach zabarykadował się w jednej z klas żądając rozmowy z papieżem i prezydentem RP. Groził zdetonowaniem bomby. Wcześniej został wezwany do szkoły w sprawie starszego syna, który palił papierosy po lekcjach.

Lomża:

• Wojewoda Jerzy Brzeziński złożył w Urzędzie Rady Ministrów pismną rezygnację ze stanowiska. Mówi się o naciskach miejscowych działaczy PSL.

• W Urzędzie Wojewódzkim spotkali się informatycy z całej Polski. Powodem spotkania była prezentacja komputerowego systemu rejestracji i ewidencji pojazdów „Transbex”.

Koźnice:

• Nieznani sprawcy napadli na listonosza. Groząc mu nożem domagali się pieniędzy, których nie miał już w torbie. Zadowolili się zrabowaniem 118 tys. złotych.

Orzysz:

• Pracownicy ciepłowni osiedlowej nie otrzymali poborów za ostatni miesiąc. Władze winne są im również pieniądze zarobione przez nich w ubiegłym roku.

Sokółka:

• Przy torach kolejowych w rejonie Sidry (ostatnio przy moście na Biebrzy) znaleziono strzępy listów, głównie zagranicznych, wyrzuconych najprawdopodobniej z jadącego pociągu. Prokuratura Rejonowa w Sokółce prowadzi dochodzenie w tej sprawie.

Suwałki:

• Powołano Samorządowy Komitet Wyborczy Prawicy, który chce wystawić wspólne listy w najbliższych wyborach do rad miejskich i gminnych.

• Wydział Gospodarczy Sądu Rejonowego postanowił oddać w dzierżawę dwóm firmom część majątku Suwalskich Zakładów Drobiowych.

• Miejskowa policja zajmowała się kolejną bombą. Tym razem miała być jakoby podłożona w III Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Węgierskiej.

(waj)

KRZYSZTOF WOLFRAM

tel: 277-10

Posel przy telefonie

W poniedziałek, w godzinach 10.30-12.30, w redakcji „Gazety Współczesnej” przy telefonie 277-10 dyżurować będzie Krzysztof Wolfram, poseł Unii Demokratycznej, członek sejmowych komisji ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa oraz kultury fizycznej i sportu.

(mr)



Janusz Bryczkowski, lider utworzonej ostatnio partycji narodowej, u której bawil z wizytą W. Zyrinowski. Chodzi o tak zwaną maślaną aferę.

(waj)

KOMUNIKAT DLA ALERGIKÓW NA OKRES 18.03. — 24.03.1994 R. UWAGA ALERGICZY

W nadchodzącym tygodniu przy sprzyjającej pogodzie spodziewane jest średnie stężenie pyłku olchy (35-45 ziaren w 1 m sześciennym). Maksymalne stężenie pyłku leszczyny osiągnie wartość od 9-15 ziaren. Pyłek wiąz wystąpi w ilości 1-3 ziaren w 1 m sześciennym powietrza. Stężenie pyłku wierzby i cisu będzie bardzo niskie, do 2 ziaren.

W centrum miast wartości stężenia pyłku roślin będą o około 30% mniejsze. W dni deszczowe natomiast powietrze będzie całkowicie wolne od pyłku roślin.

Jednocześnie wzrost temperatury i wilgotności powietrza sprzyja rozwojowi zarodników grzybów pleśniowych. W nadchodzącym tygodniu stężenie zarodników będzie wysokie (do 120 w 1 m sześciennym).

Objawy chorobowe wystąpią u osób uczulonych na pyłek olchy i zarodniki grzybów pleśniowych.

Redaktor wydania:
KONRAD KRUSZEWSKI

**KUPON
5%
BONIFIKATY**

na zakupione obuwie
w nowym sklepie przy
ul. Kilińskiego 7/1

WAŻNY
tylko 19 i 20 marca 1994 r.

ZAPRASZAMY!

**DOM
I WNIĘTRZE**

W najbliższy wtorek
ukaze się specjalna
wkładka budowlana
"Gazety Współczesnej".

„Gazeta Współczesna” — dziennik regionalny. Adres: Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tlx 85-21-06, fax 232-45. Wydawca: „Kresy BO” sp. z o.o., Prezes — Zbigniew Fabjańczyk — tel. 209-35. Konto: PBG SA O/Białystok nr 340409-808-136, NIP 542-020-21-09. Biuro Reklam i Ogłoszeń — tel. 232-42, tel./fax 251-16. Oddziały terenowe „Gazety Współczesnej”: Giżycko, ul. Pocztowa 3 tel./fax 52-80, Lomża, Aleja Legionów 7, tel./fax 16-56-97, Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel./fax 57-26, tel. 66-30-00. Redaktor naczelny, wiceprezes — Krzysztof Palinski, tel. 209-35. Zastępcy redaktora naczelnego: — Joanna Pilcicka, Konrad Kruszeński, tel. 209-35. Sekretariat redakcji — Wojciech Jarmolowicz, Tomasz Kleszczewski, Krystyna Konecka, tel. 215-08. Zespół: Józef Biegański, Stanisław Fiedorowicz, Jolanta Gadek, Marek Gasiorowski, Janusz Grysin, Marek Grześkiewicz, Marek Hryniewicz, Bohdan Hryniewicz, Wiesław Janicki, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Lomży), Mariusz Klimaszewski, Michał Kość, Anna Kwiatkowska, Aniela Łabanow, Rafał Malinowski, Jerzy Marks, Grażyna Miklaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska, Janusz Niczyporowicz, Marcin Rebacz, Barbara Rosińska (kier. działu miejskiego), Ireneusz Sewastianowicz, Jolanta Sierocka, Elżbieta Słupska, Barbara Sojko, Leszek Tarasiewicz, Janina Werpachowska, Agnieszka Zero, Donata Zmiejko.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Dział informacji: tel. 211-18, 232-41, 253-66. Dział sportowy: tel. 232-17. Dział Marketingu i Promocji: (kier. Zbigniew Krajewski), tel. 232-44, Biuro Reklam i Ogłoszeń (kier. Sławomir Wyspiański, tel. 205-21), tel. 232-42, tel./fax 251-16. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne.

BÓG DAŁ, BUG WZIAŁ

AGNIESZKA ŻERO

Z Góry Zamkowej w Drohiczynie rozciąga się widok na rzekę. Bug wije się, tworzy zakola, aż do linii horyzontu. Na falach ani jednej kry. Tylko przy krzakach porastających brzegi gdzieś widać jaśniejące pasma topniejącego lodu. Kra już poszła. Do morza. I porwała ze sobą Łukasza.

W piątek po lekcjach Łukasz poszedł do babci. Jej dom oddziela od brzegu rzeki podwórko i pas łąki. Często tu przychodził. Czasem po lekcjach, a w sobotę, to niemal każdą. Matka pracowała. Ojciec? Trudno powiedzieć gdzie bywał...

Tego dnia Łukasz przyszedł do Mateusza. Często się z nim bawili. Zapukał. Drzwi otworzyła matka kolegi.

— Mateusz poszedł już na podwórko — powiedziała.

Łukasz usiadł na schodach i czekał. Mateusz jednak, o czym matka nie wiedziała, oglądał telewizję. Po skończonym programie wyszedł z domu. Zobaczył czekającego kolegę. Poszli razem nad rzekę. Stąpali na lodzie, w miejscu gdzie był zator. Zebrali się tu ok. 40 proc. lodu z 70-kilometrowego odcinka rzeki.

Chłopcy nie wiedzieli, że tego dnia lody ruszyły. W górze rzeki zaczęły pękać poprzedniego dnia. Do Drohiczyna dotarły przed południem w piątek. Zator o długości 3 kilometrów ruszył przed 16.00. Właśnie wtedy, gdy chłopcy znajdowali się na nim. Lód pękał z trzaskiem. Mateusz skoczył do wody. Złapał się nadbrzeżnych gałęzi. Pod wodą kopął nogami konary, próbując o nie się oprzeć. Z trudem wydostał się na brzeg. Łukasz popłynął na krze.

— Łukasz skacz, skacz! — krzyczał Mateusz.

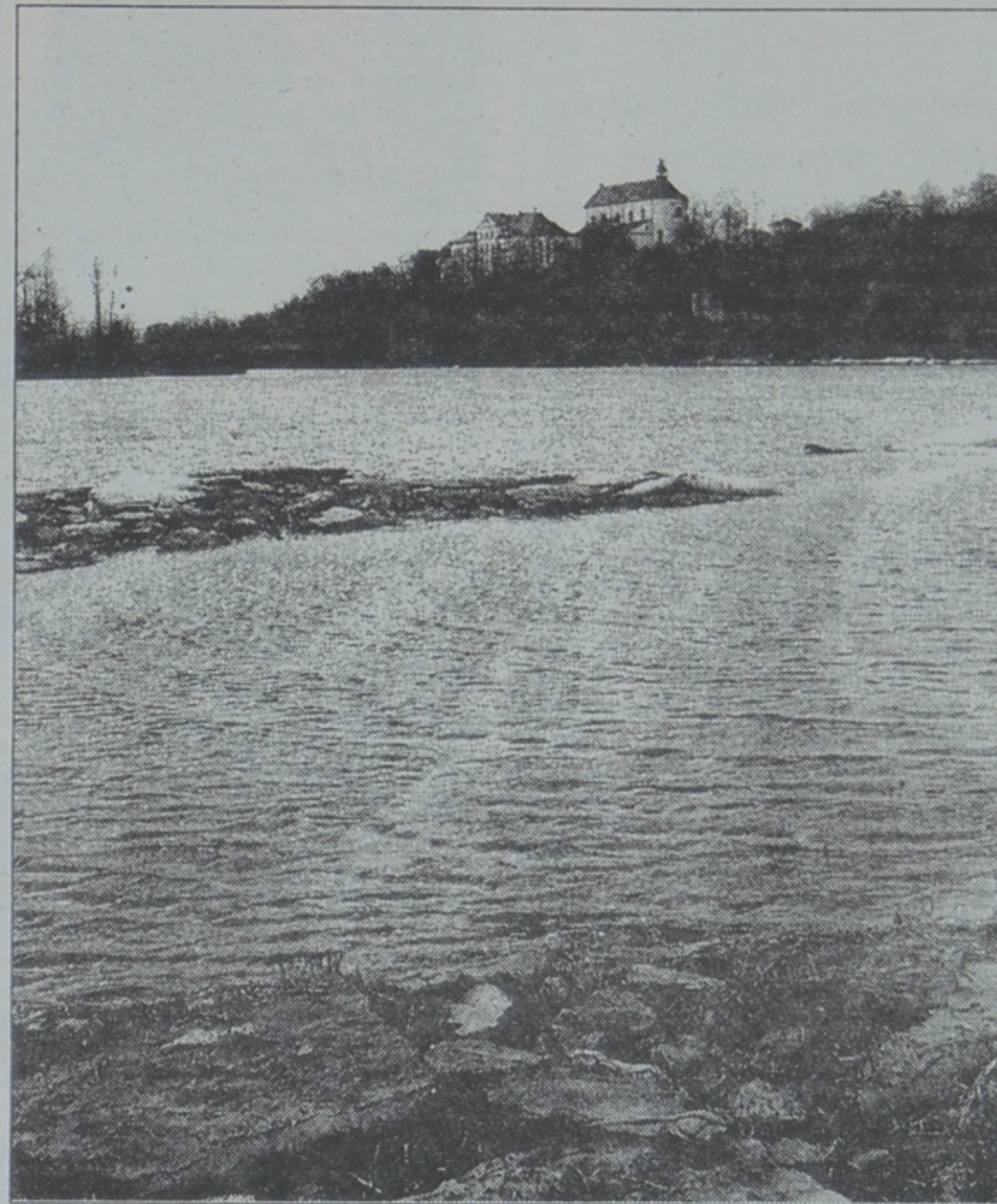
Biegi przy brzegu, lód załamywał się pod nim, wpadał do wody po pas, wybiegał, wołał.

Nadbiegił mieszkający niedaleko mężczyzna. W pierwszym odruchu rzucił się do rzeki. Gdy lodowata woda sięgnęła mu pasa, wycofał się. Ogromne bryły lodu płynęły jedna za drugą. Mężczyzna odciągnął biegnącego przy brzegu Mateusza. Odesłał go do domu. Ze szczytu Góry Zamkowej Tadeusz Wołosinski, pracownik nadzoru wodnego obserwował rzekę. Nagle usłyszał krzyki dobiegające się z porastających brzeg zarośli. Właśnie z tego miejsca, gdzie znajdował się zator. Po chwili, w odległości 600 metrów od siebie zobaczył płynącego na krze chłopca. Zbiegi z góry. Wtem płynąca za chłopcem kra uderzyła w tę, na której płynął. Kra Łukasza pękła na trzy kawałki. Nogi chłopca zanurzyły się w wodzie. Nurt spychał go w stronę prawego brzegu, gdzie gorączkowo czekał pan Tadeusz. Do brzegu brakowało 40 metrów.

— Żeby jeszcze trochę, jeszcze do brzegu, można by próbować go wyciągnąć, ale nagle nurt zaczął kierować go na środek rzeki i spychać na przeciwny brzeg — opowiada.

Mężczyzna pobiegł na policję. Zawiadomili komisariat i straż pożarną w Siemiatyczach.

— Po pięciu minutach byliśmy przy brzegu. Chłopca już nie było wi-



Fot. autorka

dać — opowiadają policjanci z Drohiczyna.

Po rzece płynęły tylko kry, uderzające o siebie z dużą siłą, porywające z brzegu konary drzew, kawałki desek, wszystko, co im się nawinęło. Mateusz dobiegł do domu.

— Tato! — krzyczał. — Łukasz na krze płynie.

Mokry i wycieńczony padł przy drzwiach na podłogę.

— Zostawiłam go tak i pobiegłam po sąsiadów — opowiada matka.

Ale zaraz wróciła, żeby zająć się synem.

Przy brzegu zebrali się ludzie. Mówili, że jeszcze przed chwilą widać było głowę dziecka. Krzyczeli do mieszkańców wioski położonej przy lewym brzegu. Może tam gdzieś wypłynie, może będzie go widać...

Sekcja ratownictwa z Siemiatycz wypłynęła na rzekę. Penetrowali brzegi.

— Kręciliśmy się wokół wyspy, ktoś z mieszkańców krzyknął, że jeszcze przed chwilą widział tam chłopca — opowiada Edward Krasowski zastępcą dowódcy sekcji ratowniczej z Siemiatycz — liczyliśmy, że może jakimś cudem uczepił się gałęzi i gdzieś tu jest.

Byli w kombinezonach, przygotowani do nurkowania. Chłopca jednak nigdzie nie było. Przepływali rzekę wzdłuż i wszerz, aż do mostu w Tonkielach, na którym ustawione reflektory oświetlały rzekę.

— Z ulgą zobaczyliśmy płynącą łódź ratowników. Przy takiej krze to niemal szaleństwo pływać po rzece. Mogłoby ich zmiąć w każdej chwili — mówią członkowie ekipy.

Nagle na moście pojawił się ojciec chłopca. Miał pretensje, że jeszcze go nie znaleziono. W chwili determinacji chciał się rzucać z mostu do rzeki. Ktoś go powstrzymał przed samobójstwem.

Poszukiwania, w których brało udział około 160 policjantów, strażaków i żołnierzy nie przyniosły rezultatów.

— Prawdę mówiąc, to chyba od chwili przybycia szukaliśmy już tylko ciała — mówi Edward Krasowski, który poszukiwania zakończył w sobotni wieczór. Tadeusz Wołosinski opowiada, że kilkanaście lat temu, również w marcu, kiedy ruszyły lody, utopił się mężczyzna. Ciało wypłynęło dopiero na początku maja.

Chłopiec był w ubraniu, mógł o coś zaczepić. Kra mogła go zmiąć lub ściągnąć pod wodę.

Rybacy po obu stronach rzeki na długości 40 kilometrów szukają ciała sieciami. Może im się uda...

Rodzice chłopca pojechali do Orli. Mieszka tam słynna na całą okolicę znachorka, do której przyjeżdżają ludzie z różnymi sprawami. Kobieta kazała szukać ciała przy lewym brzegu rzeki. Blisko miejsca, gdzie zniknął z oczu.

— Bóg dał, Bóg wziął — mówi filozoficznie jeden z mieszkańców Drohiczyna — ale pochować trzeba, to chrześcijański obowiązek...

Matka Łukasza płacze. Mijają dni, a ona nie może go pochować.

Mateusz budzi się w nocy z krzykiem. Boi się sam spać. Śpi z ojcem.

— Najgorzej poradzić sobie z własną bezsilnością — mówi Wołosinski patrząc na wodę zmęczonymi oczami — ciągle go widzę, jak płynie na tej krze, krzyczy ze strachu i woła pomocy. A po paru minutach już go nie było.

Kronika wypadków umysłowych

POLITYK SKUTE CZNY

KONRAD KRUSZEWSKI

Na polityka coraz większego formatu wyrasta Piotr Ikonowicz... już chciałem napisać — nie wiadomo z jakiej partii — ale właśnie okazało się, że jednak z PPS. Skrót ten oznacza Polską Partię Socjalistyczną i podobno taka organizacja jeszcze istnieje.

Piotr Ikonowicz dlatego jest politykiem dużego formatu, ponieważ pokazał, jak posiadając partię składającą się z kilkudziesięciu członków oraz mając poparcie społeczne na poziomie 0,01 procenta można znaleźć się w parlamencie, a teraz jeszcze tworzyć koło poselskie.

Zanim odbyły się wybory 19 września Piotr Ikonowicz współtworzył różne partie. Było tego tyle, że nie podejmę się ich wyliczania. Fakt — wszystkie były lewicowe i wszystkie antykomunistyczne.

W końcu ostał się liderem PPS, partii nadal występującej przeciw postkomunistom z SLD, tyle tylko, że tym razem P. Ikonowicz miał im do zarzucenia zbyt cięgie liberyalne.

Przed 19 września był jeszcze 1 maja i wszyscy białostocki partyjni koledzy P. Ikonowicza, w liczbie trzech, zorganizowali manifestację. Wyglądała ona w ten sposób, że dwaj dzwigali przed pomnikiem Piłsudskiego transparent, a trzeci krzyczał przez tubę. Krzyczał przeciwko Włodzimierzowi Cimoszewiczowi i „liberałom” z SLD, którzy manife-

stowali 50 m dalej, jak na „liberałów” przystało — pod delikatesami.

W tym samym czasie, w Warszawie, pan Ikonowicz manifestował razem z Aleksandrem Kwaśniewskim.

Widać jakoś tak wyszło, że się nie zgrali. Z tego niezgrania nawet doszło do jakichś podziałów w PPS-ie, niezbyt szeroko komentowanych, bo cóż to za rozłam, w wyniku którego powstają frakcje, liczące po kilka osób. Polska publiczność była już przecież świadkiem znacznie większych rozłamów, szczególnie wtedy, gdy sceną polityczną wstrząsały konwulsje na prawicy, w wyniku których odlamywały się nawet kilkudziesięcioosobowe frakcje.

W każdym razie Piotr Ikonowicz pierwszy ze swojej partii zrozumiał, iż z programem gospodarczym, opartym na myślach wczesnego Envera Hodży, albańskiego „ekonomisty” i jednocześnie wodza komunistycznego, do sejmu nie wjedzie. Skumplował się więc z Kwaśniewskim, którego kiedyś umieszczał na drzewie zamiast liści, i w ramach Sojuszu zasiadł w parlamencie.

Kiedy przyszło do uchwalania budżetu i okazało się, że w Polsce będzie jednak nadal kapitalizm, a nie komunizm, Piotr Ikonowicz przypomniał sobie, że jest z PPS-u i zagłosował przeciw. Za złamanie dyscypliny klu-

bowej wyleciał razem z dwoma partyjnymi kolegami i jednym opozycjonistą z SLD. Teraz tworzą koło poselskie.

Andrzej Lipski, wyrzucony razem z Ikonowiczem z SLD, pepeeso-wieć, na pytanie, czy moralne jest występowanie przeciwko klubowi, dzięki któremu otrzymało się mandat poselski, odpowiada w „Rzeczpospolitej” retorycznym pytaniem:

— Czy w polityce można mówić o moralności?

Mam nadzieję, że tę odpowiedź zapamięta sobie przyszli ewentualni koalicjanci P. Ikonowicza i oczywiście wyborcy.

Powtarzam: Piotr Ikonowicz jest jednym z najbardziej skutecznych polityków polskich, gdyż dysponując partią, złożoną z kilkudziesięciu swoich kolegów i posiadając tylko ich poparcie, dotarł do parlamentu. Bardziej skuteczny od niego jest jedynie Janusz Bryczkowski, sprzedawca masła z Suwalskiego, który zbankrutował na handlu z Rosją. Polityk ten przy pomocy jednego ruskiego faszysty osiągnął tyle, że przez miesiąc cała polska prasa pisała o nim na pierwszych stronach gazet.

Pan Bryczkowski miał — niestety — pecha. Wybory w Polsce odbyły się przed wyborami w Rosji.

Już w poniedziałek 21.03.94 r.

na łamach

„Gazety Współczesnej”

ukaze się specjalna wkładka z okazji

Międzynarodowych Targów
Tekstylno-Odzieżowych

które odbędą się w dniach 23-25.03.94 r. w Białymstoku.

Zlecenia na reklamy są przyjmowane:

- w Biurze Reklam i Ogłoszeń „Gazety Współczesnej”, Białystok, ul. Suraska 1, tel. 251-16
- w naszych oddziałach i agencjach
- oraz u akwizytorów.

Twoja reklama dotrze do ponad 50%
Czytelników ptn-wsch. Polski.

JAK WÓDZ Z WODZEM

ALFRED MAĆK

Powitanie na Okęciu wyglądało obiecująco. Fotoreporterzy tłoczyli się, przepychali, szamotali się z ochroniarzami. Grupa dyżurnych pikietarzy, którzy przynajmniej raz w tygodniu protestują przeciw komuś lub czemuś, pokrzykiwała nieskładnie, by nie wpuszczać nad Wisłę moskiewskiego faszysty.

— Brunatne świnię won za Don! — zawołał jakiś radykał. Żyrinowski uśmiechnął się, że nie rozumie bratniego słowiańskiego języka. Cieszy się — powiedział — z tak entuzjastycznego przyjęcia. Następnie wsiadł do czarnego cadillaca, przez część dziennikarzy mylonę z sowiecką czajką i odjechał do hotelu Holiday Inn, gdzie czekał na niego trzypokojowy apartament, wystawna kolacja i dobrze zmrożona polska wódka.

Sprzysiężenie tysych

Janusz Bryczkowski, mieszkaniec Niedźwiedziego Rogu nad Śniardwami, próbował sił w Partii Zielonych i u Leppera. Ogólnopolski rozgłos zdobył na początku br., gdy w imieniu bliżej nieznanego Frontu Narodowej Samoobrony zaprosił Władimira Żyrinowskiego. Natychmiast rozgorzała ogólnonarodowa dyskusja, czy można dopuścić, aby świętą polską ziemię deptał but rosyjskiego nacjonalisty i militarysty. Znani politycy wyrażali swoje głębokie oburzenie, z czego nic nie wynikało, poza bezpłatną reklamą dla Bryczkowskiego i jego partii.

Żyrinowski okazał się człowiekiem niesłownym. Dwukrotnie przekładał termin wizyty. Za pierwszym razem musiał ponoć handryczyć się w parlamencie ze zwolennikami Jelcyna, za drugim — zaskoczyła mu rakija w byłej Jugosławii. W końcu jednak wódz rosyjskich brunatnych, niewinnie nazywających siebie Partią Liberalno-Demokratyczną, zdecydował się przyjechać na kongres Frontu Narodowej Samoobrony.

Zjazd obradował w sobotę, 12 marca, w warszawskiej siedzibie Stowarzyszenia Dziennikarzy przy ul. Foksal. Stojem organizacyjnym delegatów była łysina. W wyjątkowej komitywie zasiedli obok siebie starych dziadków, którym ostatni włos z głowy udało się wycesać w epoce późnego Gomułki i o dwa pokolenia młodszy skini z wygolonymi głacami.

Wejścia strzegli bojówkarze w czarnych kominarkach, dziarsko dzierżący w dłoniach baseballowe kijki. Większość z nich wcześniej terminowała u Tejkowskiego.

— Tejkowski to psychol bez przyszłości — motywy zdrady wyjaśnił bojówkarz o posturze filmowego Rambo. Z dużo większą atencją wyrażał się o Bryczkowskim. Miał tylko jedno zastrzeżenie: — Po co on wpuszcza tę bandę Żydów? — kijem wskazał ciszący się przed bramą przeszło stuosobowy tłum dziennikarzy.

Żyrinowski zajął honorowe miejsce przy stole prezydalnym. Wyglądał na trzeźwego.

— On pije rzadko i niewiele. To telewizja robi z Władimira Wolfowicza pijaka — przekonywał dwa dni wcześniej Janusz Bryczkowski w radiowym wywiadzie, ale chyba nikt mu nie uwierzył.

Kongres przebiegał w tempie olimpijskiej stumetrówki. Najpierw referat programowy. Polska ginie i woła o ratunek. Naród znalazł się „pod dyktando antyideologii, której jedynym Bogiem jest pieniąż”. Trwa „rabunkowa gospodarka”, szerzy się „odwet ustrojowy”, nie ustaje „agenturalność wobec obcej fi-

nansjery”, które zamieniają kraj w „rezerwuarn kolonialnej siły roboczej”. Dlatego czas najwyższy „strącić z własnego grzbieta obce narola”.

Sprawnie przeprowadzono zmianę nazwy partii na Polski Front Narodowy.

— Dlaczego nie narodowosocjalistyczny? — zalił się rozczarowany skini.

Wybory przewodniczącego. Jawne. Jednogłośnie — Bryczkowski. Oklaski. Szef PFN zrobił z Żyrinowskim tradycyjnego „niedźwiedzia”.

Wybory kierownictwa. Znalazło się miejsce dla reżysera Poręby i dla Antoniego Arndta, „taczkowego” z Praszki.

— Porębę należałoby wypier...! — szemrali skini. Oficjalnie już namaszczonego twórcę „Hubala”, w szarym garniturze z miniaturkami PRL-owskich odznaczeń, tłumaczył na korytarzu znaczenie „obcych narola”. Z zapartym tchem słuchało go troje delegatów.

Zjazd powołał paramilitarny Legion Polski. Zgodnie ze statutem nie mogą doń należeć narkomani, alkoholicy i homoseksualiści. Nie wyjaśniono, jak będzie w praktyce wyglądał sprawdzian orientacji seksualnej.

My, Słowianie, lubim sielanki

Kamery zaszumiały, zaiskrzyły, błysnęły flesze, gdy Bryczkowski zapowiedział wystąpienie „wielkiego przyjaciela Polski”. Nastawili uszu dziennikarze i udający dziennikarzy pracownicy służb specjalnych. Żyrinowski rozczarował jednych i drugich. Mówił spokojnie, bez zwykłej egzaltacji, starannie dobierał słowa. Podziękował za zaproszenie, wyraził nadzieję, że jest to początek nowych stosunków między dwoma sąsiadującymi ze sobą krajami.

— Nie ma już Związku Radzieckiego, nie ma imperialnej Rosji. Nic nas nie musi już dzielić. Nie ogląda-

my się w przeszłość, lecz razem idziemy naprzód — zachęcał. Życzył, aby „Polacy jeździli mercedesami, a nie myli szczyby w samochodach Niemców i Francuzów, aby polska młodzież nie musiała w pogoni za zarobkiem wyjeżdżać na Zachód”.

— Nie będziemy zmieniać granic w Europie — zaprzeczał swoim wcześniejszym wypowiedziom. — Nam wystarczy terytorium, nikomu nie chcemy zabierać ani metra ziemi. Zapewniam, że przez Polskę już nigdy nie będą przechodzić obce wojska.

Powtórzył też swoją słowianofilską koncepcję sojuszy i wspólnoty narodów „od Adriatyku i Bałtyku do Oceanu Spokojnego”. Perswadował, że jest to znacznie lepszy pomysł, niż wiszenie u kłamki NATO: — Nie będziecie musieli czyścić butów amerykańskim i niemieckim żołnierzom. Ale zróbcie, jak zechcecie. Rosja nie wtrąca się w wewnętrzne sprawy innych państw.

Żyrinowski rozczarował również na późniejszej konferencji prasowej. Wyslannicy najpoważniejszych agencji światowych na próżno oczekiwali skandalu. Wódz brunatnych starał się zaprezentować jako umiarkowany i rozsądny polityk. Tylko raz podniósł głos.

— Dzisiejsza Rosja nikomu nie zagraża. Ale nie oddamy też ani „kusa” rosyjskiej ziemi! — ostrzegł. Potwierdził, że zamierza wystartować i wygrać zaplanowane na 1996 r. wybory prezydenckie.

Spragnieni sensacji pismacy dopytali się o ekscesy w Słowenii. Współpracownik Żyrinowskiego wyjaśnił, że knajpy nikt nie demolował, „stakańczykami” nikt o posadzkę nie rzucał, a wszystko zmyślili „dziennikarze-chuligani”. Na Foksal serwowano jedynie wodę mineralną, więc „stakańczyki” ocalały.

Nudno, coraz nudniej

Z dziesięć, przeważnie kanapowych, partii i organizacji zamierzało zyskać sobie publiczność demonstracjami przeciw Żyrinowskiemu. Na ul. Foksal pojawiła się jedynie kil-

kuosobowa grupka młodych lewaków z „Solidarności Socjalistycznej”. Rozwinęli czerwoną flagę i trzy niedbale wymalowane transparenty. Sprzedali pięć egzemplarzy piśmka (po 5 tys. zł za sztukę), wychwalającego na każdej szpalcie Lwa Dawidowicza Trockiego, po czym rozeszli się do domów.

— Ustrzelilibyśmy kóremuś leb, ale zapomniałem pistoletu — dobitliwie żartował na ich widok skini w czarnej kominarce, rozleniwiony wiosennym słońcem.

— Panienkę oszczędź. Zupełnie nieźla d...! — mitygował go kolega w identycznym uniformie.

Gdy Żyrinowski nie wychylił się z żadnym głupstwem, dziennikarze rzucili się na świeżo upieczoną lidera PFN. Spotkało ich kolejne rozczarowanie. Janusz Bryczkowski potrafił wybrnąć z „podchwytliwych” pytań, nie popadał w słowotok, jak prezydent Wałęsa i nie krzywił się, jak premier Pawlak. Okazał się zreczniejszym graczem, niż ktokolwiek przypuszczał, jeśli nawet z przymrużeniem oka traktować jego zamiary uczynienia z Frontu najsilniejszej partii w Polsce, czy ubiegania się o fotel prezydenta RP.

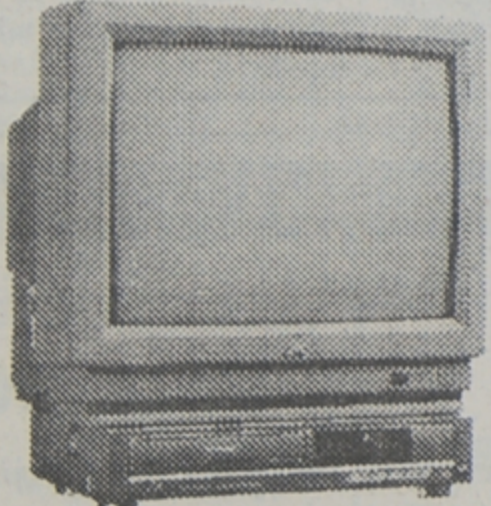
Burd i pyskówki nie było podczas składania wienków pod pomnikiem żołnierzy radzieckich w Warszawie i na Polach Grunwaldzkich. Wbrew wcześniejszym zapowiedziom, Żyrinowski nie dotarł do Niedźwiedziego Rogu, gdzie było kilka ekip telewizyjnych. Było zimno, od Śniardw wiała solidna „szóstka”, na dotkliwy ziąb najbardziej uskarżali się Japończycy, wychowani w trochę innym klimacie.

Żyrinowski nie wychylił się także na pożegnalnej, poniedziałkowej konferencji prasowej. Na Okęciu powtórzył czulego „niedźwiedzia” z Bryczkowskim i ponowił zaproszenie do Moskwy na planowany w początkach kwietnia Światowy Kongres Narodów Słowiańskich.

Ps. Fotoreportaż z wizyty Żyrinowskiego zamieszczamy na sąsiedniej stronie.

TELEWIZORY
MAGNETOWIDY
KAMERY VIDEO
RADIOMAGNETOFONY

SPRZĘT AUDIO NOWEJ GENERACJI
TELEWIZORY



Prezent JVC!

do Wielkanocy taniej

MICRO
COMPONENT
SYSTEMS





Official Hi-Fi, TV & Video Systems
of the World Cup USA 1994

JVC

Mistrzostwa Świata '94
w piłce nożnej
w prawdziwym kolorze!
Perfekcja obrazu i dźwięku!

SPRZĘT AUDIO HI-FI
AKCESORIA AUDIO-VIDEO
RADIA SAMOCHODOWE

Pytaj w sklepach:
Pytaj w sklepach:

BIAŁYSTOK

"JOKER",
ul. Legionowa 9/1

"KARO",
ul. Lipowa 6

"TELEWIZOR",
ul. Sienkiewicza 26

"ABC MARKET",
ul. Mazowiecka 5

SUWAŁKI

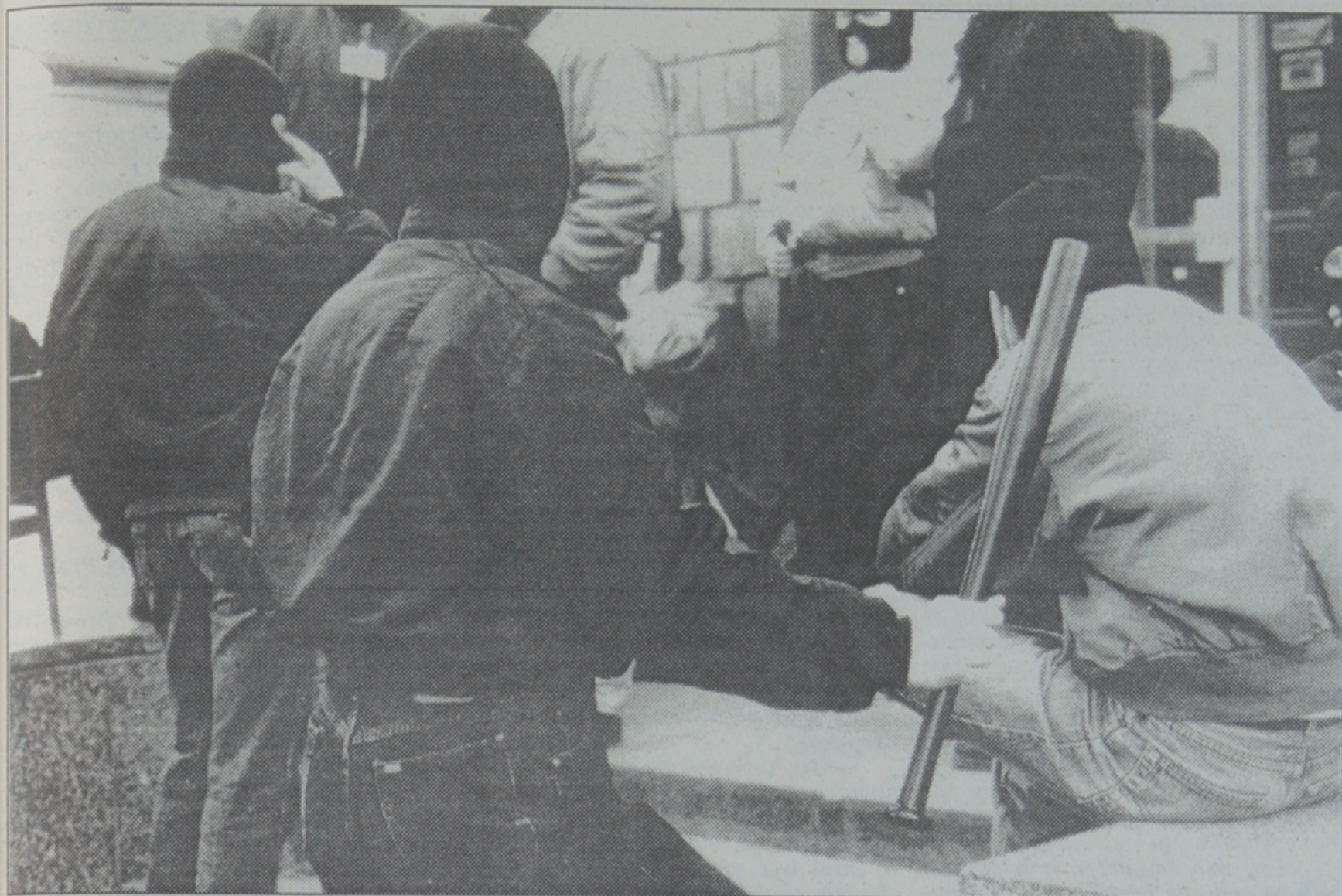
"ARKADIA",
ul. Noniewicz 12a

GIŻYCKO

"AV MARKET",
pl. Grunwaldzki 2

A 274

RUSKIJE DA, FASZYSTY NIET



Spotkanie J. Bryczkowskiego i W. Żirnowskiego sfotografował
MICHAŁ KOŚC.

ZABAWY PREZYDENTA

Z wicemarszałkiem Sejmu ALEKSANDREM MAŁACHOWSKIM rozmawia Sławomir Raube

— Czy czuje się pan osoba dramatu rozgrywającego się między Sejmem a prezydentem?

— Myślę, że trudno mówić o tym jako o konflikcie parlamentu z prezydentem. Parlament nie dopuścił się niczego nagannego. Stało się coś, czego nie potrafiliśmy przewidzieć, że mianowicie prezydent zareaguje

zeli nie stać prezydenta i jego kancelarii na przedstawienie projektu, który by nie stwarzał zagrożenia dla porządku prawnego RP, tzn. nowych wyborów parę miesięcy po poprzednich, to trudno, to wtedy trzeba się liczyć z tym, że ten parlament nie składa się z frajerów. Jeżeli pan prezydent chciał się pozbyć parla-

zydenta zawiązał tylko propozycję 100 tys. podpisów dla projektów konstytucji, to można by było dyskutować. — **A jak pan te propozycje ocenia?** — To oznaczałoby upolitycznienie tworzenia konstytucji. Ludzie nie czytając poszczególnych projektów składaliby podpisy ze względu na to, kto sygnowałby te projekty. A przecież środowiska zainteresowane konstytucją mogą składać swoje projekty do Komisji Konstytucyjnej. Więc po co ten cyrk... To zostało zrobione z wyraźną myślą o skróceniu kadencji. Wydaje mi się, że wreszcie trzeba położyć kres tym zabawom prezydenta z demokracją.

— **Prezydent odkrył swoje motywy, kiedy powiedział, że koalicja rządząca czuje się zbyt silna i że trzeba utrzyć jej nosa.**

— Prezydent nie jest od ucięcia nosa, komukolwiek i puszczania w skarpetkach, bo dzięki tym metodom z człowieka najpopularniejszego stał się człowiekiem nie lubianym. Przyszła pora, aby prezydent zdał sobie sprawę, że jest uciążliwy dla społeczeństwa. Jeżeli prezydent wybiera drogę awanturowania, to niech nie liczy na większość społeczeństwa, bo ogół społeczeństwa nie lubi awanturowania.

— **Czy pan dostrzega w poczynaniach prezydenta jakąś spójną logikę, jakiś plan strategiczny?**

— Proszę pana, ja byłem człowiekiem, który przez długi czas bronił Lecha Wałęsę. Raz nawet mnie za niego na ulicy poбили. Teraz przestałem rozumieć o co mu chodzi, ponieważ tak jego aktywność, to nadużywanie obraźliwych słów, przypomina mi wojnę na górze, która przyniosła Polsce kolosalne straty: rozbicie obozu "S" przyniosło per saldo zwycięstwo postkomunistów. Oczywiście, do tego trzeba dodać postawę formacji postsolidarnościowych.

— **Przyzna pan jednak, że udało się prezydentowi roztrząsnąć koalicję.**

mentu, to uszył swój projekt bardzo grubymi nićmi.

— **Albo projekt prezydenta nie zawierał tylko tej jednej propozycji, były tam inne sugestie. Czy nie lepiej by było, gdyby projekt został skierowany do komisji? A może jednak parlament postąpił nieroztropnie?**

— **A czy prezydent nie mógł porzucić na propozycjach konstruktywnych, bez tej ostatecznej groźby rozwiązania parlamentu, w przypadku nieprzyjęcia projektu konstytucji w referendum? Czy to jest w porządku? Gdyby projekt pre-**

— **Ja nie jestem pewien, czy to jest sukces. Ja też nie bardzo wierzę w te zgryzoty, bo koalicja składa się z ludzi, którzy wiedzą czego chcą. To budżet pokazał.**

— **Jednym słowem nie przewiduje pan w najbliższym czasie pęknięcie koalicyjnych?**

— Nie, bo inaczej musiałbym zakładać, że oni nie dbają o własne interesy. Nie miałbym jako człowiek opozycyjnej Unii Pracy nie przeciwko, ale wydaje mi się to mało prawdopodobne.

— **Był pan ostrym krytykiem dwóch poprzednich sejmów. A dzisiaj co by pan powiedział o obecnym parlamencie...**

— Po kilku miesiącach trudno mówić — szczególnie wicemarszałkowi — o ocenach negatywnych. Na to jest za wcześnie, ale nie wykluczam, że nawet wicemarszałek będzie musiał powiedzieć, że źle się dzieje — chcąc pozostać w zgodzie z własnym sumieniem.

— **Wobec tego, co pana marszałka niepokoi?**

— To, że w wielu sprawach dyskusyjnych, od których nie zależy los koalicji, działa maszyna do głosowania. To już widać. Druga sprawa: to miał być rząd fachowców. Tymczasem widzimy, że obsada stanowisk nie dokonuje się wedle kryteriów fachowości.

— **Jakie segmenty rządu obsadza się są wedle kryteriów politycznych, a nie fachowych?**

— Nie chciałbym tego określać. Ja ciągle naiwnie wierzę, że w tym trudnym dla Polski okresie trzeba szukać ludzi z doświadczeniem. Choć wielu z ministrów znam i cenię, nie jestem pewien, czy doświadczenie akademickie tu wystarczy.

— **Panie marszałku, jeśli chodzi o ludzi z doświadczeniem urzędniczym, to może być pan o rząd spokojny, albowiem wraca do resortów kadra pe-**

relowska.

— Nie mówię o nich. To że zajmowali oni kiedyś wysokie stanowiska, nie świadczy, że byli kadrami fachową. Wręcz przeciwnie, oni byli wybierani wedle kryteriów politycznych.

— **Czy odejście Marka Borowskiego uważa pan za stratę dla rządu?**

— Trudne pytanie. Bardzo cenię M. Borowskiego, bo przeszedł wszystkie szczeble kariery urzędniczej, od zwykłego sprzedawcy aż po wicepremiera. To człowiek niezwykle kompetentny, z własnym obliczem. Zarazem to on odpowiada za to, że rząd Pawlaka jest rządem kontynuacji. Przyjęcie kursu liberalnego w wielu dziedzinach, np. w prywatyzacji, wydaje się nam, ludziom UP, wątpliwe.

— **Jak się zachowa Unia Pracy w kampanii prezydenckiej?**

— Najlepiej by było powierzyć rolę kandydata na prezydenta komuś całkowicie apolitycznemu, pan prof. Letowski czy prof. Zieliński. Z tego co wiem, wszystkie te osoby odmówiły. W tej sytuacji będziemy musieli na nowo to przemyśleć.

— **Czy dla pańskiego środowiska do zaakceptowania byłaby kandydatura Aleksandra Kwaśniewskiego?**

— Myślę, że nie. Chcielibyśmy widzieć kogoś innego. Dlatego żeby oceny merytoryczne nie mieszały się z ogólnymi hasłami antykomunistycznymi. Kandydatura Kwaśniewskiego rozgrzeje stary spór.

— **Panie marszałku, a gdyby pan zaproponowano kandydowanie, jak by się pan do takiej propozycji ustosunkował.**

— Jesliby znaleźli się poważni ludzie, którzy by wysunęli taką propozycję, to prawdopodobnie musiałbym to przyjąć, na tej zasadzie, że należy podejmować trudne obowiązki. Na razie takiej sprawy nie było.



— Ostatnio w Sejmie niektórzy uważają, że prowadzi pan pojedynkę z posłem Bogdanem Pękiem. Jego doradcą jest pan Szewczak. Czy może pan przybliżyć Czytelnikom osobę doradcy Peka?

— Prowadzę walkę o zwycięstwo zdrowego rozsądku. Problem polega na tym, że poseł Pek korzysta wyłącznie z usług tego pana, żadnych innych ekspertów komisja nie ogłasza na oczach, a to już obniża efekty jej pracy. Szewczak doradzał różnym ludziom. Chociaż zakwestionował to, że współpracował z Olszewskim, ale na pewno nie zaprzeczy, że doradzał Maciejowi Janowskiemu z Mazowieckiej Solidarności, która nie weszła do Sejmu i KPN-owi. Jak widać był mało skutecznym doradcą. Nie znam nikogo, kto mógłby potwierdzić jego szczególne kwalifikacje do zajmowania się gospodarką, a wynikiem kapitalowym w szczególności.

— **Czy według pana Dariusz Rosati może kojarzyć się prezydentowi z Mieczysławem Rakowskim, którego był doradcą?**

— Nie jest rolą prezydenta ocenianie przynależności partyjnej kandydata na te stanowiska. Prezydent może odmówić podpisania decyzji o powołaniu na stanowisko wicepremiera i ministra finansów tylko ze względu na zagrożenie bezpieczeństwa państwa. Rosati, jeśli nawet doradzał Rakowskiemu, a co w tym złego, nie zagraża interesom państwa.

HOMEK BEZ ADRESU

AGNIESZKA ŻERO

O pożarze swojego domu w Leńcach dowiedziała się z radia. Nocowała wtedy z dzieckiem u siostry. Mąż ich odwiózł i wrócił do domu. Spłonął wraz z nim. Dorota W. jednego dnia straciła męża i dom. Niedługo urodzi drugie dziecko.

Od pożaru minęły niemal trzy miesiące. Przez ten czas Dorota W. z dwuletnim synkiem mieszkała kątem u rodziny. Najdłużej u siostry, która w Białymstoku zajmuje wraz z mężem i trójką dzieci trzypokojowe mieszkanie.

Z rodziną męża, jeszcze przed jego śmiercią, kontakty były najlepsze. Teraz są żadne. Dorota czuła, że obwiniają ją o jego śmierć. Bo niby dlaczego akurat wtedy nie nocowała w domu.

— **Najlepiej pewnie by było, gdybyśmy zginęli wszyscy troje...** — nie kończy zdania, płacz nie pozwala jej mówić.

2-letni Łukasz kurczowo trzyma się maminie sukienki. Chowa się i czasem zza niej wygląda. Ostatnio dużo chorował. Boi się wszystkich obcych. Myśli, że znów ktoś przyszedł robić mu zastrzyki. Po jakimś czasie osmiela się i zaczyna rozmawiać. Śliczny chłopczyk z dużymi brązowymi oczami. W swoim dziecięcym języku mówi, że tato pojechał daleko.

— **Tak mu wytłumaczyliśmy** — wyjaśnia Dorota.

Łukasz początkowo często pytał o ojca. Być może z tęsknoty, drobne przebieżenia, na które zapadał, przedłużały się i komplikowały. Teraz Łukasz już nie pyta. Gdy mu się czasem przypomniał, sam do siebie mówi „tata brm, brm...”.

Najważniejszą kwestią staje się mieszkanie. Dorota zamieszkała z jedną z siostr, która z całego rodzeństwa ma mieszkanie największe. Rodzice mieszkają w Kozłach. W jednym domu dzielą mieszkanie z trzema synami, z których jeden ma żonę i czworo dzieci, a dwóch młodszych jeszcze się uczy. Dwie siostry mieszkają oddzielnie, ale warunki mieszkaniowe — jakaś piwnica czy tymczasowo pokój z kuchnią — nie pozwalają na przyjęcie jeszcze jednej osoby z dziećmi. Trzecia z siostr mieszka w bloku z mężem i trójką dzieci. Właśnie u niej zatrzymała się Dorota z Łukaszem. Mieszka trzeci miesiąc.

— **Tylko jak długo można komuś na głowie siedzieć? Siostra nie mówi, ale wiem, że im ciężko** — martwi się Dorota.

Zapewnienie pogorzelcom mieszkania, choćby tymczasowe-

wości przeżycia i wychowania samotnie dzieci.

— **Nawet wyjazd stamtąd do leżarki, to cała wyprawa** — motywuje Dorota.

Jej teściowa, która wraz z córką zajmowała drugą część domu w Leńcach otrzymała mieszkanie z kluczem z PKP — zakładu pracy córki. Gmina nie musiała o nie się martwić.

Mąż Doroty był pracownikiem białostockiej Elektrociepłowni. Pod koniec stycznia Dorota złożyła podanie o mieszkanie zakładowe. Dyrektor odpowiedział, że nie posiada wolnych mieszkań. Natomiast pracownicy wydziału, w którym pracował mąż, zorganizowali dobrowolną składkę pieniędzy i ubrań.

Pomóżmy sobie

Polskie Towarzystwo Laryngotomowanych Oddział Rejonowy w Białymstoku zwraca się z uprzejmą prośbą o pomoc finansową w zorganizowaniu turnusów rehabilitacyjnych dla pacjentów po operacji krtani. Podajemy numer konta na które można dokonywać wpłat:

Powszechny Bank Kredytowy S.A. w Warszawie I Oddział w Białymstoku nr 370406 — 7025 — 132

☆☆☆

W imieniu Doroty W., która została sama z 2-letnim dzieckiem po śmierci męża w wyniku pożaru domu w Leńcach, serdecznie dziękujemy wszystkim ludziom dobrej woli za okazanie pani Dorocie pomocy finansowej i materialnej.

Nie nie przyniosły również starania w Zarządzie Miasta Komunalnego w Białymstoku. Na podanie dyrektora odpowiedział również pismem. Nie ma mieszkań — to po pierwsze, a poza tym Leńce nie leżą w obrębie gminy Białystok. „A zatem zgodnie z właściwością miejscowych organów, wójt gminy Dobryńniewo zobowiązany jest do zapewnienia Pani rodzinie mieszkania zastępczego”.

— **Rozmowa nie należała do przyjemnych** — wspomina Dorota — **gdy powiedziałam, że nie mam gdzie mieszkać, zasugerowano mi, że wielu bezdomnych nocuje na**

Odpowiadam „bez adresu”, dzwiał się jak to możliwe i w takim razie, gdzie mieszkać — opowiada Dorota.

W dowodzie, w rubryce stałego zamieszkania figuruje adres w Leńcach. A tam zostały tylko zgłiszczona. Nawet na tymczasowo nie jest nigdzie zameldowana.

Do otrzymania renty po mężu, potrzebne są odpisy dokumentów, które spłonęły. Pokonywanie zniecierpliwienia, zapracowania i zdziwionych min, jeżeli chodzi o adres, różnych urzędników, nastroje trudności.

— **Czasem już nie mam siły cho-**



Fot. M. KOŚC

dworcu...

Do pokoju wbiegają dzieci. Z kuchni wygląda siostra Doroty. Przypomina o jeszcze jednym przykrym fakcie. Dorota nie chce podejmować rozmowy.

— **Czasem się dziwimy, że ona potrafi niektóre sprawy przyjmować z takim spokojem** — mówi o siostrze.

Dorota macha ręką. Po takich przeżyciach, jakie przeszła, inne przykrości są drobiazgami.

— **Dowiedziałam się, że na tym nieszczęśliwym, na śmierć męża zabralam majątek i w zasadzie dawno mogłabym kupić mieszkanie za zebrane pieniądze** — wyjaśnia w końcu ze smutnym uśmiechem.

Dochodziły do nich wieści o różnych akcjach charytatywnych podejmowanych pod jej adresem.

— **Zbierano na nią pieniądze, a ona nigdy ich nie zobaczyła** — dodaje szwagier.

Otrzymała natomiast pomoc z dwóch parafii. Księża ogłosili w jedną z niedziel zbiórkę na tacę z przeznaczeniem dla Doroty. Potem księża przyniosli pieniądze, a ona pokwitowała odbiór.

Dary pieniężne i odszkodowania sięgnęły w sumie 60 mln zł. Ludzie mówią o 300 milionach lub więcej...

— **Czasem przy odpisie dokumentów urzędnicy pytają o adres.**

dzie po raz kolejny, aby dowiedzieć się, że znowu nie — mówi Dorota — często więc wyręcza mnie brat.

W połowie lutego zaistniała nadzieja na mieszkanie. Dorota po raz kolejny skierowała podanie do prezydenta Białegostoku za pośrednictwem wójta gminy Dobryńniewo.

— **Rozważyliśmy możliwość wykupu mieszkania komunalnego, podpisaliśmy porozumienie** — mówi Henryk Mroczko, wójt Dobryńniewa — **partycypacja w kosztach dotyczyłaby pani Doroty i obu gmin.**

Na mieszkanie trzeba będzie jednak poczekać, gdyż bloki komunalne dopiero się budują.

— **Teraz to już zupełnie co innego, gdy wiem, że to mieszkanie będzie, to spokojnie można czekać** — mówi Dorota i zaczyna się uśmiechać.

W Leńcach niedawno miał miejsce kolejny pożar. Stare, drewniane domy płoną od najmniejszej iskry jak pochodnie. Wójt gminy Dobryńniewo zapowiada postawienie na Zarządzie Gminy kwestii obowiązkowego zbadania instalacji elektrycznej. I to nie tylko we wsi Leńce. W okolicznych wioskach sytuacja pod tym względem wygląda podobnie.

ROZUMIEĆ AIDS (4)

Skutki społeczne

AIDS wywołuje powszechny lęk i uczucie niepewności. Przynajmniej częściowo lęk ten jest głęboko zakorzeniony w tematach TABU jak seks, narkotyki, śmierć i umieranie. To lęk ujawnia stereotypy „niepożądanego” w społeczeństwie idące w parze ze skłonnością do obwiniania tych, którzy ulegli zakażeniu („jeśli się zakaził HIV — to jest to tylko twoja wina”). Reakcje tego typu w najlepszym razie nie pomagają, w najgorszym są bardzo szkodliwe. Początkowo niewielu ludzi oświeciło znano kogoś dotkniętego HIV lub AIDS. W miarę jak AIDS staje się coraz bardziej „widoczny” ulegają stopniowo zmianie postawy ludzi, wzrasta zrozumienie i w coraz większym stopniu zakażeni wydają się być „zwykłymi ludźmi”.

Prawa człowieka

AIDS zwrócił uwagę na fundamentalne kwestie dotyczące praw człowieka: prawo do podróżowania, zatrudnienia, do bycia wolnym od dyskryminacji. Wykazał braki w ustawodawstwie, gdzie ochrona ludzi albo nie istnieje, albo może być zaniechana. Niektórzy chorzy na AIDS byli, szczególnie na początku epidemii, krzywdzeni i przesładowani w miejscu pracy, niektórzy tracili pracę, ich domy były obiektem ataku, odmawiano im ubezpieczenia i kredytów. Odmawiano przyjęcia do szkoły dzieci z HIV lub dzieci, których rodzice byli zakażeni HIV. Wszystko to było przyczyną wielkich cierpień z powodu ignorancji dotyczącej samej choroby, jak i sposobów w jaki się przenosi. Na szczęście takie przypadki w większości krajów zdarzają się coraz rzadziej. Do skutecznego zapobiegania i leczenia AIDS niezbędna jest ochrona praw ludzi zakażonych HIV. Musimy wspólnie działać, aby chronić ich prawa, musimy im pomóc zachować ludzką godność.

Potrzeba edukacji

W tym miejscu należy podkreślić, że zastosowanie dobrej jakości prezerwatywy zmniejsza ryzyko zakażenia około 10-krotnie. Największe ryzyko niesie ze sobą stosunek doobdytny (zarówno między mężczyznami jak i mężczyzną a kobietą).

Błona śluzowa odbytnicy w czasie takiego stosunku łatwo ulega uszkodzeniu. Te małe „zranienia” są miejscem wnikięcia wirusa z zakażonej spermy lub też wydostawania się wirusa z zakażoną krwią. Badania nad przenoszeniem się wirusa w czasie stosunku dopochwowego wskazują na większe ryzyko zakażenia kobiety przez mężczyzn niż odwrotnie. HIV może się także przetransmitować poprzez zakażoną wydzielinę z pochwy między lesbijkami.

Stosunek seksualny ze zdrowym partnerem jest oczywiście bezpieczny, ale nie zawsze jest takie oczywiste, że żaden z partnerów nie ma HIV. Pytanie partnera o jego przeszłość seksualną może być nieprzydatne z tego powodu, że mogą oni po prostu nie wiedzieć, czy ich wcześniejsi partnerzy byli zdrowi. Poza tym taka rozmowa może być wyjątkowo trudna — partner może nie chcieć rozmawiać o swojej przeszłości seksualnej, czy też o przyjmowaniu narkotyków. Tak naprawdę to ma się „stosunek seksualny” ze wszystkimi byłymi partnerami partnera. Powierzchniowa ocena dotycząca wyglądu, charakteru i „znania kogoś dobrze” nie gwarantuje, że partner nie ma HIV. W tak ważnej sprawie jak AIDS nie wolno polegać na uczuciach, przeczuć i intuicji.

lek ADAM ANDRZEJEWSKI

PROBLEM Z POSŁEM PĘKIEM

Z Markiem Borowskim, byłym wicepremierem i ministrem finansów rozmawia Donata Żmiejko

— **Przyjął pan na siebie odpowiedzialność za sprzedaż Banku Śląskiego. Wiadomo już, że NIK, Ministerstwo Finansów, Prokuratura, Urząd Ochrony Państwa i Komisja Papierów Wartościowych będą wyjaśniać i kontrolować przebieg prywatyzacji tego Banku...**

— **Przyjąłem odpowiedzialność za wycenę akcji i znalezienie inwestora strategicznego, natomiast moim zdaniem głównie nieprawidłowości w prywatyzacji wystąpiły w Biurze Maklerskim Banku Śląskiego, oraz wyniknęły z obowiązujących przepisów, które nie sprawdziły się ze względu na szczególną sytuację jaka powstała na giełdzie. Całym nieszczęściem było to, że po trzech miesiącach, jakie upłynęły do ustalenia ceny akcji na względnie wysokim poziomie od pierwszego notowania wystąpiła tzw. gorączka giełdowa. Przypuszczam, że pierwsze tak wysokie notowanie akcji BS było wywołane świadomym podbijaniem ceny, która teraz jest już niższa. Sprawa tego pierwszego notowania jest właśnie największą zagadką.**

— **Posel PSL, Bogdan Pek w ubiegłym tygodniu oświadczył podczas debaty sejmowej, że jego obowiązkiem jest sprawdzenie, czy są specjalne listy przydziałów akcji BS dla prominentnych osobistości. Jak pan ustosunkuje się do zarzutu, że Ministerstwo Finansów tworzyło takie listy?**

— Ministerstwo nie sporządzało żadnych tajemniczych list. To zresztą nie było możliwe. Problem z posłem Pękiem polega na tym, że raz mówi z przekonaniem, iż są jakieś listy, następnie stwierdza, że nie ma, a przy innej okazji mówi — nie wiem, czy one istniały. Lepiej byłoby, gdyby zainteresowani sprawą zapoznali się z projektem emisyjnym BS, w którym zostały opisane działa-

nia związane ze sprzedażą akcji. Jak sprawdziłem, w sejmowej Komisji Przekształceń Własnościowych zdecydowana większość jej członków nie przeczytała prospektu emisyjnego, a z zapalem dyskutowano o prywatyzacji BS. Uważam, że z tego powodu doszło do wielu nieporozumień i straty czasu. Konstrukcja systemu sprzedaży akcji BS pozwalała na szybkie wykrycie prób oszustwa. Do nadużyć rzeczywiście doszło, ale w Biurze Maklerskim BS przy rejestracji świadectw potwierdzających ilość należnych akcji i otwarcie rachunku. Rejestracja przebiegała bardzo wolno. Pracownicy BS byli uprzywilejowani i w pierwszej kolejności Biuro Maklerskie ich rejestrowało. Dalo to im możliwość obrotu akcjami na giełdzie na samym początku. To jest oczywiście nadużycie, które podlega sankcjom przewidzianym prawem. Jak wynika z wypowiedzi Włodzimierza Cimoszewicza, który widział wydruk z komputera z 800 tys. akcjonariuszy, na liście, wśród największych nabywców akcji nie ma nazwisk polityków, choć nawet gdyby byli, to przecież każdy miał prawo nabyć akcje.

— **Wielu dopatruje się aferałnego charakteru w sprawie daty na umowie zawartej między holenderskim bankiem ING a skarbem państwa. Jak to jest możliwe, aby data znajdująca się na umowie ostatecznej była wcześniejsza od daty zawarcia umowy przedwstępnej?**

— **Był to zwykły błąd powstały w czasie pisania tekstu. Nie w takich umowach zdarzają się drobne błędy. W tym przypadku najpierw podpisał w grudniu 1993 r. umowę wstępną z bankiem holenderskim ING, a w styczniu po przedstawieniu przez Holendrów dowodu wpłaty do NBP**

60 milionów dolarów, podpisana została tzw. umowa akcjonariuszy. Zdarzyło się, że osoba, która pisała umowę machinalnie wpisała 1993 r. To był początek nowego roku — 1994 i przez nieuwagę został popełniony typowy w takim przypadku błąd. Obie strony podpisały umowę bez problemu. Pośrednio, że stary rząd, podczas gdy Bank Śląski nie był jeszcze sprywatyzowany umówił się z bankiem holenderskim i zawarł z nim umowę z datą styczniową z 1993 r., są nonsensem. Nadawanie tej kwestii takiego rozgłosu świadczy o poszukiwaniu sensacji za wszelką cenę. Nie przystoi to posłom.

— **Czy istnieje jakaś różnica w pańskim podejściu do budżetu jako posła do podejścia jako ministra finansów?**

— Nie ma różnicy. Jako poseł zaliczałem się do tych w opozycji, którzy byli bardzo wstrętniejsi, jeśli chodzi o propozycje rewolucji budżetowych...

— **Nadano panu przydomek liberala...**

— U nas przyjęło się, że jeśli mówi się o kimś liberal, to znaczy, że coś ukradł albo coś komus zabrał (np. obniżył emeryturę). Jest to określenie negatywne. Jednak przydomek ten wziął się z tego, że nie zgadzałem się z niektórymi kolegami co do możliwości poluzowania dyscypliny budżetowej w sposób urągający regułom rzetelnej ekonomii.

— **W jakim stopniu budżet stanowi realizację przedwyborczych obietnic lewicy?**

— Były obietnice, które dotyczyły zwiększenia pewnych wydatków budżetowych, ale mówiono także o tym, że trzeba znaleźć na to źródła dochodów i je uruchomić. Nie byliśmy świadomi jednak, jaka jest na-

Kobiety były zachwycone! W lustrze nie widziały takich twarzy, jakie oglądały na moich fotografiach.

SZTUKMISTRZ Z ŁAP

JANINA WERPACHOWSKA

Artysta-fotograf, Jan Bulhak, opuszczając w latach wojny swoje rodzinne Wilno, pozostawił w tym mieście tysiące negatywów, sprzęt fotograficzny, wyposażenie atelier. Przez wszystkie lata spędzone na emigracji, nie opuszczała go tęsknota za warsztatem pracy.

— To było jego życie. Tak tęsknił, że aż przyspieszył własną śmierć — twierdzi jego znajomy z okresu wileńskiego, dziewięćdziesięciopięcioletni Władysław Piotrowski, nestor białostockich fotografów. Rzeczywiście, mając tyle lat można sądzić, iż w 1950 roku Bulhak umierał młodo — miał zaledwie siedemdziesiąt cztery lata...



Władysław Piotrowski ma w swoim dorobku ponad 3000 szklanych płyt negatywowych i 1900 błon filmowych.

Fot. M. Kość

Pan Władysław z fotografią zetknął się jeszcze w dzieciństwie, spędzonym na Uralu. Urodził się w Iłowie, jednak młodość upłynęła mu na nauce i pracy w jednym z wielkich zakładów metalurgicznych w Łysnej koło Permu. Był towarzyszem, obsługującym nowoczesną japońską obrabiarkę. Jednocześnie uczył się; wkrótce został technikiem, kreślarką i projektantem. Znajdował jednak czas na inne zajęcia. To w tym okresie poważnie zainteresował się sztuką utrwalania obrazów na zdjęciach.

— Często zachodziłem do pracowni fotograficznej pewnego Rosjanina. Urzekły mnie dekoracje, światła, którymi bardzo umiejętnie operował w swoim atelier. Pierwsze obiekty, które sam fotografowałem, to były zakłady przemysłowe, ich wyposażenie. Ale fascynowała mnie też przyroda.

W początkach XX wieku wyprawa z aparatem fotograficznym w plener wymagała niemal końskich sił. Sprzęt — drewniany aparat skrzynkowy, z trójnogiem, miał swoją wagę. A ówczesne materiały

to nie były dzisiejsze rolki filmów, mieszczące się w małej kieszonce. Rolę negatywu spełniała płyta szklana, powleczone materiałem światłoczułym. Żeby z wypadu za miasto przynieść przynajmniej kilka pamiątkowych zdjęć, trzeba się było zdrowo nadzwigać.

Uralskie czasy pan Władysław wspomina z wielkim sentymentem. Wiadomo — dzieciństwo, młodość, sielanka... Ale do czasu.

Ucieczka

Pomruki rewolucji 1917 roku dotarły i na Ural. Rodzina Piotrowskich nie czekała na rozwój wydarzeń. Nad chęcią obserwowania i uczestniczenia w tej dziejowej zawierusze górę wziął zwykły ludzki strach przed nadciągającą armią Koltczaka. Polski inteligent miałby niewielkie szanse na przeżycie rewolucyjnej ruchawki. Władysław z rodzicami i bratem pociągami ewakuowali się na Wileńszczyznę, do rodzinnej siedziby w Podbrodziu.

Z tą wymuszoną przeprowadzką związana była również kilkuletnia przerwa w uprawianiu przez Władysława jego hobby. Rodzina musiała zaczynać "wszystko od nowa", nie było pieniędzy na tak luksusowe zabawy jak fotografia.

Zresztą i na Wileńszczyźnie niedługo panował spokój. W 1920 roku znów dosięgło Piotrowskich bardzo realne zagrożenie bolszewickie. Brat Bronisław brał udział w wojnie, walcząc w dywizji gen. Dowbora-Muśnickiego. Władysław, jako dużej klasy specjalista, wysłany został w rejon magistrali kolejowej koło Poznania.

Po roku, również służbowo, przeniesiony został do Łap. Rodzina pozostała na Litwie.

Łapy w 1921 roku były niewielką osadą. Nieleżące domki ginęły w cieniu murów fabrycznych, otoczonych sitowiem i szuwarami. Pan Władysław zamieszkał w Białymstoku, skąd codziennie dojeżdżał do pracy w Warsztatach Głównych, gdzie zatrudniony był w biurze technicznym. Nareszcie mógł znowu kupić aparat fotograficzny. Nadal była to potężna skrzynia, do której wkładało się szklane negatywy o rozmiarach 25x40x40 cm.

Z dachu fabrycznego

Z tym ciężkim sprzętem wdrapywał się Piotrowski na wieże kościelne, wysokie drzewa, a nieraz i na dach fabryczny, skąd uwieczniał rozległe panoramy. Naczelnik łapskich warsztatów, inż. Blum, wykorzystywał pasję Władysława i zlecał mu sporządzanie dokumentacji fotograficznej urządzeń wdrażanych przez biuro techniczne.

Krajobraz nadnarwiański, w tamtych latach jeszcze niemal dziewiczy, nietknięty przez szalejących meliorantów, kusił wrażliwego na piękno przyrody fotografa. Nieźle zarabiający w warsztatach technik mógł sobie pozwolić na kupno roweru. Od tego czasu datują się — nieraz kilkunastokrotnie — wycieczki w plener. Zapuszczał się nieraz pan Władysław aż na Wileńszczyznę; rower jechał razem z nim pociągami.

Wstrząs

Na marginesie „Gazety Warszawskiej”, przechowywanej w domu pana Władysława do dziś, widnieje zapis: „Janusz Piotrowski — uczeń przedszkola żył lat 7. Zmarł 18.V.1933 r. Bądź wola Twoja”. Wydaje się, że pasja fotografowania po śmierci syna opanowała Władysława bez reszty. Może była jedynym antidotum na rozpacz? Wśród zdjęć Władysława Piotrowskiego od tego czasu coraz częściej zaczęły się pojawiać pejzaże cmentarne, nagrobki, kapliczki.

Wkrótce wybuchła wojna. Lata okupacji sowieckiej Władysław Piotrowski spędził we Lwowie. W tym okresie fotografowanie było jego jedynym źródłem utrzymania. Po raz pierwszy hobby — zamiast pochłaniać pieniądze, zaczęło je przynosić.

Do Łap powrócił pan Piotrowski po wubuchu wojny niemiecko-radzieckiej w 1941 roku. Praca w warsztatach kolejowych — zarządzanych teraz przez Niemców, przestała go interesować, kiedy okazało się, że dla utrzymania dobrych stosunków z dyrekcją trzeba zostać konfidentem. Doświadczenia lwowskie zaowocowały — pan Władysław otworzył własny, profesjonalny zakład fotograficzny.

Malowanie obiektywem

— Bardzo lubilem fotografować kobiety. Starałem się, aby zdjęcie nie było płaskie, aby sprawiło wrażenie trójwymiarowości. Efekt taki osiągało się poprzez odpowiednie operowanie światłem w atelier.

Blondynki o bujnych włosach zyskiwały na portretach pana Władysława świetlistą aureolę; jasnoooka dziewczyna przekonywała się, że i jej spojrzenie może być pełne głębi i wyrazu. Umiejętny retusz też pozwalał dokonywać cudów.

— Kobiety były zachwycone! W lustrze nie widziały takich twarzy, jakie oglądały na moich fotografiach. Ale nieraz kosztowało mnie to dużo nerwów, bo wiadomo — kobietę trudno zadowolić. Niejedna potrafiła zrobić awanturę, bo na zdjęciu wyszło nie to, czego oczekiwała.

Zakład fotograficzny pana Piotrowskiego istniał w Łapach od czasów okupacyjnych aż do 1972 roku.

— To była ciężka praca — wspomina pan Władysław. — Opary z odczynników chemicznych były bardzo niezdrowe. Ludzie zajmujący się tym zawodowo wcześniej umierali, na białaczkę.

Władysław Piotrowski cieszył się jednak do dziś dobrym zdrowiem. Jak sam twierdzi, tylko dzięki temu, że każdą wolną chwilę spędzał nad rzeką, na wędkowaniu. W miarę upływu czasu coraz częściej zdarzało się, że zamykał zakład i na kilka dni wyrwał się na łono natury.

Archiwum

Od ponad dwudziestu lat Władysław Piotrowski nie fotografuje. Sprzęt rozdał znajomym — tylko takim, co do których miał pewność, że rzeczywiście go wykorzystają.

W dorobku pana Władysława znajduje się ponad trzy tysiące szklanych płyt negatywowych i tysiąc dziewięćset błon filmowych. Utrwalone są na nich unikalne dziś obrazy z codziennego życia robotników łapskich, święta i obrzędy — religijne, ludowe, wypadki i katastrofy kolejowe, pożary. A także nie istniejące już dziś krajobrazy Białostocczyzny, Litwy, Podhala, polskiego wybrzeża. Znajdujemy wśród zdjęć pana Piotrowskiego wiele

obiektów zabytkowej architektury Wilna, Lwowa, Białegostoku. I oczywiście obszerna dokumentacja okresu okupacji.

— Nie ciągnie mnie już do fotografowania. Nareszcie mam czas na czytanie książek. A w wolnych chwilach naprawiam ludziom drobny sprzęt: odkurzacze, młynki.

Cała rodzina Władysława Piotrowskiego już nie żyje. Zona zmarła pięć lat temu. Groby rodziców pozostały na Wileńszczyźnie.

— Barwne miałem życie. Dziś mieszkam w domu, który już nie jest mój. Zapisalem go zaprzyjawnionym ludziom za „dożywocie”; mam swój pokój, oni zapewniają mi codzienną pomoc i opiekę. Kiedy umrę, dom stanie się ich własnością.





współczesna



**ZESTAWY SATELITARNE
NAJNIŻSZE CENY
W REGIONIE.**

STACJONARNE
NA CAŁĄ ORBITĘ
Z DEKODEREM
VIDEOCRYPT

**Dla odbiorców
hurtowych ceny
z możliwością
negotjacji**

KA-ELECTRONIC
ŁAPY, ul. NOWA 7, tel. 15-22-97

REKLAMA

**Jedno zlecenie
jeden rachunek
reklama
w radiu i w prasie**

Informacji udzielają
i zlecenia przyjmują:

Redakcja Ogłoszeń

"Radia Białystok",

ul. Świerkowa 1,

tel. 266 80, 260-51,

tel./fax 266-89 oraz

Biurowie Reklam i Ogłoszeń
"Gazety Współczesnej"
ul. Suraska 1, tel. 232-42,
205-21, tel./fax 251-16

RADIOWA

podwójnie

- ponieważ pojawia się
równocześnie w
"Radiu Białystok" i
"Gazecie Współczesnej"

skuteczna

- ponieważ emitowana
w jedynej w regionie
płn-wsch. profesjonalnej
stacji radiowej.
I drukowana w
dzienniku, którego
poczytność w
płn-wsch. Polsce
przekracza 50 %*

* wg. raportu PENTOR-a z grudnia 1993

**PODWÓJNIE
SKUTECZNA
REKLAMA**

HYUNDAI computers

Białystok, Wyszyńskiego 2/1 III p.
Białystok, Św. Rocha 11/1 VII p.
tel. 221-20

CS 425S mono 15.100 mln
CS 433D kolor 24.000 mln
PROMOCYJNE CENY

K 10-32



metalplast

Lider specjalista lekkiej obudowy!



Produkujemy:

Obiekty o przeznaczeniu:

- ☐ handlowo - usługowym
- ☐ gastronomicznym
- ☐ sanitarnym
- ☐ mieszkalnym

Płyty warstwowe z rdzeniem:

- ☐ poliuretanowym
- ☐ z wełną mineralną
- ☐ ze styropianem

Ponadto:

- ☐ Okna stalowe
- ☐ Bramy
- ☐ Garaże
- ☐ Usługi cynkownicze

Zaznacz ☐ o których wyrobach chciałbyś uzyskać dodatkowe informacje:

Nazwisko i imię:

Adres:

Nasz adres: "Metalplast" 64-600 Oborniki, ul. Łukowska 7/9,
tel. 0668-68510, fax 061 553102

GW

Zatrudnimy w restauracji

w RFN - Erfurt

dwie niezależne panie w wieku do 30 lat

w sezonie od 25 kwietnia do 15 października br.

Noclegi i wyżywienie - bezpłatne, warunki płacowe do uzgodnienia.

Zapewniamy transport z Łomży.

Oferty pisemne - do 31 marca 94 r. - składać

w Oddziale "GW" w Łomży, Al. Legionów 7

z dopiskiem "Oferta nr G 06933".

G 06933

RIAST
Kołodziej
SPÓŁKA z o.o.

zaprasza

na zakupy świąteczne

do swoich placówek w dniach:

19-20 marca i 26-27 marca

w godz. 11.00-17.00

Życzymy udanych zakupów!

Białystok,
Chrobrego 10a,
tel. 41-31-17;

Białystok,
Chrobrego 16a,
tel. 41-42-75,
41-42-86.

K-1073

**Syndyk Masy Upadłości
Zakładów Płyt Wiórowych**

w Suwałkach, ul. Sejneńska 57, 16-400 Suwałki, tel./fax 664522

ogłasza publiczny ustny i przetarg nieograniczony

na sprzedaż atrakcyjnej nieruchomości położonej
nad jeziorem Wigry w miejscowości Stary Folwark,
składającej się z:

- 1. Działka Nr 422/2 o powierzchni 569 m kw.
Nr 27789
- 2. Budynek mieszkalny parterowy,
nie podpiwniczony, drewniany zlokalizowany
na działce nr 422/2

Cena wywoławcza całej nieruchomości ustalona została w
wysokości 100.000.000 zł.

Ww. przetarg odbędzie się w dniu 1994.03.30 o godz.
12.00 w siedzibie Syndyka Masy Upadłości ZPW w Suwałkach przy ul. Sejneńskiej 57.

Jednocześnie w dniu 1994.03.30 o godz. 10.00 odbędzie się ustny i przetarg nieograniczony na sprzedaż pomieszczenia piwnicznego po byłej kotłowni zakładowej o powierzchni 51,08 m kw. w bloku mieszkalnym przy ul. Waryńskiego 20. Cena wywoławcza została ustalona w wysokości 60 mln zł.

Bliższe informacje można uzyskać w biurze ZPW w Suwałkach. Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej danej nieruchomości do kasy ZPW w Upadłości przy ul. Sejneńskiej 57 w Suwałkach najpóźniej na godzinę przed przetargiem. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

G 06867

ALPS Joint Venture spółka z o.o.
18-400 Łomża, ul. Jatkowa 5a,
tel./fax 160-898.

**OKNA, DRZWI,
WITRYNY Z ALUMINIUM I PCV**

PCV:

- najnowsza austrijska technologia - system THERMOPLAST,
- profile wolne od szkodliwego dla zdrowia kadmu,
- estetyczne, delikatne ramy zapewniające więcej światła,
- termo, dźwięko i wodoszczelne,
- szeroka gama kolorów - wszystkie topione w masie /bez złudnej folii zastępującej kolor/
- nie wymagają żadnej konserwacji,

10 LAT GWARANCJI

ALUMINIUM

- okna, drzwi, witryny sklepowe,
- ściany działowe i kurtynowe,
- altany i oranżerie,
- wszystkie profile z barierami termicznymi, powlekane metodą anodowania, renomowanej firmy PPG USA,
- szklenie podwójne lub potrójne,
- szyby bezpieczne, antywłamaniowe, niskoemisyjne lub przyciemniane,

10 LAT GWARANCJI

CHCESZ SIĘ PRZEKONAĆ?
WSTĄP

Biuro i ekspozycja: Łomża, ul. Jatkowa 5a
Nie możesz? Zadzwoń!
tel./fax 160-898

ALPS- TWOJE OKNO NA ŚWIAT I

g 6341



HURTOWNIA
PATRONACKA
FARBUD

BIAŁYSTOK
Nowowarszawska
tel. 410-145

FARBY LAKIERY



TIKKURILA OY
FINLAND

**Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowe
"ROLA" Sp. z o.o. w Okowiznie**

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż n/w sprzętu:

- | | |
|----------------------------------|--------|
| • 1. Ciągnik C-360 | szt. 2 |
| • 2. Pług 5-skibowy | szt. 1 |
| • 3. Samochód Żuk | szt. 2 |
| • 4. Dmuchawa do siana | szt. 2 |
| • 5. Wóz paszowy | szt. 1 |
| • 6. Przyczepa do przewozu ludzi | szt. 1 |
| • 7. Zbiornik na cement | szt. 1 |
| • 8. Beczka z mieszadłem | szt. 1 |
| • 9. Ścinacz łąt | szt. 1 |

Przetarg odbędzie się w siedzibie Przedsiębiorstwa w Okowiznie, 11-610 Pozezdrze, tel. Węgorzewo 731-20 w dniu 24.03.94 r. o godz. 10.00. Wadium należy wpłacać w wysokości 10% ceny maszyny w dniu przetargu. Ceny maszyn do wglądu w biurze PPH "ROLA" Okowiznie.

G 06868

Furnel

FURNEL International LTD spółka z o.o.
Oddział w Hajnówce ul.3 MAJA 51

PROWADZI CIĄGŁY SKUP

- tarcicy olchowej nie obrzynanej
- oraz surowca /kłosa/ olchowego

Wiadomość dział zaopatrzenia - tel. 27-04

G 5926



**Przedsiębiorstwo
Przemysłu
Spożywczego
BROWAR
w Łomży
ul. Poznańska 121**

OFERUJE do sprzedaży

piwa jasne pełne - pasteryzowane /ceny netto/

- * "Export" 12,5 extr., 5,7% vol.- 6500
- * "Wyborowe" 12,5 extr. 5,7% vol.- 6150
- * "Kurpie" 10,5 extr., 5,3% vol. -5800

Odbiorcom związanym umową, udzielamy znacznych bonifikat. Piwo możemy dowieźć na koszt własny w ilości min. 6000 szt.

Posiadamy hurtownie przedstawicielskie na terenie województw: suwalskiego, białostockiego, warszawskiego. Informacje, przyjmowanie zamówień i zawieranie umów w dziale Marketingu i Sprzedaży tel. 162-451 w. 379 tel. bezpośredni 164-481, fax 163-242 tlx 853205

Zapraszamy do współpracy

K 01025



Sieńko i syn

AUTORYZOWANY DEALER

Kompleksowa obsługa

sprzedaż samochodów

Volkswagen

oryginalne części zamienne

serwis gwarancyjny

i pogwarancyjny

i jeszcze coś... !?

15-168 Białystok, ul. Wysockiego 65

tel. (0-85) 76 19 70, fax 75 27 42

POLONEZ CARO TRUCK

NYSA TRUCKI PRZEDŁUŻANE I PIĘCIOOSOBOWE

- leasing • raty 2 % mies.
- bez zyrantów

Spectrum

G 6271

Białystok,
ul. Zwycięstwa 26
tel. 511-297
ul. Wierzbowa 6
tel. 512-556

STYROPIAN

samogasnący

NAJTANIEJ

u producenta

"FADOM" - BIAŁYSTOK

ul. Zwycięstwa 79

tel. 510-878

ZAPRASZAMY

G 06888

ARCHE

BIURO USŁUG ARCHIWALNYCH

WYKONUJE

- ☐ organizowanie archiwów zakładowych
- ☐ archiwizowanie dokumentacji
- ☐ opracowywanie normatywno-kancelaryjno-archiwalnych po konkurencyjnych cenach, fachowo, rzetelnie.

Suwałki, ul. Kowalskiego 24/14,
tel. 662800, 671589.

G 06512

Sprzedaż

**paszy i super-
koncentratów**

Suwałki, ul. Krzywółka 18

tel. 67-72-11

tel. 67-74-76

G 06845

Wiza AA-1

amerykańska firma Clean Serve proponuje:

- ☐ bezpłatne oferty pracy
- ☐ gwarancje zatrudnienia
- ☐ prace dla studentów
- ☐ pomoc w załatwieniu legalnej pracy dla posiadaczy wizy turystycznej.

Kraków CMS ul. Rzemieślnicza 1
tel./012/ 66-61-00 w. 242
fax/012/ 67-17-27
Warszawa tel. /02/ 774-22-66
/02/ 641-50-56 po 16
/022/ 19-30-12.

G 06628

**Nie musisz
przychodzić do nas.**

GAZETA WSPÓŁCZESNA

**Nasz akwizytor
odwiedzi Ciebie.**

Zadzwoń!

tel. 205-56, 232-42.

Już w najbliższy poniedziałek AUTO-MOTO-GIEŁDA Polski ptn.-wsch.

AUTO-MOTO-GIEŁDA

GAZECIE

w współczesnej

POLSKI PTN.-WSCH.

Wszystkie oferty, które zostały przesłane lub dostarczone do GAZETY WSPÓŁCZESNEJ w Białymstoku, Suwałkach, Łomży i Giżycku lub do akwizytorów na giełdach Polski ptn.-wsch. zostaną wydrukowane bezpłatnie w poniedziałkowym wydaniu GAZETY.

BEZPŁATNY

KUPON OFERTOWY

sprzedam	kupię	zamienię
	właściwe zakreślić	
marka	typ	rok prod.
cena	kolor nadw.	przebieg

dodatki.....

KONTAKT (miasto, tel., adres.)

UWAGA: Kupon bez ceny nieważny!

Hurtownia "FLORIAN"
Łomża, ul. Sikorskiego 166A
prowadzić będzie
w okresie 15.03-15.05.1994 r.

skup

ziemniaków

po atrakcyjnych cenach!
Tel. Łomża, 160-128 biuro
171-115 /domowy po 15.00/

G 06462

PO ROZUM DO GŁOWY

Wśród czytelników, którzy nadesłały w terminie tygodniowym bezbłędne rozwiązanie co najmniej jednego zadania, rozlosujemy 3 bony PKO po 50 tys. zł, natomiast za trafne rozwiązanie trzech zadań zostanie rozlosowana cenna nagroda rzeczowa oraz 3 bony PKO po 100 tys. zł.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon, a na kopercie umieścić dopisek: „1 zadanie (3 zadania) z numeru 128”.

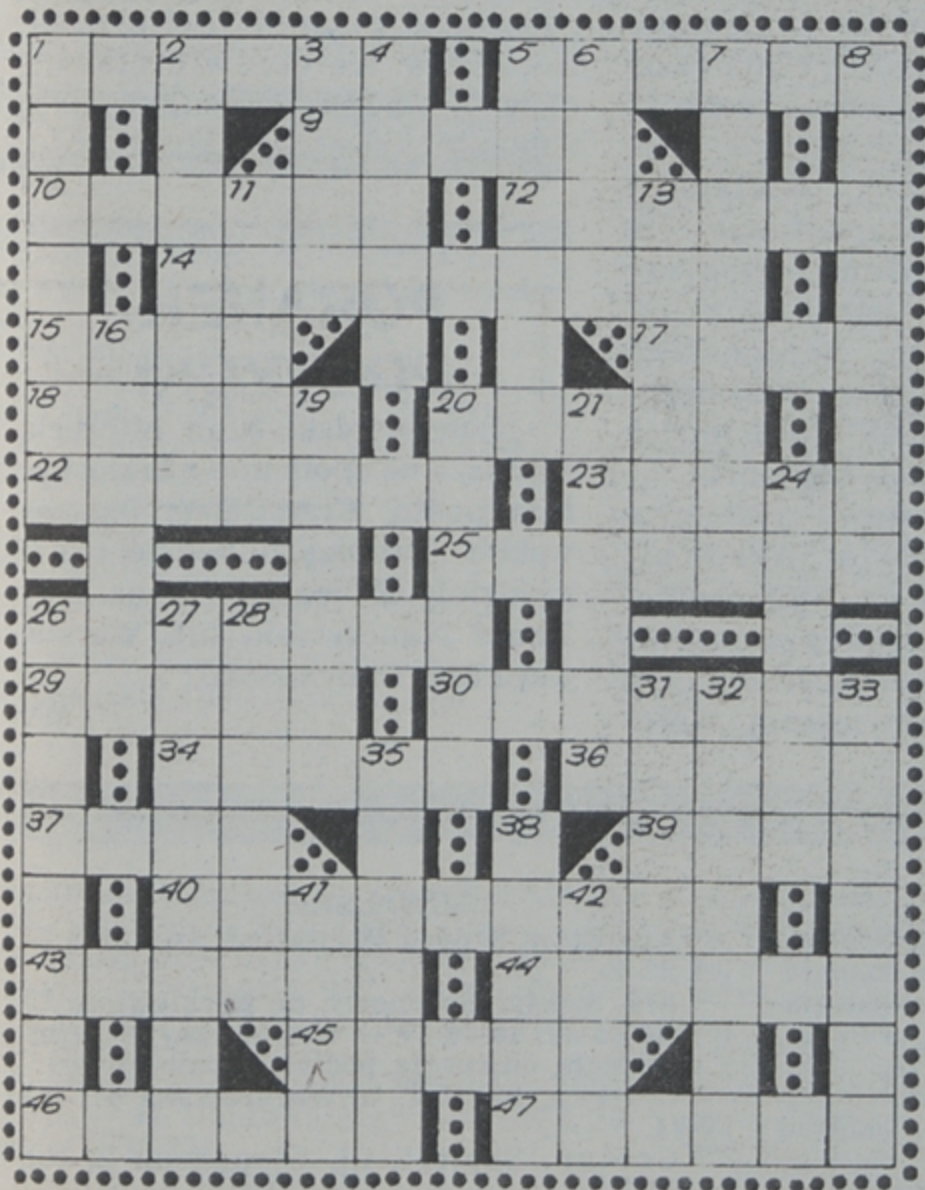
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji.

KRZYŻÓWKA (1)

POZIOMO: 1) brak siły, 5) droga statku kosmicznego, 9) karze w kółko, 10) wykluczyć się, 12) więcej niż niechęć, 14) uczestnik legalnego mordobicia, 15) z laguną, 17) korzyść z „igrzysk”, 18) taaaka jaszczurka, 20) szkło używane do wyrobu imitacji drogich kamieni, 22) między aktami, 23) imię ze sroki, 25) jest się wtedy w siódmym niebie, 26) do czytania, 29) przeciwieństwo przesady, 30) infiks po polsku, 34) chryja, 36) nie „przeciw” i nie „przeciw” — nie piszą nią poeci, 37) 10 kwintali, 39) daszek nad kuchnią gazową, 40) odmiana jabłoni, 43) w gorącej wodzie kąpany, 44) stary, dzielny żołnierz, 45) rzeka, przez którą Charon przewoził dusze zmarłych, 46) znieważenie majestatu, 47) imitacja towaru.

PIONOWO: 1) nie nalewa, 2) była przystań?, 3) skrzydlaty król, 4) lwia albo zapasowa, 5) składa się z kielicha i korony, 6) jest biała, żółta i czarna, 7) miejsce rybich godów, 8) farmaceuta, 11) kompozytor muzyki do baletu „Maska czerwonego moru”, 13) przed praskiem, 16) rower dla pary, 19) ciągnie wilka do lasu, 20) jadlo, pożywienie, 21) niejeden po ulewie, 24) wyrzeczenie się przyjemności życia, 26) wsteczne w samochodzie, 27) porywacz, 28) laciaty koń, 31) skrzecze, ale nie zaba, 32) wśród obrabiarek, 33) głupia głowa, 35) wykwit na skórze, 38) pójdzka, 41) jeśli kreslarski, to nie do rzes, 42) gra w karty.

LESZEK



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 126

1. Stras, trama, radar, Amapa, Sarat, Roger, Agana, Menam, arama, datek, Aneta, Rakas, pater, Amara, tasak.

2. **POZIOMO:** asystent, kopiec, opiekacz, Lajkonik, Panowa, suramina. **PIONOWO:** stopa, spieka, Elcano, taczka, koleus, Pijper, ekonom, ciwun.

3. **POZIOMO:** podszept, workolot, lyżwiarz, tancbuda, andradyt, zerkanie, talizman. **PIONOWO:** obywatel, szwaczka, ewakuant, poradnia, trznadel, komisarz, pokrzywa.

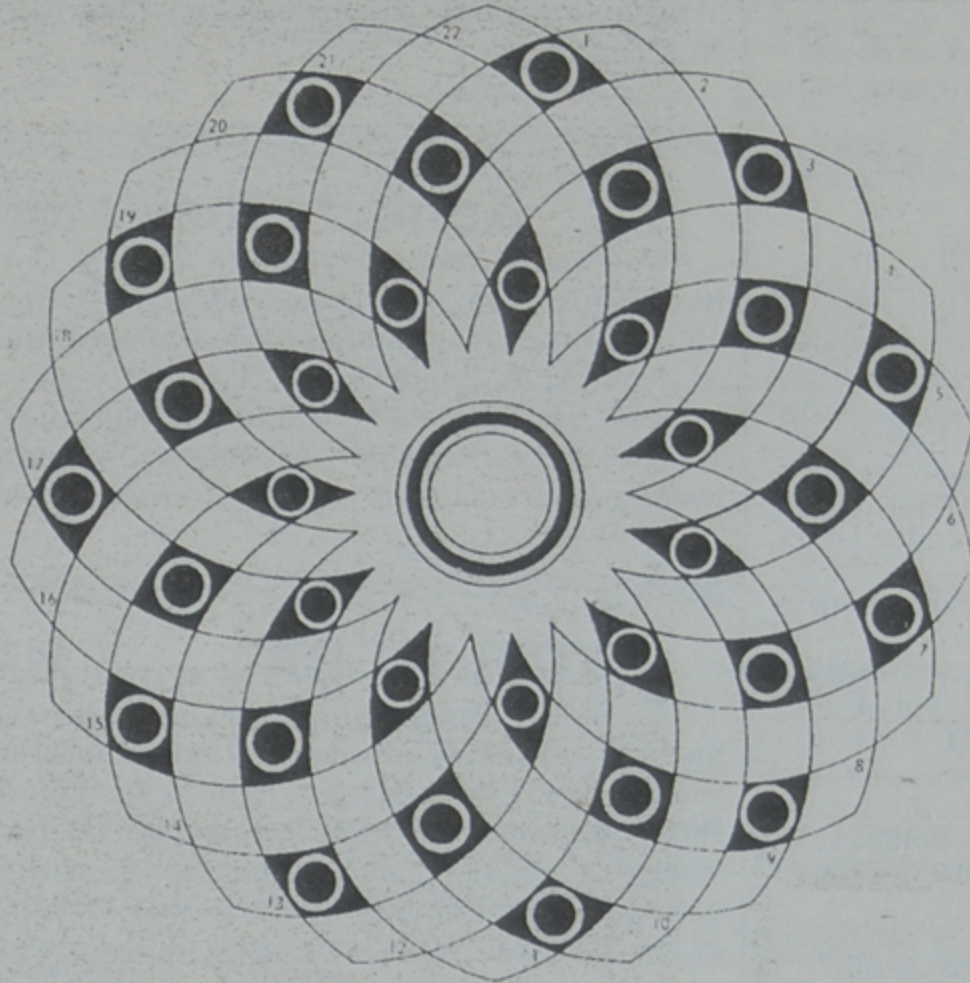
4. Cieśla, Inglin, egzema, Slesin, limita, ananas.

5. **POZIOMO:** kramarz, diapazon, odma, Rapacki, Gazda, lizol, wesz, Nawa, era, asymilacja, nocnicówka, Aida, war, ściek, Tal, agnat. **PIONOWO:** napad, kazalnica, kropielnica, Kidawa, Ramzes, marazm, dog, nazwa, klejówka, ikra, syn, ankra, Idi, Caen, Watt.

6. **DIAGRAM LEWY:** poziomo — topaz, Kamen, pirat, kikut; pionowo — komik, manat, tapir, Perun. **DIAGRAM PRAWY:** poziomo — dipol, kumak, sopol, sznur; pionowo — Simon, poker, dusza, Papua.

KUPON „GW” NR 128

ROZETA (2)



PRAWOSKRETNIE: 1) nasz najlepszy dżudoka, 3) odtwórca porucznika Zubka, 5) przeciwieństwo amnezji, 7) choroba skóry głowy, 9) grzyb jadalny, 11) naczynie na piwo lub kapustę, 13) arbiter, 15) końska pociecha, 17) dawna stolica Polski, 19) przylepka chlebową, 21) werbunek ochotników do służby wojskowej.

LEWOSKRETNIE: 2) przestępcza siedziba, 4) z lokomotywą i wagonami, 6) może być piekielny, węgielny lub polny, 8) zaczerwienienie skóry wskutek lekkiego stanu zapalnego, 10) zadymka śnieżna, 12) nagość, 14) kasza jęczmienna, 16) państwo z Tbilisi, 18) instrument muzyczny, 20) młode ptaka, 22) przedmiot dany jako zabezpieczenie pożyczonych od kogoś pieniędzy.

„GENTO”

KRZYŻÓWKA (3)

POZIOMO: 1) fortel, chwyt, 5) chemiczny lub małżeński, 6) lwia..., 7) tłuczek do rozniatania kukurydzy, 9) Stary lub Nowy Testament, 11) brawa, 12) rosyjskie imię żeńskie, 13) ponoć jest dźwignią handlu.

PIONOWO: 1) uwagi autora na końcu książki, 2) ukończył pierwszą dekadę życia, 3) wśród uczniów podstawówki, 4) górny lub dolny na statku, 8) ostrokół, częstokół, 10) okleina.

„RAYEN”

KWADRAT MAGICZNY (4)

1) roślina na zupe, 2) ciągle narzeka, 3) roślina przyprawowa i lecznicza, 4) tworzy szkielet zęba, 5) alkaloid zawarty w małych ilościach w herbacie (anagram wyrażenia „na dnie”), 6) rodzina egzotycznych jaszczurek.

„HELLES”

1	2	3	4	5	6
2					
3					
4					
5					
6					

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie trzech zadań szara-dziarskich z Magazynu 125 nagrodę główną — ręczną maszynę do szycia wylosowała pani Iwona Iwaniuk z Rynu.

Bony oszczędnościowe po 100 tys. otrzymają: Franciszek Drazba z Suwałk, Maria Kawalko z Augustowa oraz Bohdan Zdanuczyk z Białegostoku.

Bony oszczędnościowe po 50 tys. wylosowali: Anna Kuczyńska z Białegostoku, Marta i Bolesław Obara z Supraśla i Agata Switoń z Trzciannego.

Po odbiór nagrody głównej zapraszamy do redakcji „Gazety Współczesnej”, ul. Suraska 1, pok. 47.

Bony oszczędnościowe prześlemy pocztą. Zwartość przesyłki prosimy sprawdzić w obecności listonosza.

(u)

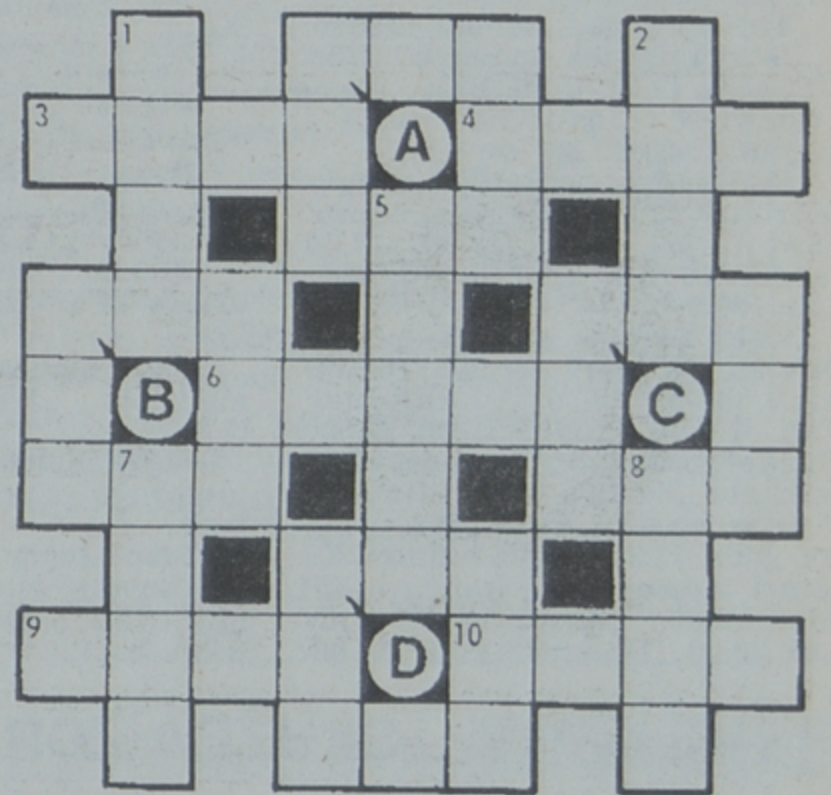
WIRO-KRZYŻÓWKA (5)

WIROWO: A) ład, B) ośmiobok, C) górna część pończochy, D) wiceszef.

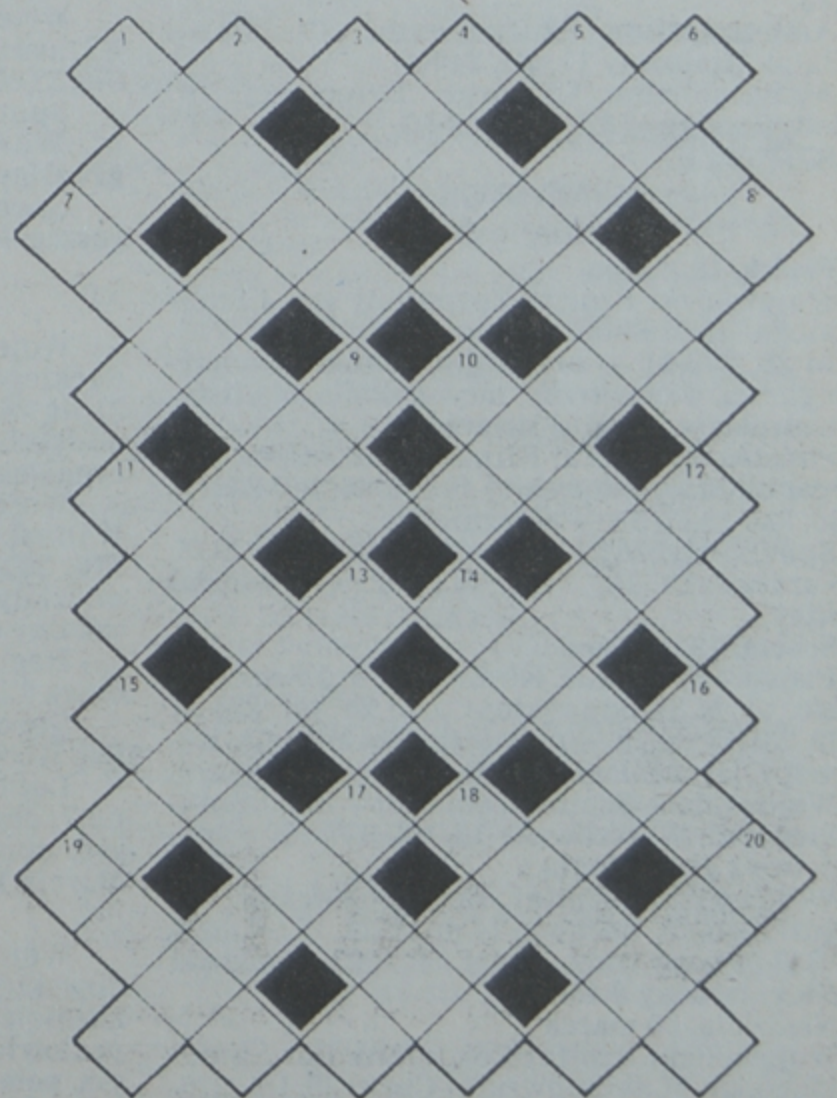
POZIOMO: 3) 100 lat, 4) mąż córki, 6) znane wino jugosłowiańskie, 9) wierzchołek, szczyt, 10) choroba zakaźna.

PIONOWO: 1) sioło, 2) zmysł powonienia, 5) chroni ją opona, 7) monarcha, 8) drzewo liściaste.

„GENTO”



UKOŚNIK (6)



PRAWOSKOŚNIE: 1) marcowy solenizant, 3) bawelniana, wełniana, nylonowa, 5) ocena, sąd, wyrok, 7) autor dzieła, 10) gwóźdź, 11) matecznik, 14) specjalista od dachów, 15) metalowa część wiazadła narciarskiego, 18) mieszkaniec Tatr, 19) gnat.

LEWOSKOŚNIE: 2) na czele gminy, 4) szlagier muzyczny, 6) preludium, 8) może być liściaste lub iglaste, 9) tłok, 12) piękny rogacz z naszych lasów, 13) rodzaj kaszy, 16) coś z wędlin, 17) roślina wodna o lancetowatych liściach, 20) potrawa mięsna.

„GENTO”

Teatry

Teatr Dramatyczny im. A. Węgielki w Białymstoku — piątek „Kandyd” (Duża Scena), godz. 13.00, „Wzniesienie” (Mała Scena), godz. 18.00, sobota „Kandyd”, godz. 18.00, niedziela „Kandyd”, godz. 18.30, „Wzniesienie”, godz. 16.00.

Białostocki Teatr Lalek — piątek „Czerwony Kapturek”, godz. 10.00, „Przegląd pingwina Pik-Poka” (Sala Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach), godz. 10.00, 12.00, sobota, niedziela „Czerwony Kapturek”, godz. 11.00.

Teatr Lalek w Łomży — piątek „Lalkarz” (Przedstawienie Wojskowe), godz. 10.00, niedziela „Lalkarz” (Siedziba), godz. 16.00.

Teatr Szkolny PWST, ul. Sienkiewicza 14 — piątek „PARADY” reż. W. Czołpiński, godz. 11.00, 18.00.

Państwowa Filharmonia w Białymstoku — piątek, koncert symfoniczny dyplomantów Filii Akademii Muzycznej w Białymstoku, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Białostockiej dyryguje Jeremi Gieysztor, flet — Joanna Popek z klasy as. Krystyny Golaszewskiej, obój — Agnieszka Domańska z klasy st. wykł. Bogdana Łukaszewicza, fagot — Robert Narajczyk z klasy ad. Karola Olszewskiego, akordeon — Wojciech Mickiewicz z klasy ad. Zbigniewa Koźlika. W programie: F. Schubert — Uwertura do opery „Rosamunda” op. 26, W.A. Mozart — Koncert fletowy D-dur KV 314 cz. I, W.A. Mozart — Koncert obojowy C-dur KV 314 cz. II i III, C. Maria von Weber — Koncert fagotowy F-dur op. 75, B.K. Przybylski — Koncert akordeonowy, J. Brahms — Uwertura akademicka op. 80, godz. 19.00.

Kina

W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ” — piątek, sobota, niedziela „Pole rażenia” (USA, l. 15), godz. 10.30, 15.30, „Demolka” (USA, l. 15), godz. 13.00, 17.30, 19.30.

„TON” — piątek, sobota, niedziela „Dobry człowiek w Afryce” (USA, l. 15), godz. 11.00, 15.30, 19.30, „Posse — Opowieść o Jessie Lee” (USA, l. 15), godz. 13.00, 17.30.

„FORUM” — piątek, sobota, niedziela „Odlotowe szaleństwo” (USA, l. 12), godz. 13.30, 17.30, „Jancik Wodnik” (pol., l. 15), godz. 15.30, 19.30.

„SYRENA” — piątek, sobota „Olivier, Olivier” (franc., l. 15), godz. 14.00, 18.00, „Kalifornia” (USA, l. 15), godz. 16.00, 20.00, „Upadek” (USA, l. 15), godz. 22.00, niedziela „Zestaw bajek dla dzieci” oraz występ człowieka orkiestry, godz. 11.30, Świat i kino: „Kobieta i mężczyzna” (franc., l. 15), godz. 13.00, „Kalifornia”, godz. 16.00, 20.00, „Upadek”, godz. 18.00.

W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Zubr” — piątek, sobota, niedziela „Robin Hood — faceci w rajtuzach” (USA, l. 12).

Bielsk Podlaski „Znicz” — piątek, sobota, niedziela „Nieuchwytny cel” (USA, l. 15).

Dąbrowa Białostocka „Lotos” — niedziela „Trzej Muszkieterowie” (USA, l. 12).

Kuźnica Białostocka „Kormoran” — niedziela „Człowiek w ogniu” (USA-włoski, l. 18).

Siemiatycze „Chrobry” — piątek, sobota, niedziela „M.A.S.H.” (USA, l. 15).

Sokółka „Sokół” — piątek, sobota, niedziela „Gliniarz do wynajęcia” (USA, l. 12), „Bezsensowność w Seattle” (USA, l. 15), niedziela „Reggae na lodzie” (USA, l. 12).

Supraśl „Jutrzenka” — piątek, sobota, niedziela „Kłopoty z facetami” (USA, l. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millennium” — piątek „Odlotowe szaleństwo” (USA, l. 12), godz. 14.00, 16.00, „Bezsensowność w Seattle” (USA, l. 15), godz. 18.00, 20.00, sobota, niedziela „Kalahari” (USA, l. 12), godz. 12.00, „Odlotowe szaleństwo”, godz. 14.00, 16.00, „Bezsensowność w Seattle”, godz. 18.00, 20.00.

Kolno „Wrzos” — sobota, niedziela „Scigany” (USA, l. 15).

Szepietowo „Bajka” — niedziela „Uprowadzenie Agaty” (pol., l. 15).

SUWAŃSKIM

Suwałki „Bałtyk” — piątek „Fatalny instynkt” (USA, l. 15), sobota, niedziela „Rodzina Addamsów II” (USA, l. 12), „Gra pozorów” (ang., l. 15).

Suwałki „Scherzo” — niedziela „Gracz” (USA, l. 15), godz. 16.00.

Augustów „Iskra” — piątek „Rodzina Addamsów II” (USA, l. 12), sobota, niedziela „Homo Faber” (niem.-franc., l. 15).

Bemowo Piskie „Wrzos” — sobota, niedziela „Mroki miasta” (USA, l. 15).

Elk „Polonia” — piątek „Kryzys” (franc., l. 15), piątek, sobota, niedziela „Tajemniczy ogród” (USA, l. 12).

Giżycko „Fala” — piątek, sobota, niedziela „Kalahari” (USA, l. 12).

Kowale Oleckie „Pionier” — piątek, sobota „Opowieści wigilijne Muppetów” (USA, b.o.).

Olecko „Mazur” — sobota, niedziela „Pani Doubtfire” (USA, l. 12).

Pisz „Stolica” — piątek, sobota, niedziela „Wschodzące słońce” (USA, l. 15).

Sejny „Polonez” — piątek, sobota, niedziela „Jurassic Park” (USA, b.o.).

Stare Juchy „Grunwald” — piątek, sobota, niedziela „Na linii ognia” (USA, l. 15), niedziela „Aladyn” (USA, b.o.).

Dyplomanci w Filharmonii

Dyplomanci Filii Akademii Muzycznej w Białymstoku: Joanna Popek — flet, z klasy Krystyny Golaszewskiej, Agnieszka Domańska — obój, z klasy Bogdana Łukaszewicza, Robert Narajczyk — fagot, z klasy Karola Olszewskiego i Wojciech Mickiewicz — akordeon, z klasy Zbigniewa Koźlika, wystąpią w piątek, 18 bm., o godz. 19, z koncertem w Filharmonii Białostockiej.

Grać będzie Orkiestra Symfoniczna FB, pod batutą Jeremiego Gieysztor, dyrygenta Filharmonii Sudeckiej w Wałbrzychu.

W programie: Uwertura do opery „Rosamunda” op. 26 F. Schuberta, Koncert fletowy D-dur KV 314 cz. I, II i III W. A. Mozarta, Koncert fagotowy F-dur op. 75 C.M. Webera, Koncert akordeonowy B.K. Przybylskiego i Uwertura Akademicka op. 80 J. Brahmsa.

(a)

Konkurs recytatorów

Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury, Kuratorium Oświaty w Białymstoku oraz białostocki oddział Towarzystwa Kultury Teatralnej zapraszają na eliminacje wojewódzkie 39. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Odbędzie się one w sali teatru szkolnego PWST, przy ul. Sienkiewicza 19, początek imprezy 19 bm., o godz. 13 oraz na koncert laureatów tegoż konkursu i Małego Konkursu Recytatorskiego, który odbędzie się 20 bm., o godz. 11 w sali PWST.

(tkk)

ŻYCIE TO BAL ... Z MARYŁĄ

Już na najbliższą niedzielę, 20 bm., godz. 17.30 zapowiada się z ponad 2-godzinny koncertem w sali widowiskowej Urzędu Wojewódzkiego w Łomży znana z licznych przebojów, Maryla Rodowicz. Piosenkarce w tradycyjnie oryginalnej interpretacji utworów towarzyszyć będą „Jej słynni gitarzyści, perkusiści, pianiści i połączone chóry...”. Blisze informacje: w Regionalnym Ośrodku Kultury, tel. 16-34-50 i „Gramviciu” przy ul. Dwornej 29.

(nom)

KOLOROWY ŚWIAT PISANKI

W niedzielę (20 marca) o godz. 13 w Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu zostanie otwarta wystawa pt. „Kolorowy świat pisanki” ze zbiorów prof. dr Ireny Stasiewicz — Jasiukowej. W programie przewidziano prelekcję autorki.

Kolekcja pisanek liczy ponad 600 okazów z różnych regionów Polski (z Ziemi Suwalskiej, Augustowskiej, Łowickiej, Opoczyńskiej, Opolskiej, z Kurpiów, Podhala, Pomorza), terenów dawnej Rzeczypospolitej (z Lwowa i Huculszczyzny) oraz innych krajów (m.in. Izraela, Kanady, Chin, Japonii, Kenii, Indii). Są wśród nich wydmuszki z jaj kurzych, gęsich i

pingwinich, niektóre wykonane z wosku, kamienia, drewna i szkła. Reprezentują różne techniki zdobienia — są „pisane” woskiem, malowane, oklejane i owijane rdzeniem sitowia. Na wielu przedstawiono podobizny Matki Boskiej Ostrobramskiej, Częstochowskiej, Sejneńskiej, Chrystusa Zmartwychwstałego, bohaterów książek I. Stasiewicz — Jasiukowej, kolekcjonerki.

Autorka wystawy jest pracownikiem Polskiej Akademii Nauk, wykłada na Uniwersytecie Warszawskim i przewodniczy Komitetowi Historii Nauki i Techniki PAN. Wcześniej „Kolo-

rowyświat pisanki” był prezentowany w Nałęczowie (1990r.) oraz w Kazimierzu nad Wisłą (1992r.).

MN

PORANEK POETYCKI

Nauczycielski Klub Literacki zaprasza na spotkanie z białostockim poetą, Krzysztofem Ostaszkim. Impreza odbędzie się w niedzielę (20 marca) o godz. 10 w Domu Nauczyciela (ul. Warszawska 8) w Białymstoku.

MN

SŁUŻBA ZDROWIA

● AMBULATORIA

BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatryczne, ul. Poleska 89, tel. 970, 999, 524-192, informacja — 22-222.

Ambulatorium Chirurgiczne dla Dorośli, ul. Białówny 11, tel. 240-41.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3A, tel. 259-60.

● SZPITALA

BIAŁYSTOK

Dyżury ostre

Piątek, 18 marca

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 216-21 do 26, 270-41 — chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39, 236-13 do 16 — położnictwo.

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 — oddział gruźlicy.

Sobota, 19 marca

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39, 236-13 do 16 — chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 — położnictwo z ginekologią.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 — oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.

Niedziela, 20 marca

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 216-

21 do 26, 270-41 — chirurgia, reanimacja kardiologiczna, laryngologia, okulistyka, zakaźny dziecięcy.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 — położnictwo z ginekologią.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 — wewnętrzny.

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 — oddział gruźlicy.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 270-51 — neurologia.

Dyżury codzienne

BIAŁYSTOK

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26, 270-41 — dyżur rehabilitacji oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 — oddziały: gruźlicy dziecięcej, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 253-01, 202-08.

Lecznica dla Małych Zwierząt, ul. Białówny 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe, tel. 761-742 — lekarz weterynarii Marcin Ramm.

ŁOMŻA

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01 — wewnętrzny, kardiologia, reanimacja, chirurgia, ortopedia, pediatria, zakaźny dorosłych i dzieci, ginekologia, położnictwo.

SUWAŁKI

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46 — położnictwo i ginekologia, dziecięcy, laryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dermatologia, neurologia, urologia, reanimacja, wewnętrzny, sztuczna nerka.

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41 — oddział gruźlicy, zakaźny, zółtaczk.

● SZPITALA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIE

Bielsk Podlaski, Szpital Rejonowy, ul. Kleszczewska 3, tel. 22-54.

Dąbrowa Białostocka, Szpital Rejonowy, tel. 12-11-79 — chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położnictwo-ginekologiczny.

Hajnówka, Szpital im. Oczi, tel. 24-08 — zakaźny, położnictwo-ginekologiczny, chirurgia, dziecięcy, płucny.

Łapy, Szpital Miejski, tel. 15-28-31 — położnictwo-ginekologiczny, dziecięcy, wewnętrzny.

Mońki, Szpital Rejonowy, tel. 11-22-04 — chirurgia, zakaźny, choroby płuc, oddział dziecięcy.

Siemiatycze, Szpital Rejonowy, tel. 55-22-00 — chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położnictwo-ginekologiczny.

ŁOMŻYŃSKIE

Grajewo, Szpital Miejski, tel. 20-41 — chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położnictwo-ginekologiczny, zakaźny.

Kolno, Szpital Rejonowy, tel. 24-68, 21-09, 24-57.

Wysokie Mazowieckie, Szpital Rejonowy, ul. Szpitalna 5, tel. 22-61 — chirurgia, dziecięcy, ortopedyczny, położniczy, wewnętrzny.

Zambrów, Szpital Rejonowy, tel. 36-01, 36-29, 36-10, 36-74 — położniczy, dziecięcy, wewnętrzny, pomocy doraźnej, chirurgia.

SUWAŃSKIE

Augustów, Szpital Miejski, ul. Szpitalna 12, tel. 22-40.

Elk, Szpital Rejonowy, ul. Mickiewicza 19, tel. 10-25-37, 10-84-14 — wewnętrzny, zakaźny, ginekologia, chirurgia, pediatria, położnictwo.

Giżycko, Szpital, ul. Warszawska 41, tel. 52-71.

Goldap, Szpital, ul. Słoneczna 2, tel. 15-02-75.

Olecko (szpital we wsi Jaśki), tel. 22-95, 22-96. Pisz, Szpital Rejonowy, ul. Sienkiewicza 2, tel. 331-51, 336-69, ul. Klementowskiego 18, tel. 336-01.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

● APTEKI NOCNE

BIAŁYSTOK

ul. Malmeda 12 (całą dobę), niedziela w godz. 10-17: ul. Lipowa 45, ul. Suraska 2.

Apteki pracujące we wszystkie soboty: ul. Sienkiewicza 71/73 (9-16), ul. Lipowa 45 (gdy pełni dyżur — 7.30-21, pozostałe soboty 11-18), ul. Wesola 18 (7.30-20, w.sob. 8-15), ul. Świętojańska 6 (7.30-20, w.sob. 8-14), ul. Malmeda 12 (gdy pełni dyżur — 7.30-21, pozostałe soboty 10-17), ul. Suraska 2 (gdy pełni dyżur 7.30-21, pozostałe soboty 9-16), ul. Witosa 38 (8-19, w.sob. 8-15), ul. Mickiewicza 38 (8-15), ul. Warszawska 79 (8-15), ul. Siemna 2 (8-19, w.sob. 8-15), ul. Broniewskiego 4 (9-16, w.sob. 8-15), ul. Radzyńska 16 (8-19, w.sob. 8-15), ul. Gen. Berlinga 8 (8-19, w.sob. 8-15).

Apteki czynne w soboty robocze: ul. Szkolna 23 (7.30-18), ul. Bema 2 (7.30-19), ul. Słonimska 15/1 (7.30-15).

ŁOMŻA

ul. Gielczyńska 1, tel. 16-32-44.

SUWAŁKI

ul. Konopnickiej 3, tel. 66-50-91.

JARMARK
WIELKANOCNY

W niedzielę w godz. 10 — 14 na dziedzińcu Ratusza (ul. Rynek Kościuszki) w Białymstoku (w przypadku deszczowej pogody w budynku muzeum) odbędzie się Wielkanocny Jarmark Sztuki Ludowej. W programie są przewidziane pokazy zdobienia pisanek, plecenia palm i wyplatania koszy. Wystąpi, jak co roku, Kapela z Płonki Kościelnej. W trakcie imprezy będzie można kupić pisanek zdobionych technikami woskowymi, palmy wielkanocne (m.in. z Wileńszczyzny), wyroby plecionkarskie i koronkarskie znanych twórców ludowych oraz obejrzeć wystawę pokonkursową „Wieś i miasteczko w dawnej fotografii”.

MN

Z PRZYRODĄ
W DROZDOWIE

Dziesięć lat istnieje już Muzeum Przyrodnicze w Drozdowie niedaleko Łomży, gromadzące unikalne eksponaty przyrodnicze, popularyzujące i inicjujące wiele działań, związanych z ochroną flory i fauny. W niedzielę, 20 bm., o godz. 10 spotkają się tu członkowie Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Przyrodniczego na III Walnym Zebraniu. Po części oficjalnej — wyborze władz, ustaleniu planów na najbliższy okres — wysłuchają prelekcji M. Gruźewskiego „Mieczaki zbiornika Mieczek k. Drozdowa”, potem planowana jest krótka wyprawa piesza po rozlewiskach dolnej Narwi.

(nom)

Relaks na sportowo

I liga koszykówki kobiet (II rzut play-off). Włókniarz — Polonia Warszawa (sobota, 19 bm. o godz. 17 w hali przy ul. Antonikowskiej).

I liga siatkówki kobiet (seria "B"). AZS Białystok — Stal Nowa Dęba (sobota, 19 bm. o godz. 17.30 i w niedzielę, 20 bm. o godz. 11 w hali przy ul. Wołodjowskiego).

II liga piłkarska. Jagiellonia — Karpaty Krosno (sobota, 19 bm. o godz. 12 na stadionie przy ul. Jurowieckiej).

III liga piłkarska. KP Wasilków — Warmia Olsztyn (sobota, 19 bm. o godz. 15 na stadionie przy ul. Suprańskiej 21 w Wasilkowie). Wigry Suwałki, Włókniarz Białystok i Mazur Elk grają na wyjazdach.

Muzea, galerie, wystawy

BIAŁYSTOK

* Państwowa Galeria Sztuki "Arsenal", ul. Mickiewicza 2 (tel. 203—53). Sale czynne są codziennie w godz. 10—18, z wyjątkiem poniedziałków. W czwartki wstęp bezpłatny. Wystawa czasowa: Malarstwo Sławomira Chudziaka.

* Muzeum Okręgowe, Rynek Kościuszki (tel. 214—73), czynne w godz. 10—17 (oprócz poniedziałków i dni poświęconych; w czwartki wstęp bezpłatny). Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego; Pradzieje Białostoczczyzny. Wystawa czasowa (od niedzieli): Wieś i miasteczko w dawnej fotografii.

* Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 327—392), czynne w godz. 10—17 (oprócz poniedziałków i dni poświęconych). Ekspozycja stała: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarza; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków. Wystawa czasowa: Malarstwo — Menasze i Efraim Seidenbeutelowie.

* Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 416—591), czynne w godz. 10—17. Wystawa czasowa: „Ulica Lipowa dawniej”.

* Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 415—081), czynne w godz. 9.30—17 (oprócz poniedziałków; w niedzielę wstęp wolny). Ekspozycja stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski (X—XX wiek). Galerie sztuki: Galeria rzeźby batalistycznej Edmunda Majkowskiego; Żołnierz polski w sztuce ludowej; Sala sławy bojowej, Sala Ryckarska. Wystawy czasowe: Marszałek Edward Smigły — Rydz. W sobotę (19 marca) muzeum nieczynne.

* Muzeum Miejskie — Galeria im. Sienkiewicza, ul. Waryńskiego 24 A (tel. 517—670), czynna codziennie w godz. 10—17 (oprócz sobót). Ekspozycja stała: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna.

* Galeria Brama — wjazd od Pałacu Branickich (tel. 416—413), czynna w godz. 11—17 (oprócz sobót) — malarstwo, szkło użytkowe i artystyczne, ceramika.

* Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 327—729), czynna od wtorku do piątku w godz. 12—17, w soboty 11—14. Ekspozycja prac członków Towarzystwa, wystawa czasowa poplenerowa (od 20 marca): VI Plener Malarstwa w Augustowie 93.

* Galeria ZPAP—PSU, ul. M. Skłodowskiej—Curie 13, czynna w dni powszednie w godz. 11—18 — malarstwo, tkanina, biżuteria artystyczna.

* Galeria AK—ART, Al. Piłsudskiego 10 (tel. 289—08), czynna od poniedziałku do piątku w godz. 10—18, w soboty w godz. 10—15 — malarstwo, grafika, biżuteria, szkło.

Klasa międzyokręgowa (grupa białostocko-lomżyńska): Narew Choroszcz — Sokół Sokółka (godz. 15), Ruch Wysokie Mazowieckie — Unia Ciechanowiec (15), Tur Bielsk Podlaski — Orleń Czerw (15), Skra Czarna Białostocka — Pogoń Lapy (15), ŁKS Łomża — Jagiellonia II (15), Cresovia Siemiatycze — Hetman Białystok (14), Olimpia Zambrów — Warmia Grajewo. Wszystkie mecze w niedzielę, 20 bm.

Liga międzywojewódzka juniorów w piłce ręcznej. AZS Białystok — MKS Bartoszyce (sobota, 19 bm. o godz. 12 w hali przy ul. Wołodjowskiego).

Eliminacje MP kadetów w koszykówce. Instal — JUMO Warszawa (sobota, 19 bm. o godz. 12 w sali SP nr 33 przy ul. Piastowskiej 3D), Instal II — Skra Warszawa (sobota, 19 bm. o godz. 14 w sali SP nr 38 przy ul. Porzeckowej).

(mark)

* Galeria El—Art, Rynek Kościuszki 5 (tel. 416—010), czynna od poniedziałku do piątku w godz. 10—18, w soboty w godz. 10—15 — malarstwo, tkanina, grafika, biżuteria, szkło artystyczne, lampy stylowe i witrażowe, witraży okienne, stare meble.

BIAŁOWIEŻA

* Muzeum Przyrodniczo—Leśne, Park Pałacowy (tel. 122—75), czynne w godz. 9—15 (oprócz poniedziałków i dni poświęconych).

BIELSK PODLASKI

* Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 22—44), czynny w godz. 10—17 (oprócz poniedziałków i dni poświęconych; w czwartki wstęp bezpłatny). Wystawa czasowa: Malarstwo Jerzego Uszko i rzeźba Andrzeja Ruszkiewicza.

CHOROSZCZ

* Muzeum (270—51 w. 252), czynne w godz. 10—15 (oprócz poniedziałków i dni poświęconych; w czwartki wstęp wolny). Ekspozycja wnętrz pałacowych.

SUPRAŚL

* Pałac Opatów — refektarz i kaplica z XVI—wiecznymi freskami (tel. 183—506) czynny w godz. 9—16 (oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie; w czwartki wstęp bezpłatny).

TYKOCIN

* Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 18—16—13, 18—16—26), czynne w godz. 10—17 oprócz poniedziałków i dni poświęconych. W czwartki wstęp bezpłatny. Wystawy stałe: Sala wielka dawnej synagogi; Uczta Sederowa; Pokój rabina; Gabinet Glogerowski; Galeria malarstwa Zygmunta Bujnowskiego; Pokój rabina. Wystawy czasowe: Światło w kulturze żydowskiej.

MN

ŁOMŻA

* Galeria Sztuki Współczesnej w Łomży, ul. Polowa 19, tel. 16-41-00 — czynna od wtorku do piątku w godz. 10-17, w sobotę i niedzielę w godz. 12-16; wystawa malarstwa Stanisława Bąja.

* Galeria „Pod Arkadami” w Łomży, Stary Rynek 1, tel. 16-20-93 — czynna w godz. 10—22, w sobotę i niedzielę w godz. 13-23: wystawa „Sztuka dla sztuki” — obrazów i fotografii łomżyńskiej grupy „Degenerat III”.

* Klub Garnizonowy w Łomży, Al. Legionów 145 — wystawa malarstwa i rysunków Magdaleny Przydek pn. „Baśnie Andersena”.

* PLSP w Łomży, Pl. Kościuszki 2 — wystawa obrazów i rysunków uczniów Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych.

* Muzeum Okręgowe w Łomży, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16-51-92, 16-29-37: „Wycinanka kurpiowska” — ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Ostrołęce oraz „Malarstwo i witraże” łomżyńskiego plastyka Henryka Osickiego.

* Gminny Ośrodek Kultury w Bogutach Piskach — wystawa „Stemple okolicznościowe” ze zbiorów prywatnych Romana Świerżewskiego.

* Muzeum Przyrodnicze w Drozdowie (tel. 17-84-81) — otwarte w godz. 9-16, w niedzielę w godz. 12-16.

* Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie (tel. 17-65-61) — czynny w godz. 9-16, w sobotę i niedzielę w godz. 10-17.

* Muzeum im. Prymasa S. Wyszyńskiego w Żuzeli — udostępniane na życzenie zwiedzających.

* Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu, ul. Pałacowa 3, tel. 328 — czynne codziennie w godz. 9-18. Wystawa czasowa: „Tradycyjna architektura Macedonii” — ekspozycja przygotowana przy współudziale Uniwersytetu Warszawskiego i Towarzystwa Polsko-Macedońskiego.

(nom)

SUWAŁKI

* Biuro Wystaw Artystycznych, ul. Kościuszki 45 — czynne w godz. 10-17. Wystawa prac uczniów klas plastycznych LO nr 2 i słuchaczy Studium Ekspresji Twórczej. Czynna jest także wystawa grafiki komputerowej Stanisława Ostojki Kotkowskiego z Australii.

* Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne w piątek w godz. 8-16, w sobotę i niedzielę 10-17. Zaprasza na wystawy malarstwa i rysunku Bohdana Urbanowicza oraz rzeźby miniaturowej Jerzego Siemaszki. Obejrzeć można również ekspozycję pt. „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski — życie i twórczość” oraz „Polskie malarstwo XIX i XX wieku”. Czynna jest wystawa „Moja Ojczyzna jest Polska Podziemna”, ukazująca dzieje WiN na Białostoczczyźnie w latach 1939-1947. Ekspozycja pochodzi ze zbiorów Muzeum Wojska w Białymstoku.

* Galeria „Chłodna 20”, ul. Noniewicza 71 — wystawa prac dyplomowych Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej.

* Minigaleria STA, ul. Kościuszki 76 — wystawa rysunków autorów z kola plastycznego WDK, prowadzonego przez Kazimierza Gomułka.

* Galeria Fotografii „Pacamera”, WDK, ul. Kościuszki 76 — wystawa fotografii Andrzeja Olichwiera „Odległa chwila”. Potrwa do 13 kwietnia.

* Muzeum Historii i Tradycji Suwalszczyzny, ul. Wojska Polskiego 21 — czynna w godz. 10-14. Wystawa malarstwa batalistycznego. Ekspozycja „Kapłani wojskowi II Rzeczypospolitej” — pamiątki, dokumenty, fotografie.

ELK

* Miejski Dom Kultury — 20 marca, godz. 11 — Mini lista przebojów przedszkolaków.

GIZYCKO

* Miejski Dom Kultury — 19 marca, godz. 15 — rejonowe eliminacje konkursu recytatorskiego „Sacrum w literaturze”.

AUGUSTÓW

* Miejski Dom Kultury: 18 marca, godz. 18 — wieczór z muzyką. Wystawa obrazów Barbary Galczyńskiej. Wystawa wielkanocna — pisanek, palmy, wyroby ze słomy.

* Muzeum Ziemi Augustowskiej, ul. Hoża 7 — czynna w godz. 8-15 — ekspozycja etnograficzna (stroje, narzędzia rolnicze i rybne, wyposażenie chat, warsztaty tkackie).

* Dział Historii Kanału Augustowskiego, ul. 29 Listopada 5A — ekspozycje można obejrzeć po uprzednim zgłoszeniu pod nr. tel. 27-54 (Muzeum Ziemi Augustowskiej).

PISZ

* Miejski Dom Kultury — autorska wystawa prac plastycznych (rysunki, szkice, malarstwo) Ewy Rogowskiej i Ewy Szumowicz.

WĘGORZEWO

Muzeum Kultury Ludowej, ul. Portowa 1. Wystawa kultury Suwalszczyzny i Mazur.

OLECKO

Miejski Ośrodek Kultury — wystawa prac plastycznych „Natura matką ludzi”.

(m)

* od 1 grudnia przelicznik x 500 * przewozy taksówkami osobowymi * przewozy taksówkami bagażowymi * przewozy międzynarodowe osobowe i bagażowe * dowóz dzieci do szkół i przedszkoli * dowóz lekarza do domu chorego * zakupy całonocne * nietypowe zakupy dla zmotoryzowanych * 10% bonifikaty na kartę stałego klienta * holowanie pojazdów * serwis firmy RADMOR * obsługa przewozowa wszelkiego rodzaju imprez

TO PARTNER
NA KTÓREGO MOŻESZ LICZYĆ

Super
TAXI

POGOTOWIA

Pogotowie Ratunkowe — wszędzie 999, poza Wysokiem Maz. — 99, Dąbrową Biał. — 121-099, Mikołajkami — 16-337, Sokółką — 19-99.

Policja — wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. — 121-007, Goldapią — 150-027, Mikołajkami — 16-307.

Straż Pożarna — wszędzie 998, poza Wysokiem Maz. — 98, Dąbrową Biał. — 121-088, Mikołajkami — 16-351.

BIAŁYSTOK

Pogotowie Energetyczne — 991; Pogotowie Gazowe — 992;

Pogotowie Ciepłownicze — 993; Pogotowie Wod.-Kan. — 994; Pogotowie Drogowe — 981; Pogotowie Opiekuńcze — 325-688; Pogotowie Weterynaryjne — 511-542; Straż Miejska — 415-785; Zandarmeria wojskowa — 753-301; Informacja PKP — 910; Informacja PKS — 936; Informacja o usługach — 951; Telefon Zaufania — 988 (czynny codziennie w godz. 16-22); Komitet Ochrony Praw Dziecka — 322-322 (czynny we wtorki i piątki w godz. 16-18); Taxi — 919; Zakupy na telefon — 214-02; Informacja o lekach — 752-437, 750-292, 752-474, 750-329; Zielony Telefon — 253-78, TONZ — 245-02, 512-670; „Droga” (pomoc dzieciom z rodzin niewydolnych wychowawczo) — 432-916 (czynny codziennie w godz. 8-10, 19-22); Okręgowa Inspekcja Pracy udziela bezpłatnych porad prawnych dotyczących prawa pracy — 211-46 (7.30-15).

ŁOMŻA

Pogotowie Energetyczne — 991; Pogotowie Gazowe — 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Drogowe — 954; Pogotowie Telewizyjne — 959; Pogotowie Weterynaryjne — 16-46-47; Straż Miejska — 16-45-42; Informacja PKP — 16-34-41; Informacja PKS — 16-44-14; Taxi — 16-37-60; Ochrona Środowiska — 16-21-69; Telefon Zaufania — 988 (czynny w ponie-

działki, środy i piątki w godz. 16.30 — 21.30); Informacja handlowo-usługowa 957 (czynna 8-18); Informacja turystyczna — 16-22-19 (czynna codziennie w godz. 9-16, w soboty 10-14).

SUWAŁKI

Pogotowie Energetyczne — 66-52-21; Pogotowie Gazowe — 66-57-23; Pogotowie Ciepłownicze — 66-49-13; Pogotowie Kanalizacyjne — 994; Pogotowie Drogowe — 954; Straż Miejska — 66-49-21; Informacja PKP — 66-27-63; Taxi — 66-25-30, 66-23-50, 66-42-40; Biuro Zleceń Telefonicznych — 917; Telefon Zaufania (codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt w godz. 18-6) — 66-49-41; Policja Ekologiczna — 66-44-10 (w razie dużych skażeń); Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska — 66-44-10 (7-15), 66-78-01 (całą dobę).

ELK

Pogotowie Energetyczne — 10-84-01; Pogotowie Gazowe — 10-21-87; Informacja PKP — 10-26-30; Informacja PKS — 10-33-52; Taxi — 10-21-01; Straż Miejska — 986.

NOTOWANIA REGIONALNE USD

DATA	10 marca czwartek	11 marca piątek	14 marca poniedziałek	15 marca wtorek	16 marca środa
białostockie	21 700 21 750	21 650 21 750	21 650 21 770	21 680 21 750	21 680 21 750
łomżyńskie	21 600 21 650	21 600 21 650	21 650 21 700	21 650 21 700	21 650 21 700
suwalskie	21 600 21 800	21 550 21 800	21 600 21 800	21 670 21 800	21 600 21 800
NBP	21 580 22 460	21 504 22 382	21 455 22 331	21 503 22 381	21 581 22 461

POGODA

Sytuację atmosferyczną w czasie weekendu będą kształtowały niż nad Europy Północnej. Zachmurzenie w regionie będzie duże, z większymi przejaśnieniami. Występować będą przelotne opady śniegu i miejscami deszczu ze śniegiem.

Temperatura maksymalna w dzień od 3 do 6 stopni C, minimalna w nocy od -1 do -4 stopni C.

Wiatr na ogół umiarkowany, okresami porywisty, z kierunków zachodnich.

IMIENINY

Piątek — Cyryla, Edwarda, Narcyza,

Gwidona

Sobota — Bogdana, Józefa, Marka

Niedziela — Eufemii, Klaudii, Kiry,

Maurycego

STACJE BENZYNOWE

BIAŁYSTOK

Czynne całą dobę: — stacja przy ul. Tysiąclecia Państwa Polskiego (przerwa 5.00 — 6.00)

— stacja przy ul. Zwycięstwa (przy Hotelu „Leśnym”)

— stacja przy ul. Kawalerskiej

— stacja w Dojlidach Fabrycznych (Szosa do Zabłudowa) przerwa 6.00 — 7.00

REGION

Czynne całą dobę:

— stacja benzynowa w Jeżewie (Szosa Warszawska — Białystok)

— stacja w Sokółce przy ul. Białostockiej

— stacja benzynowa w Piatnicy (województwo łomżyńskie)

— stacja w Zambrowie (woj. łomżyńskie) ul. Ostrowska

— stacja benzynowa w Suwałkach (woj. suwalskie) ul. Wojska Polskiego

— stacja w Augustowie (woj. suwalskie) ul. Wojska Polskiego

INNE STACJE BENZYNOWE

W BIAŁYMSTOKU:

— ul. Baranowicka: w piątek 6.00—19.00, w sobotę 7.00—18.00, w niedzielę 8.00—14.00,

— ul. Dąbrowskiego: piątek 6.00—19.00, w sobotę 7.00—18.00, w niedzielę 8.00—14.00

NIEKTÓRE INNE STACJE

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

— stacja benzynowa w Białowieży, ul. Krzyż: piątek 7.00—17.00, sobota 8.00—15.00, niedziela — nieczynna;

— stacja benzynowa w Bielsku Podlaskim przy ul. Branskiej: piątek 6.00—20.00, sobota 7.00—20.00, niedziela 8.00—18.00;

— stacja w Hajnówce przy ul. Sportowej: w piątek 6.00—20.00, sobota 7.00—20.00, niedziela 8.00—17.00;

— stacja w Lapiach przy ul. Sikorskiego: piątek 7.00—19.00, sobota 8.00—16.00, niedziela 8.00—15.00;

— stacja w Monkach przy ul. Białostockiej: piątek 7.00—19.00, sobota 7.00—18.00, niedziela 8.00—15.00;

— stacja benzynowa w Siemiatyczach przy Szosie Obwodowej: piątek, sobota 7.00—20.00, niedziela 7.00—18.00;

(RAF)

Cześć Dzieciaki!

WSPÓŁCZESNA
24
DZIECIOM

Dzisiaj kolejne zadania dla Was. Jeśli rozwiążecie przynajmniej trzy z nich, a prawidłowe rozwiązania z naklejonym na kopercie lub karcie pocztowej kuponikiem dostarczycie do redakcji GW (15-950 Białystok, ul. Suraska 1) w ciągu dwóch tygodni od ukazania się tego odcinka, weźmiecie udział w losowaniu PIĘCIU NAGRÓD NIESPODZIANEK.

Nagrody-NIESPODZIANKI za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 21. – a tym razem jest to pięć kompetów puzzli wylosowali: Agatka Lic-

kiewicz z Hajnówki, Marlena Rozumek z Mikołajek, Karol Sobolewski z Sokółki, Piotrek Proskien z Białegostoku oraz Agnieszka Folejewska z Augustowa.

Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku prześlemy je pocztą.

Kochani, święta już, już, a w magazynie świątecznym aż dwie strony zadań dla was i więcej niż zwykle nagród. Nie przegapcie szansy.

MAREK

Teraz ja...

Nazywam się Adam Jaceł. Mam 10 lat i chodzę do Szkoły Podstawowej nr 38 w Białymstoku. Oprócz układania krzyżówek bardzo lubię czytać komiksy, grać w piłkę nożną i słuchać muzyki. Przygotowałem dla was krzyżówkę panoramiczną.



podróż samolotem Jawa do jechania	na kartofle rośnie nad wodą	dawny władca Rosji	skok do góry	zimowy miesiąc
szeroki balkon				inaczej postać
kupując lody wybierasz ich	inaczej warkot			
		kuzynki pszczoły		
nasz kraj		narząd wzroku imię dziewczynki		zbożowa lub naturalna może być z mlekiem
przepływa przez Turyn		zbiór drzew owocowych	60 sztuk	
wielki orzech	chodzi do tyłu dźwięk			porządek
budynek na siano i zboże				
łapie myszy skaleczenie		ptak z pięknym ogonem		
		imię żeńskie		

KWADRAT magiczny

1	2	3
2		
3		

1. Od zachodu do wschodu słońca. 2. Uroczysty wiersz sławiący jakąś osobę, bądź doniosłe wydarzenie historyczne. 3. Angielska miara długości równa 25,4 mm.

GALERYJKA



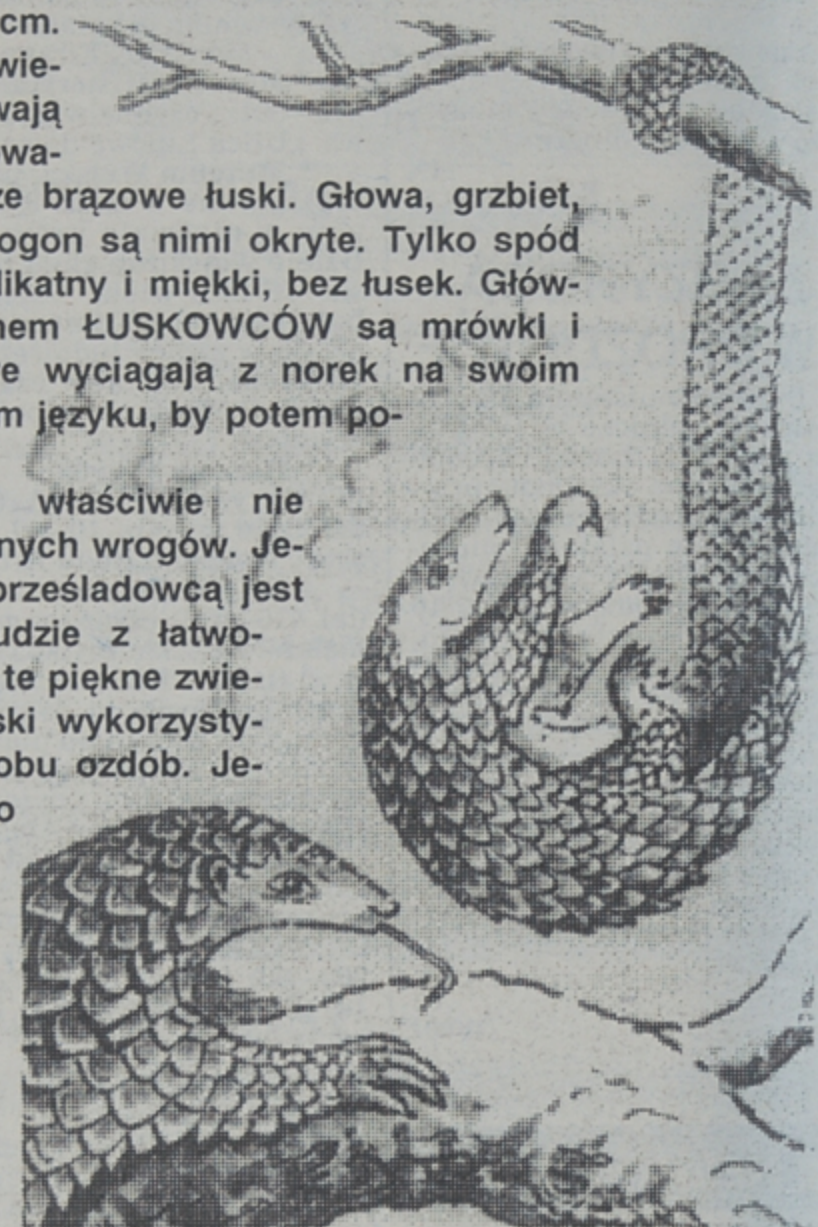
Tego uroczego kotka przysłała do nas Sylwia Serowik z kolonii Mikołajki.

TO I OWO...

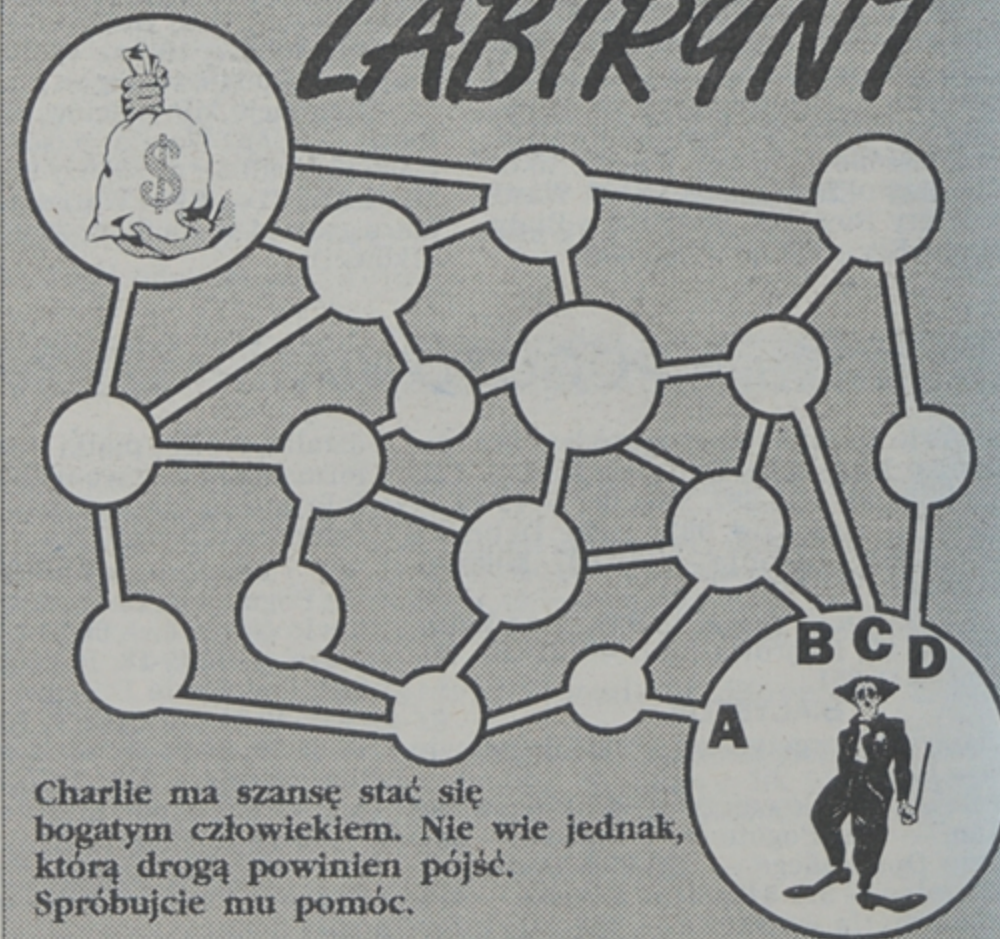
ZWIERZAKI JAK SZYSZKI

Ten dziwny ssak przypominający wielką świerkową szyszkę mieszka – prowadząc ziemny lub nadrzewny tryb życia – w Azji i w Afryce. Właśnie ze względu na niezwykle wygląd zwierzę to nazwano ŁUSKOWCEM. Największe ŁUSKOWCE mają długość około 170 cm. Ciało tych zwierząt pokrywa twarde, rogowe, dość duże brązowe łuski. Głowa, grzbiet, boki, łapy i ogon są nimi okryte. Tylko spód ciała jest delikatny i miękki, bez łusek. Głównym pokarmem ŁUSKOWCÓW są mrówki i termyty, które wyciągają z nerek na swoim długim lepkim języku, by potem połknąć.

ŁUSKOWCE właściwie nie mają naturalnych wrogów. Jedynym ich prześladowcą jest człowiek. Ludzie z łatwością zabijają te piękne zwierzęta, by łuski wykorzystywać do wyrobu ozdób. Jeszcze jedno zwierzę cierpi – pamiętacie żółwia szylkretowego? – z powodu zachcianek ludzi...

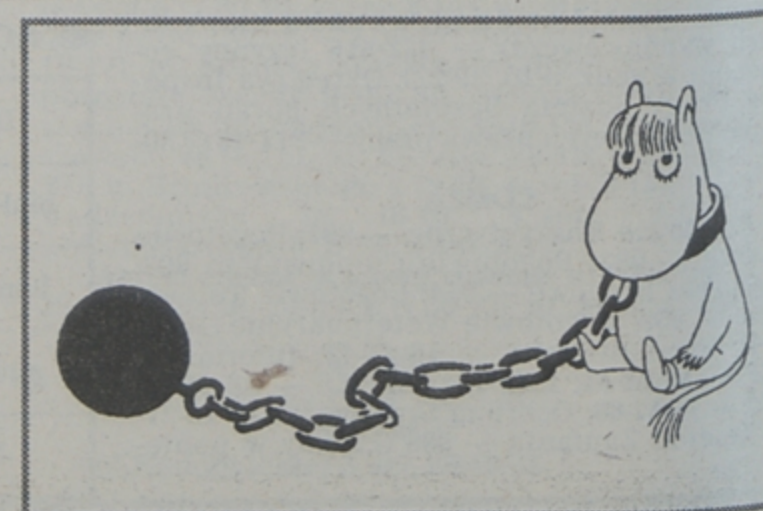
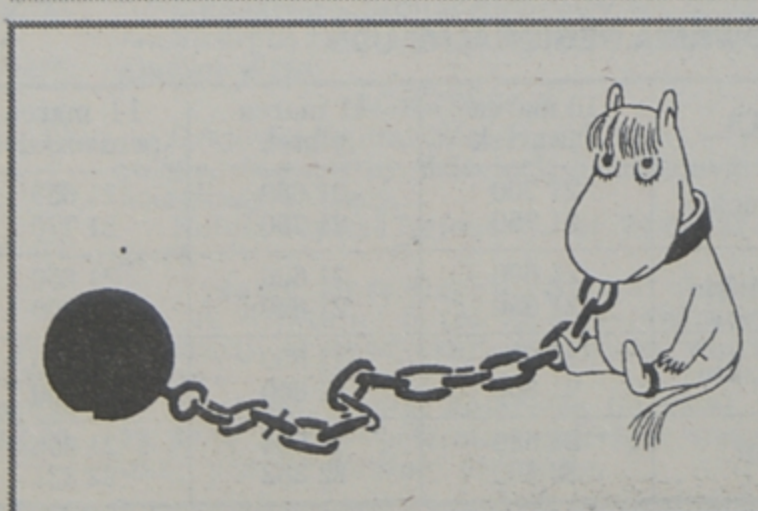


LABIRYNT



Charlie ma szansę stać się bogatym człowiekiem. Nie wie jednak, którą drogą powinien pójść. Spróbujcie mu pomóc.

Iloma szczegółami różnią się obrazki przedstawiające uwięzioną pannę Migotkę?



ŚCIĄGAWKA

CAL – jednostka miary długości używana w Anglii i USA wynosząca około 2,5 cm.

ODA – wiersz na cześć wybitnej osoby lub doniosłego wydarzenia historycznego.

REKLAMA



Textiland



14-202 Ilawa, ul. Smolki 11, Tel. (0-88)18-73-66, Fax (0-88)18-73-25

HURTOWNIA TKANIN

Nowo otwarta hurtownia tkanin
PHU "Textiland" w Ilawie, ul. Smolki 11
oferuje szeroki wybór tkanin:

- * peach skin
- * satyna/atlas
- * haut/c.d.c.
- * wiskoza
- * szyfon
- * angora
- * żorżeta
- * flausz

i wiele innych po konkurencyjnych cenach.
Przy dalszej współpracy możliwość
zamawiania indywidualnych kolorów
i wzorów tkanin.

tel. (0-88) 18-73-66

fax (0-88) 18-73-25

Zapraszamy od 9⁰⁰ do 17⁰⁰

P 963

HURTOWNIA

DEKORA®

GLAZURA TERAKOTA

ARMATURA

KLEJ
za darmo

Białystok, Nowowarszawska 128, tel. 414-479

APEST Łomża

Hurtownia Środków Ochrony Roślin

ul. Poznańska 141B, tel. 180-712

- ☐ AMINOPIELIK D
 - ☐ CHWASTOX D
 - ☐ CHWASTOX EXTRA
 - ☐ SANDOFAN MANCO
- oraz cała gama innych

PEŁNA OBSŁUGA KREDYTU - RACHUNKI!

Dla własnej wygody wybierz najbliższego dealera:

- Centrala Nasienna Szepietowo, ul. Przemysłowa 3, tel. 75-29-79
- "Agromet-Tor" Bielsk Podlaski, ul. Żwirki i Wigury 63, tel. 44-08
- Danuta Wysocka, Łomża, ul. Kierzkowa 1, tel. 164-466 sklep ogrodnicy
- Ryszard Radwański, Zambrów, ul. Sikorskiego 5 sklep ogrodnicy
- "Agropest" Suwałki, ul. Kowalskiego 6A/22, tel. 679-274, 672-541
- Ryszard Kulesza, Sokoły, ul. Nowy Świat 23, tel. 210
- P.H.U. "Piast", Gołębie 26, Poświętne, tel. 15-13-44
- "Anda" Sulimy k/Giżycka, tel. 38-33
- Adam Sowa, Dobrzyńsk 26, Piątnica
- "Agro-Rolnik" Śniadowo, ul. Kościelna 10, tel. 176-123
- Jan Szczuka, Solniczki 15-605 Białystok, tel. 200-61
- P.P.H.U. "Czarex" C. Nieciecki, kol. Stelmachowo tel. 18-14-47
- Centrala Nasienna, Łomża, ul. Gwardii Ludowej 1, tel. 189-528
- Jan Kulesza, Czarnowo, 18-208 Kulesze Kośc., tel. 119
- GS "SCh" Kołaki Kościelne, tel. 11
- Jan Cieciorski, Radziłów, ul. Karwowska 42, tel. 141

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY !!!

G 06408

PHU "LECH"

Raczk, Kolonie I
tel. 39 w godz. 7.00-17.00
sprzeda:

- kombajn "Bizon"
- ładowacz ND4
- Star 200 wywrotka.

Sprzęt sprawny technicznie.
G 06946

RZEŻNIA EKSPORTOWA

ul. Rzeźnicka 6 w Olecku
posiada do sprzedaży

ciekły CO₂

w cenie 5 000 zł/kg.

Istnieje możliwość dostawy
własnym transportem.
Kontaktować się telefonem
22-06 OLECKO.

G 07016

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

251-16
Gazeta Współczesna

NOWE AUTO-NOWE ZNIŻKI!

Zniżki

w ubezpieczeniach
komunikacyjnych
OC i AC+KR:TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI S.A.

WARTA

ROK ZAŁOŻENIA 1920

- ☐ 10% na samochody z kontyngentu '94
- ☐ 15% na nowe polskie samochody (wyprodukowane w 1994 r.)
- ☐ 14% na samochody zakupione za pośrednictwem PTS
- ☐ 5% dla posiadaczy karty UP PRESS Businessman Club
- ☐ 5% dla posiadaczy karty Auto-Fortuna

Nasze dodatkowe atuty

- ☐ do 60% zniżki za bezwypadkową jazdę
- ☐ OC i AC ważne w całej Europie bez dodatkowych opłat
(dla posiadaczy pojazdów osobowych)

ZAPRASZAMY:

Białystok ul. Mickiewicza 9
tel. 415-503, 325-271Łomża ul. Skłodowskiej 2
tel. 160-053, 164-181Suwałki ul. Utrata 2B
tel. 666-532

oraz AGENCJI

ZWARTĄ WARTO

Zniżki udzielane zgodnie z zasadami
obowiązującymi w TU i R Warta S.A.

G 6820

OGŁOSZENIA I REKLAMY

do "Gazety Współczesnej"

przyjmują:

- Augustów, Rynek Zygmunta Augusta 9, tel. 52-61 - NSZZ "Solidarność"
 - Białystok, ul. Suraska 1, tel./fax 251-16 - Biuro Ogłoszeń
 - Białystok, ul. Grochowa 2a, tel. 247-73 - "AGRED"
 - Białystok, ul. Starobojarska 18, tel. 325-460 - "PUBLIKATOR"
 - Białystok, ul. Sienkiewicza 84, tel. 329-551 - "HOT"
 - Bielsk Podlaski, ul. Widońska 4, tel./fax 35-22 - "ADVOCAT"
 - Grajewo, ul. Przekopka 6, tel. 33-97 - J. Sarnacki (po godz. 16)
 - Giżycko, ul. Pocztowa 3, tel. 52-80 - Oddział "GW"
 - Hajnówka, ul. 3 Maja 12, tel. 23-86 - ZHP
 - Łomża, Al. Legionów 7, tel./fax 16-56-97 - Oddział "GW"
 - Śmiatycze, ul. Pałacowa 18, tel. 55-31-41, B. Śliwińska
 - Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel./fax 66-57-26 - Oddział "GW"
 - Węgorzewo, ul. 3 Maja 10, tel. 727-46 - "EKOMAZUR"
 - Zambrów, Al. Wojska Polskiego 37c, tel. 71-27-99 - MOK
- oraz nasi akwizytorzy, tel. 205-56.

GAZETA

współczesna

KUPON OGŁOSZENIOWY

UPOWAŻNIA DO 10% ZNIŻKI

Treść: (pisać czytelnie drukowanymi literami)

Rubryka:

- ☐ sprzedam
- ☐ kupię
- ☐ samochody
- ☐ mieszkania
- ☐ nieruchomości
- ☐ usługi
- ☐ różne
- ☐ szukam
- ☐ towarzyskie
- ☐ hurt
- ☐ zwierzęta
- ☐ biznes
- ☐ sklepy

Imię i nazwisko:

Adres:

Termin druku:

Przyjmowanie zleceń - tydzień przed datą druku ogłoszenia.

Wypełniony kupon wraz z dowodem wpłaty należy przesłać pod adresem:

"Kresy BO" sp. z o.o., ul. Suraska 1, 15-950 Białystok

Konto: Powszechny Bank Gospodarczy SA w Łodzi O/Białystok 340409-808-136

Cena netto 4.000 zł słowo;

podmioty gospodarcze: +22% VAT,

osoby fizyczne: +7% VAT (4.280 zł).

W wydaniu magazynowym dopłata 100%.

sprzedam

**Likwidacja hurtowni
obuwia i odzieży
Wyprowadź po cenach
obniżonych o 50-90%**

Białystok ul. Bema 11 /Dom Rzemiosła/
codziennie 8-15.

G 06910

NAMIOTOWE stragany handlowe
1.690.000, zniżki hurtowe, sprzedaż
wysyłkowa. Kalisz, Wykopaliskowa
13, tel /fax 366-21.

G 03803

CIAGNIKI rolnicze T 25 nowe, na
gwarancji w ciągłej sprzedaży.
GLOBTEX, Białystok, Aleja 1000-le-
cia Państwa Polskiego 4, tel. 754-224
w. 235.

G 06444

ODZELAZIACZE, AMERYKAŃSKIE
filtry wodne, Suwałki, 66-27-50.

G 06456

KWACIARNIE, ul. Studzienna 3,
tel. 11-46-83.

G 06722

REGAŁY na wysoki polysk. Sklep
meblowy "OPTIMAL", Jurowiecka
21 (Bazar Jagielonii).

G 06730

BIZON REKORD, Zetor 16145, U-
1204, zestaw do ziemniaków sprze-
dam. Raczk koło Suwałk, tel. 553.

G 06740

KURY nioski, Majówka /przed gar-
barnią/, tel. 188-121.

G 06742

DZIAŁKĘ budowlaną w Nurcu Sta-
cji 0,42 ha tanio. Bema 95/61.

G 06743

PRZEDSIĘBIORSTWO Usługowo -
Handlowe "BOJAR", Klewianka, gm.
Goniadz, tel. 7. oferuje sprzedaż pół-
tusz wieprzowych, ćwiartki woło-
wych, tusz cielecych, podrobów. CE-
NY konkurencyjne.

G 06763

KANAPĘ narożną -skóra, 76-12-31.

G 06813

CIAGNIK 1224, plugi typu atlas 4-
skibowe, 5-skibowe, przyczepę
samobieżną. Tybory Jezierznia
9, 18-205 Jabłonka Kościelna, gm.
Wysokie Mazowieckie.

G 06831

CYKLOP /1979/. Kopyki 51, gm. Pro-
stki, Wiliński.

G 06853

WIERTARKE kadłubową, przeci-
narke tarczową, szlifierkę 2-tarczową,
przecinarkę "WILK", ciągnik T
150 K, silnik elektryczny 20 kW, re-
bak, transformator. Wiadomość:
Niedźwiadna, gm. Szczuczyn. Grun-
wald.

G 06854

CIAGNIK Zetor 7011, siewnik zbo-
zowy. Pietkowo 27 k/Lap.

G 06862

SPRZEDAMY 100 ton owsa i 150 ton
mieszanek zbożowej, tel. 188-157, /7-
15/.

G 06876

KSEROKOPIARKE, 320-506.

G 06892

MAGIEL. Hajnówka, Konopnickiej
9.

G 06893

DZIAŁKĘ powierzchnia 300 m z fun-
damentem w Białymstoku 5 minut
od centrum. 75-13-02 po 18-tej.

G 06900

KAMERĘ Panasonic M-7, 755-207.

G 06901

KURY nioski, Leszczyński Edmund,
Ostasz, gm. Suraz.

G 06902

CZYSZCZALNIĘ do zbóż i nasion
PETKUS K-213, tel. 121-352.

G 06911

AGREGAT tynkarski 10MB, przy-
czepkę do Zuka, elektrowiągi 2T i
0,5T, tel. 121-352.

G 06912

POLONEZ CARO /1992/ stan idealny,
kiosk "Ruch". Łomża, tel. 16-60-05.

G 06914

SPRZEDAM dom drewniany -stan
dobry. Skrodzki Jarosław, Skroda
Wielka 10, /18-507 Grabowo/.

G 06919

TANIO, używany zestaw kuchenny,
75-16-49.

G 06920

YAMAHA XJ-900 35 mln. Prostki,
tel. 233.

G 06934

TOKARKI do metalu, automat do
lodu. 762-440.

G 06936

SPRZEDAM segment młodzieżowy.
Łomża, 188-154.

G 06937

CIAGNIK siodłowy Jelcz z naczepą
22 tony sprzedam. Augustów, Sło-
wackiego 52, tel. 39-91 po 17.00.

G 06948

SPRZEDAM Żuk blaszak (1986), Żuk
izoterma (1985) z silnikiem Merce-
desa, Ładę 1500S (1981). Bogusze 58,
k/Sokółki, tel. 23-55.

G 06953

TERIERY szkockie, jamniki minia-
tutowe, rodowodowe. Giżycko, tel.
58-61.

G 06954

Z POWODU wyjazdu pół bilżniaka
/gaz, telefon, kanalizacja/, 762-099.

G 06974

STRUGARKE i frezarkę, 754-879.

G 06975

URZĄDZENIA do przenoszenia
transferów na dresy, koszulki
+transfery i koszulki, 431-327.

G 06977

AUTOMAT do pakowania produ-
któw sypkich -sprzedam. Olecko,
tel. 24-05.

G 06984

SPRZEDAM dom drewniany. Remi-
szewo Studzianki, gm. Wysokie Ma-
zowieckie.

G 06985

DĄB tartaczny. Rakowo Boginie 25,
gm. Piątnica.

G 06986

SILNIK C-330 sprzedam. Kopiczko,
Raczk, tel. 143.

G 06995

C-330, Brzozówka Ziemiańska 13,
19-122 Jasionówka.

G 06996

Z POWODU wyjazdu sprzedam Za-
kład Tapiczerki Samochodowej,
przyczepę N-126P, Mercedes 124
/1986/. Łomża 16-49-12, dom 18-92-
77.

G 07008

SIECZKARNIE samobieżną Forts-
chritt E281c /1986/ sprzedam. Więcko
Szczodruhy tel. Raczk 225.

G 07013

GARAŻ przy ulicy Stacha Konwy,
przyczepkę bagażową KM-200, mo-
torower "Ogar" /nowy/. Telefon 18-
55-74 Łomża.

G 07014

ZETOR 7211 /1989/ sprzedam. Sejny,
Lipowa 2, tel. 250.

G 07015

TANIO sprzedam marchew, buraki,
kapustę kwaszoną /surówkową/.
Łomża 187-387.

G 07018

PRZYZCIEPE wywrotkę 4-tonową
nową -17.000.000 sprzedam. Augu-
stów, tel. 45-532.

G 07020

KASĘ sklepową "OKA", ładę chłod-
niczą, 521-002.

G 07024

PRZYZCIEPE T-10, rozrzutnik, sno-
powiązałkę, Zalewski, 19-316 Wiś-
niewo Elckie 84.

G 07027

SIEDLIŚKO Grabowiec. Wiado-
mość: Hajnówka, Ogrodowa 13.

P 00952

PUSTAKI szklane lufy 19x19x8
cm -500 szt, Elk, 10-31-98.

P 00954

SIECZKARNIA samobieżna E-281
stan idealny, beczka asenizacyjna
poj. 10.0000 l, UAZ z silnikiem "Mer-
cedes", Star 244R, wywrotka rok
produkcji 1985. Borkowski Jan, Bo-
gusze, gm. Prostki 19-335, woj. su-
walskie, tel. 199.

P 00962

MLOCARNIE, kosiarkę listwową,
siano. Szalkowski Czesław, Ho-
rodnianka -Kolonie, gm. Sucho-
wola.

A 00360

usługi

AUTOALARMY sterowane pilotem
z zamontowaniem od 1800 000. Pul-
kowa 8.

G 05954

DRZWI antywłamaniowe, dodatko-
we, zamki, folie ochronne, szyby
antywłamaniowe i kuloodporne,
stolarka aluminiowa. 75-12-18 ZA-
MIS, Sienkiewicza 67.

G 06266

KSEROKOPIE /8-18/, soboty /9-15/
Legionowa 9/1, lokal 9. FAKTURY
VAT.

G 06326

ŁODÓWKI, zamrażarki, pralki auto-
matyczne -naprawa, 610-741.

G 06586

Zeznania podatkowe roczne.

"DEBET", Białystok, ul. Młynowa 21
Ilip. pok. 305, tel. 248-91.

G 05362

AUTOALARMY na każdą kieszeń,
dwuletnia gwarancja, znakowanie,
radiomontaż. Lipowa 28a.

G 06633

POMNIKI -Zabłudów, Bielska 8 -
NAJTANIEJ!

G 06815

WYSTRÓJ wnętrz, meble, 613-368.

G 06839

MEBLE na zamówienie, 183-439.

G 06840

STOLARSKIE, 51-90-78.

G 06880

TAPICERSTWO meblowe -wyrób
sprzedaż, naprawa, 632-593, 324-211.

G 06895

FRYZJER "Barbara" 50%, 260-41 w.
15.

G 06987

PRZESTRAJANIE telewizorów,
521-335.

G 07011

ŻALUZJE pionowe poziome -produ-
kcja. Goldap, Tel. 15-04-33.

P 00963

ŻALUZJE -Skobiej, 325-768.

G 06637

NAPRAWA telewizorów koloro-
wych, przestrajanie, 246-46.

G 05506

DRZWI harmonijkowe różne, żalu-
zje poziome, pionowe, rolety, tapi-
cerka zabezpieczenie drzwi. 325-
058, ROZENFELD.

G 06236

ODNAWIANIE odzieży skórzanej.
Suwałki, ul. I-go Maja 27C. Elk, ul.
Armii Krajowej 42.

G 06342

STUDNIE wiercone, pogłębianie ko-
panych, 617-456.

G 06535

NAPRAWA sprzętu chłodniczego i
pralek automatycznych, 612-166.

G 06543

GLAZURNIK. 615-881.

G 06808

AUTOMATYCZNE pralki -naprawa,
755-613.

G 06809

TAPICERSKIE, 753-707.

G 06812

USŁUGI melioracyjne, koparkę li-
nową. Łuczańska 2/4. Giżycko.

G 06875

nieruchomości

"ALMA" -NIERUCHOMOŚCI, Z. Ma-
jewska, Elk, 10-59-90; 10-45-93.

A 00171

SPRZEDAM dom w Ostrołęce lub
zamienię na Łomżę. Łomża, 16-38-
86.

G 06801

SPRZEDAM dom, Mońki, Astrono-
miczna 24.

G 06844

SPRZEDAM dom Wysokie Mazo-
wieckie, Sienkiewicza 6, tel. 22-95.

G 06887

SPRZEDAM skrajną szeregowkę na
osiedlu "Maria" Łomża, tel. 160-095.

G 06922

SPRZEDAM domek letniskowy, wy-
miary 6 x 6, z dużym tarasem, dział-
ką 150 m kw., nad Jeziorem Dybo-
wskim. Wiadomość: Łomża, tel. 16-
39-03.

G 06949

WILLE w Suwałkach sprzedam.
Wiadomość: Augustów, tel. 494-
21.

G 07021

SPRZEDAM dom, 434-452.

P 00960

SPRZEDAM działkę w Siemiaty-
czach 1002 m kw., Białystok, 32-41-
94.

G 06544

DZIAŁKĘ budowlaną 4800 m kw.
sprzedam: Kupiski Stare. Tel. Łom-
ża, 185-307.

G 06695

SPRZEDAM gospodarstwo rolne
wraz z budynkami, domem mieszk-
alnym. Janów, tel. 222.

G 06847

SPRZEDAM działkę rekreacyjną
800 m kw. lub dwie po 400 m kw.
Usytuowane nad jeziorem Drestwo.
Rybczyzna -Rajgród. Wiadomość:
Grajewo, tel. 34-35.

G 06852

SPRZEDAM działkę budowlaną uz-
brojoną, przy Szosie Zambrowskiej.
Wiadomość: Stara Łomża nad rzeką
62, po godzinie 16.

G 06921

SPRZEDAM 0,5 ha w Łomży. Wiado-
mość: Zambrów, tel. 71-41-14.

G 06928

SPRZEDAM działkę - powierzchnia
0,58 ha /budynki nowe -sklep/.
Kramkowo 31, gm. Wizna.

G 06930

SPRZEDAM działkę budowlaną
wraz z wykonanym fundamentem.
Łapy, tel. 26-73.

G 06931

DZIAŁKĘ budowlaną 1214 m kw z
możliwością podziału na dwie, uz-
brojoną, z podłączeniem central-
nego ogrzewania sprzedam. Suwał-
ki, tel. 67-96-92.

G 06940

DZIAŁKĘ 3000 m kw. sprzedam. Su-
wałki, tel. 66-73-66 po 16.00.

G 06942

SPRZEDAM gospodarstwo 12 ha
wraz ze sprzętem lub bez. Przyluty
Kol. 21. Łomża, tel. 187-526 po
15.00.

G 06950

SPRZEDAM dom, budynki gospo-
darcze. Czarna Wieś Kościelna
przystanek, tel. 10-10-52.

G 06981

DZIAŁKĘ budowlaną z fundamen-
tem sprzedam. Suwałki, tel. 66-44-10
po 15.00 67-27-41.

G 06997

SPRZEDAM działkę budowlaną 7
arów w Zbójnej przy głównej trasie.
Zbójna, tel. 44.

G 07019

GOSPODARSTWO 20 ha z budynka-
mi okolice Grajewa. Tel. 10-23-87,
Elk.

P 00957

SPRZEDAM atrakcyjną działkę
mieszkalno -usługową 16 arów.
Konkurs ofert, Elk, tel. 10-73-21.

P 00961

WYCENA, 510-840.

G 06478

samochody

AUTOALARMY -Polonez, Maluch,
Łada. Cena 2.600.000, honorowane
przez firmy ubezpieczeniowe. GE-
DYMINA 21.

G 06209

AUTOHANDEL FUTURA: samo-
chody używane na raty, systemy
antykradzieżowe MARWAK, CEL
PROTECTOR; autoalarmy AVI-
TAL, SILICONE; blokady DAN-
LOCK, WIN-STOLL; znakowanie,
czyszczenie, WARTA, diagnostyka
silnika. Wysockiego 20, 75-10-
15.

G 06466

MIENIE przesiedlenia kupię. So-
kółka, 44-62 po 16.

G 06651

GARAŻ murowany w Śródmieściu
do wynajęcia. 324-155 po 16.

G 06786

AUTO -KOMIS MOTOROWERO-
WY, ul. Botaniczna /obok kościoła
Rocha/ ZAPRASZA. RATY -ZA-
MIANY -ZAMÓWIENIA, tel. 511-
262.

G 0682

SCHABOWY W POTRZASKU

JANUSZ NICZYPOROWICZ

— *Przyznaję się — powiedział złapany na gorącym procederze kłusownik — ubitem sarnę i kozłaka. Ale panie rzeczniku, niech mi pan da jakąkolwiek karę, tylko nie zabiera broni. Ja mam dziewięć dzieci do wyżywienia, sam jestem bezrobotny, a żona zarabia półtora miliona.*

Rzecznik dyscyplinarny Zarządu Wojewódzkiego PZŁ w Białymstoku, Józef Kownacki, widział w swojej karierze już różnych kretaczy i cwaniaków, ale z taką szerokością spotkał się po raz pierwszy.

— On nawet pieniędzy nie miał, żeby przyjechać z Drohiczy na sprawę i napisał do nas list, żeby osądzić go zaocznie. Zastępca rzecznika, Julian Skubis, informuje, że na poczet kosztów sądowych każdy obwiniony musi wnieść do sądu łowieckiego półmilionową opłatę, a ten myśliwy napisał list, żeby go sądzić za darmo, a jak tylko dostanie jakąś zapomogę, to zaraz wpłaci.

Myśliwska sprawiedliwość nie wykała zrozumienia i osądziła kłusującego surowo. Pozbawiono go prawa do posiadania broni.

— To jest śmieszne i nieśmieszne — mówi Kownacki — bo co my możemy odpowiedzieć na prośbę faceta, który z jednej strony nielegalnie strzela do zwierzyny, a z drugiej my wiemy, że jego rodzina znajduje się na skraju nędzy i ta nielegalnie pozyskana sarna to jedyne mięso, które może do garnka włożyć. Jako zwykły obywatel współczuję, ale jako rzecznik muszę wydać wyrok.

Proceder kłusownictwa nasila się z roku na rok. Nielegalnie pozyskiwane mięso stało się lakomym kąskiem. Nie dlatego, że dziczyzna jest droga i smakosz może z niej wyczarować prawdziwe frykasy, ale dlatego, że po przerobieniu na wędliny jest normalnym towarem. Tańszym od masówki proponowanej przez zakłady mięsne.

Dziczyzna, tak jak samogonka, nie lubi światła dziennego. Tylko doświadczeni wędzarnicy od razu rozpoznają mięso z dziczyzny. Tyle, że nie ich interes, skąd klient wziął, na przykład na wiosnę, a więc praktycznie w martwym łowieckim sezonie, pięćdziesiąt pet kiełbasy i miednicę szynki czy poledwiec.

Kłusownictwo w celu zysku jest nieco młodsze od kłusowania dla mięsa. Człowiek najpierw jest głodny, a potem dopiero dostrzega, że także biedny. Z pełnym żołądkiem lepiej myśli się o pomnożeniu dóbr doczesnych.

— Ostatnio obserwujemy jeszcze jedną kategorię kłusowania — mówi Julian Skubis — a mianowicie dla szpanu. Otóż kłusują ludzie majętni, tacy, których stać nie tylko na poledwiec i szynkę, ale nawet na kawior i łosia.

Chcą się popisać przed znajomymi. Dżiczyna na stole, pan domu w glorii, że ubił dzikiego zwierza. Tacy ludzie najczęściej mają świetną broń, szybkie samochody. To nie kłusownik z obrzytem, czy jakimś samopalem. Bo nam się ciągle wydaje, że kłusownik w puszczy tak właśnie wygląda.

Do sądów łowieckich trafia jednak ledwie nikły procent rzeczywistych sprawców masowego, nielegalnego pozyskiwania zwierzyny. Nikt nie zna ciemnej liczby. Niektórzy podejrzewają, że blisko jedna trzecia upolowanej w Polsce dziczyzny strzelana jest „po cichu”. Zarówno przez tych, którzy posiadają broń za odpowiednim zezwoleniem, jak i nielegalnie.

— Dawniej kłusowano głównie zwierzynę drobną: zające, ptactwo, czasem futerki. Teraz bez pardonu strzela się do jeleni i łosi.

Opowieść zaczyna się ekscytująco. Myśliwy zabrał ze sobą do lasu panią. Tyle że uzbójoną. Przysła cała romantyka. Panią posłużyła za naganiaczka, a myśliwy nafaszerował pociskami dwa jelenie. Pech chciał, że sprawa wyszła na jaw i przycięnięta do muru panią opowiedziała ze szczegółami treść całej wycieczki. Zatrzymano polowniczego kreci i motał, zacierając ślady i kombinował. Sprawa trafiła jednak do Sądu Rejonowego, który uznał go winnym. Obwiniony odwołał się wyżej i Sąd Wojewódzki oczyścił go z zarzutów. Sąd łowiecki wykluczył kłusownika z Polskiego Związku Łowieckiego. Obwiniony odwołał się wyżej i sprawa trafiła do ponownego rozpatrzenia. Niższa instancja utrzymała wyrok w mocy. Wyższa uniewinniła. Dopiero poszerzony skład tejże instancji utrzymał w mocy wyrok sądu wojewódzkiego.

Rzecznicy dyscyplinarni twierdzą, że cholery można dostać.

— Pewien emerytowany policjant powiedział mi — mówi Józef Kownacki — że skoro po takiej kolomyj myśliwy otrzymuje tylko wyrok zawieszający go w prawach członka PZŁ na rok, to on pójdzie do lasu, walnie kapitalnego byka, zabierze sobie sto pięćdziesiąt kilogramów mięsa, poroże sprzeda dewizomom za tysiąc dolarów i całą etykę będzie miał gdzieś.

Głośna na Białostocczyźnie sprawa dwóch myśliwych, którzy otworzyli ogień do chmary jeleni, kładąc tru-

pem dwie sztuki, a dwie raniąc podczas nielegalnego zbiorowego polowania, zakończyła się wręcz kompromitacją. Wojewódzki Sąd Łowiecki w Białymstoku skazał obwinionych na wykluczenie z szeregów PZŁ. Odwołali się i Główny Sąd Łowiecki w Warszawie zmienił wyrok, zawieszając ich na dwa i pół roku, a wreszcie tylko na rok.

— To skandal — mówi Józef Kownacki — bo jeśli już dopatrzono się nadzwyczajnych złagodeń, to należało utrzymać w mocy wyrok zawieszający na okres dwóch i pół roku, ponieważ tyle czasu ciągnęła się sprawa. Co to za sprawiedliwość, która stwarza tak dziwne precedensy?

Julian Skubis jest przekonany, że takie działanie sądów, także powszechnych, zachęca do kłusowania, a nie odstrasza.

Pracownicy Zarządu Wojewódzkiego PZŁ twierdzą, że policja właściwie nie interesuje się kłusownictwem i przyjmuje zgłoszenia jako zło konieczne od natręta.

— Tłumacza się tym, że nie mają czasu na pierdoli. Oni ścigają bandytów, włamywaczy i złodziei.

Poza tym kłusownicy mają odwieczne tłumaczenie, znane jak pacierz: znalazłem we wnyku i niosłem do leśniczego.

Kiedy czterech leśników ujęło kłusownika, gotowego nawet strzelać do nich, mimo zeznań obciążających go, doprowadzenia na policję, został zwolniony. Incydent opisał krótko: siedzi lasem i znalazł karabin, a jako praworządny obywatel skierował się na posterunek, gdy tymczasem z lasu wypadło czterech leśników, którzy wmawiali mu, że kłusuje i na dowód tego dali mu kilka razy po pysku.

A za pobicie szanowanego, spokojnego obywatela, sąd powszechny może skazać na odsiadkę. Potem przez dziesięć lat figuruje się w rejestrze skazanych za przestępstwo pospolite. Leśnik, który pobili szanowanego obywatela kłusującego od trzydziestu lat?

Nie godzi się! Ale kłusownikowi godzi się przyłożyć zdybanemu na polowaniu w olszynach leśniczemu kosę do gardła.

Innym razem uniewinniony kłusownik przyszedł do leśniczówki podziwiać piękny dom i młodą żonę leśniczego. Na zakończenie dyskursu spytał, czy pan leśniczy miał już kiedyś pożar, bo chałupa taka śliczna, taka smolna, że na dwadzieścia kilometrów widać by było, jak się hajcuje.

— A co na to dzielny leśniczy? — Powiedział, że teraz pierwszy będzie się kłaniał i pierwszy schodził z drogi. A jak ich ścieżki przypadkowo się skrzyżują, to przeprosi, że przeszkadza.

Prokuratorzy niechętnie biorą na warsztat sprawy o kłusownictwo. Tłumacza, że w porównaniu z różnymi aferami, szkodliwość społeczna takiego czynu jest niewielka.

Rzecznicy dyscyplinarni PZŁ na to: cholery można dostać!

Na targowicach handluje się gotowymi wyrobami. Nikt nie wie, jakie jest pochodzenie mięsa. Pewien amator indyka dopiero w domu zorientował się, że sprzedano mu labędzia. Inny biegł z nożem po rynku szukając jegomościa, który zamiast gęsi wcisnął mu bociana. Okazyjnie!

Gorzej, gdy w procederze macza palce policja. Znana jest sprawa w pewnym miasteczku na Podlasiu, w którym zatrzymano podczas wieczornej, rutynowej drogowej kontroli myśliwego, z nielegalnie strzeloną sarną. Broni wprawdzie przy nim nie znaleziono, ale tuszę zarekwirowano. Gdy przyszło do oględzin dowodu przestępstwa, okazało się, że sarna została w nocy przez policjantów utuszoną i skonsumowaną.

— Zimno było, ciemno i nudno — tłumaczył podopiecznych komendant — a chłopcy głodni. A zresztą, co tej sarenki tam było. Usiedli we czterech i poogryzali kosteczki.

Jak się dobrze wsłuchać, to między kłusowniczymi opowieściami i szumem lasu, usłyszeć można perelki łowieckich gawęd. Kiedy policja zdybała kierowcę, któremu z bagażnika wyciekała krew ubitego jelenia, stróż prawa postanowił zabezpieczyć corpus delicti w chłodni. Następnego dnia fachowcy, mający dokonać autorytatywnej sekcji w celu stwierdzenia, że były właściciel mięsa był w pierwszym wcieleniu jeleniem, ze zdumieniem spostrzegli, że to okaz niezwykle. Nie posiadał szynki i poledwiec. Nie wiadomo dlaczego nie powiadomiono nowojorskiego muzeum natury.

— Muszą zmienić się przepisy — twierdzi i to z naciskiem na słowo — MUSZA — rzecznik Józef Kownacki — bo w przeciwnym wypadku myśliwi będą bali się wchodzić do lasu. Kłusownicy są bezwzględni, a możliwość bezkarnego pozyskania zwierzyny i dodatkowego zarobku tylko podbija bębenek.

Julian Skubis mówi, że nawet najtęższe głowy prawnicze nie potrafią

określić warunków, w których zachodzi obrona konieczna.

— Czy wolno myśliwemu użyć broni w obronie własnej?

— Wolno.

— Kiedy?

— Gdy istnieje realne zagrożenie życia.

— To znaczy, że jeśli widzę celującego do mnie z broni palnej kłusownika, mogę strzelić pierwszy?

— Nie, bo nie ma pan pewności, czy on ma nabitą strzelbę.

Taka rozmowa odbyła się. Z profesorskimi autorytetem.

Rzecznicy na to, że cholery można dostać!

Łowczy Puszczy Białowieskiej, Lech Milkowski jest za tym, by straż leśną wyposażać w broń krótką, a prawo powinno być jednoznaczne. Zalażesz zwierzynę we wnyku — melduj! Jak z pożarem. W ten sposób uniknie się tłumaczenia, że ktoś znalazł i chciał przynieść na posterunek.

Dzisiaj, na skutek reorganizacji, służba leśna i straż praktycznie przestały istnieć. Zniknęły etaty gajowych. Leśnicy twierdzą, że złapali pana Boga za nogi, gdy nadleśnictwo da im etat podleśniczego.

W ostatnich dniach wpłynął do Zarządu Wojewódzkiego PZŁ w Białymstoku wniosek o rozpoznanie sprawy myśliwych polujących na terenie Biebrzańskiego Parku Narodowego. Rzecznik twierdzi, że sprawcom grozi najwyżej kolegium.

W Białowieży kłusujący polują z pistoletami maszynowymi. Leśnicy na odgłos serii wieją razem z wiatrem. Na targowicach handlarze ze Wschodu oferują potrzaski, łapki i wnyki. Policja nie może tego zarekwirować, bo jegomoście tłumacza, że to na szczyry.

— A w takim półmetrowym wnyku — mówi jeden z policjantów z bazaru — można stukłowego dzika zatrzaskać. Więc pytam, czy on widział kiedyś takie duże szczyry?

— U nas, w Związku Radzieckim, szczyry też były największe na świecie — odparł właściciel stalowej paszczy.

Cholery można dostać!



Nietypowa sprawa

Policji dotychczas nie udało się ustalić żadnych konkretnych przyczyn, które mogłyby skłonić młodego strażnika do samobójstwa. Podejrzewają, że powodem mogło być chwilowe załamanie. Nadal prowadzone są czynności mające ustalić, czy w zdarzeniu na wartowni uczestniczyli „osoby trzecie”. Prokurator stwierdził, że sprawa jest nietypowa i badana ze szczególną uwagą. Nie ma jeszcze oficjalnych wyników sekcji zwłok i ekspertyzy balistycznej. Ta ostatnia, określi drogę pocisku i kąt pod jakim został oddany strzał. Pozwoli to ustalić, czy Waldek strzelił do siebie sam, czy też broń trzymał ktoś inny.

Nie chciał do ziemi

Koledzy zmarłego łamią głowy nad rozwikłaniem tajemnicy wartowni. Zaden z nich nie wierzy w samobójstwo. Znali Waldka dobrze, jeździli razem po wiejskich zabawach. Nie był „odlotowy”, nigdy nie zachowywał się dziwnie, nie mówił o samobójstwie. W ich pamięci pozostanie jako dusza towarzysz.

Twierdzą, że gdyby miał się zabić, zrobiłby to w wojsku. Tam każdy przeżywa ciężkie chwile. Nie teraz, kiedy był w zasadzie „ustawiony” życiowo. Niezła praca, dwupokojowe mieszkanie po ciocie na nowoczesnym osiedlu w Białymstoku, dziewczyna. Rodzice, którym powodzi się nie najgorzej (ostatnio obiecali kupić Waldkowi lodówkę i telewizor kolorowy). Czego trzeba więcej?

W ośmiu kopali Waldkowi grób. Trwało to długo, ziemia nie poddawała się ciosom łopaty. Zamarznięta była na pół metra. Spocił się solidnie.

— To dlatego, że Waldek nie chciał jeszcze do ziemi — mówi jeden z nich. — Zaraz potem kopalem grób dla wujka. Poszło jak z płatką.

STRZAŁ W WARTOWNI

JOLANTA GADEK

— *Zjedźmy kolację, bo zaraz zacznie się piątek i nie będzie można jeść mięsa — miał powiedzieć tuż przed północą dwudziestoletni Waldemar S. strażnik w Zakładach Mięsnych w Białymstoku. Później wziął broń i poszedł do budki strażniczej przy ul. Płazowej. Dziesięć minut po trzeciej strażnik, który przyszedł na zmianę, znalazł jego zwłoki. Chłopak siedział na krześle, w ręce opartej na tułowi trzymał broń służbową, tzw. „tetetkę”.*

Krople w każdym domu

Aby dojechać do miejscowości Mieliszewo, rodzinnej wsi Waldka, trzeba kilka kilometrów przed Kuźnicą Białostocką skręcić w lewo. Tu wszyscy się znają, podobnie jak w sąsiednich Litwinkach, Pawłowiczach i Achrymowcach. Jest to niemal jedna, wielka wieś.

— Jak rozeszła się wieść o śmierci Waldka, sąsiedzi ostupieli — mówi matka nieżyjącego. — Prawie w każdym domu kobiety piły krople uspokajające.

W dniu pogrzebu wokół obejścia zgromadził się duży tłum. Rodzina naliczyła 59 samochodów towarzyszących chłopcu w ostatniej drodze. Podczas rozmów ludzie zastanawiali się, kto mógł zabić Waldka. W samobójstwo nikt nie wierzył. W pogrzebie uczestniczył ksiądz.

Jeden nabój

O 3.20 nad ranem dowódca zmiany powiadomił policję. Do Zakładów Mięsnych pojechała grupa operacyj-

no-dochodzeniowa, prokurator, lekarz medycyny sądowej. Podczas wstępnych oględzin stwierdzono, że strażnik zginął od strzału w usta. Brakowało tylko jednego naboju. Nie znaleziono śladów świadczących o udziale osób trzecich. Nie znaleziono też pożądanego listu.

Waldemar S. pracował w Zakładach Mięsnych od maja ubiegłego roku. Przeszedł pozytywnie wszystkie testy psycho — fizyczne i egzamin na pozwolenie na broń w Wydziale Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. Brał udział w wymaganych ćwiczeniach na strzelnicy. Przez kierownictwo i kolegów z pracy był postrzegany jako osoba zrównoważona psychicznie.

Plomby na drzwiach

W piątek w południe Iwona, dziewczyna Waldka, przyjechała do Białegostrzeczki z koleżanką. Byli umówieni na dworek o godz. 13. Czas mijał, a chłopak nie przychodził. Dziewczyny pojechały więc do mieszkania Waldka na osiedle

Zielone Wzgórza. Zastaly opieczetowane drzwi. Pomyślały, że było włamanie i dlatego Waldek nie przyszedł.

— Pojechalysmy do Zakladów Mięsnym sądząc, że jeśli było włamanie, koledzy z pracy będą coś o tym wiedzieli. I powiedz nam, gdzie jest Waldek: czy na policji, czy może pojechał do rodziców — opowiada Iwona. — Zaskoczyła nas ich reakcja: zaczęli dopytywać się, kim jesteśmy, kazali czekać, byli jacyś zmieszani. W końcu jeden z nich powiedział, że Waldek się zastrzelił.

Iwona nie wierzy, że jej chłopak odebrał sobie życie. Uczy się w klasie maturalnej, niedawno była studniówką. Świetnie się bawili z Waldkiem. Poznał jej kolegów i koleżanki, jego styl bycia, humor podobał się wszystkim.

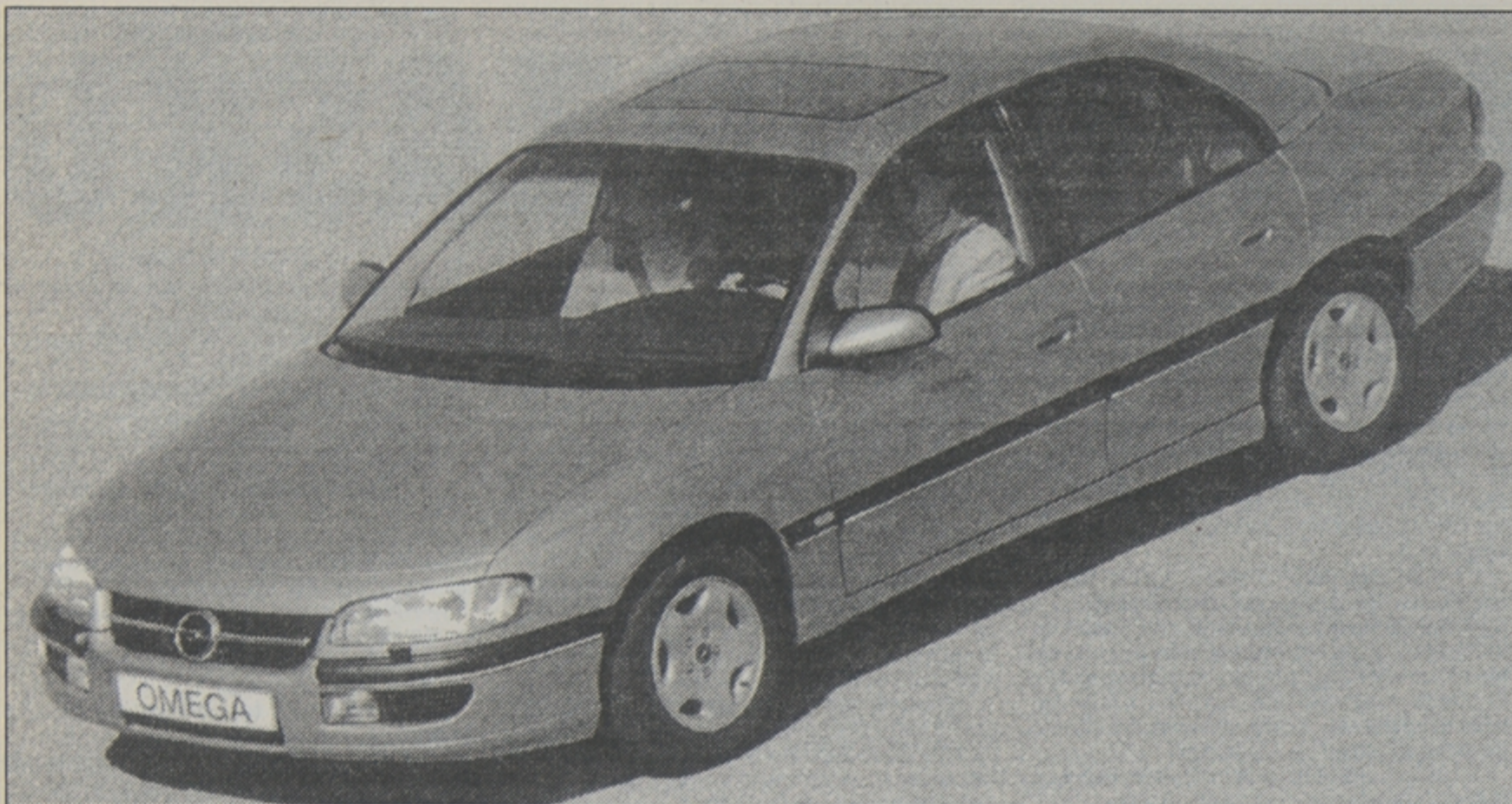
Jeszcze nie doszła do siebie po pogrzebie. Najgorsze jest, że ludzie plotkują, tworzą swoje wersje wydarzeń, obserwują jej brzuch, mówią, że się kłóciła.

— Czasem sprzeczałyśmy się, jak to normalnie bywa. Ale gdybyśmy się pogniewały, to przecież nie umawialyśmy się na piątek.

Jej zdaniem Waldek nie należał do osób, które mogłyby się zabić z powodu dziewczyny. Za bardzo kochał życie. Poza tym był bardzo słowny i zawsze przychodził na spotkania...

Wiemy jak wygląda śmierć

Śmierć syna przysięgła panią Adelę do ziemi. Ubрана na czarno rozłaziła ręce splecione na podolku tylko po to, by wytrzeć łzy. Pamięta, jaki Waldek był zdrowy i silny, jaki uczyn-



■ Cztery koła

PREMIERA OPLA OMEGI

Na trwającym właśnie Międzynarodowym Salonie Samochodowym Genewa'94 zaprezentowano najnowszy produkt koncernu General Motors — Opla Omegę. Przedstawiając to auto prezydent GME, Louis R. Hughes powiedział: — „Uważamy, że nowa Omega stanowi rozsądny wybór dla amatorów samochodów większych i zarazem luksusowych. Celem firmy Opel było osiągnięcie równowagi pomiędzy dziełem sztuki inżynierskiej, zadowalającego i możliwie pełnego wyposażenia standardowego oraz umiarkowanej ceny. To wszystko w nadwoziu o subtelnej i atrakcyjnej sylwetce. Dojrzałość konstrukcji i reprezentatywność tego nowego „okrętu flagowego”, przy mnogości wersji wyposażenia, wzmacnia naszą wiarę w to, że wiele osób weźmie pod uwagę nową Omegę i uzna ją za interesującą oraz atrakcyjną ofertę dużego samochodu”.

Nowa Omega powstaje w rodzimym zakładzie Opla w Russelheim pod Frankfurt, w której wprowadzono duże zmiany umożliwiające osiągnięcie znaczących postępów w wydajności i jakości wyrobów. To zresztą widać w najmłodszej Omedze.

Zacznijmy od silnika, raczej całej rodziny motorów, które awansowały do najwyższej klasy. Uzyskano cel główny: radykalne obniżenie zużycia paliwa i obniżenie zawartości szkodliwych substancji w spalinach. Nowe

cztero- i sześciocylindrowe motory z zapłonem iskrowym należą do klasy ECOTEC (Emission Consumption Optimization Technology) o czterech zaworach w cylindrze i mocach od 136 do 210 KM. Już teraz spełniają rygorystyczne normy czystości spalin, przewidziane do wprowadzenia w krajach Wspólnoty Europejskiej w 1996 roku, zużywają do 12,5 proc. mniej paliwa.

Srednie zużycie paliwa — w zależności od odmiany i osiągnięć — wynosi od 8,5 do 10 l/100 km. Podobnie ma się sprawa z nowym sześciocylindrowym, turbodoładowanym dieslem o mocy 130 KM, zużywającym przeciętnie ok. 7,4 l/100 km, którego emisja cząstek stałych nie przekracza 0,08 grama na kilometr. Dobrym porównaniem jest zużycie paliwa przez starą sześciocylindrową jednostkę o pojemności 2,6 l z nowym widlastym sześciocylindrowym silnikiem o pojemności 2,5 l. Odtąd nowy zużywa o 12,5 proc. paliwa mniej!

W porównaniu do poprzedniej wersji Omegi, poprawiono poziom bezpieczeństwa czynnego i biernego. Nowa Omega jest standardowo wyposażona w pełnowymiarowe poduszki powietrzne dla kierowcy i pasażera przedniego siedzenia, napinacze przednich pasów bezpieczeństwa, podwójne belki stalowe i piankowe wkładki wzmacniające konstrukcję drzwi, także ABS.

W konstrukcji podwozia możemy odnaleźć bardziej precyzyjny układ kierowniczy, tandemowy układ wspomagania hamulców, wielodrożkowe zawieszenie tylne, a w wersjach silnikowych V6 standardowo — elektronicznie sterowany układ zapobiegający poślizgowi kół napędzanych przy ruszaniu i rozpędzaniu auta — ETC (Electronic Traction Control).

Nowa Omega jest dłuższa, szersza i wyższa niż jej poprzedniczka. W

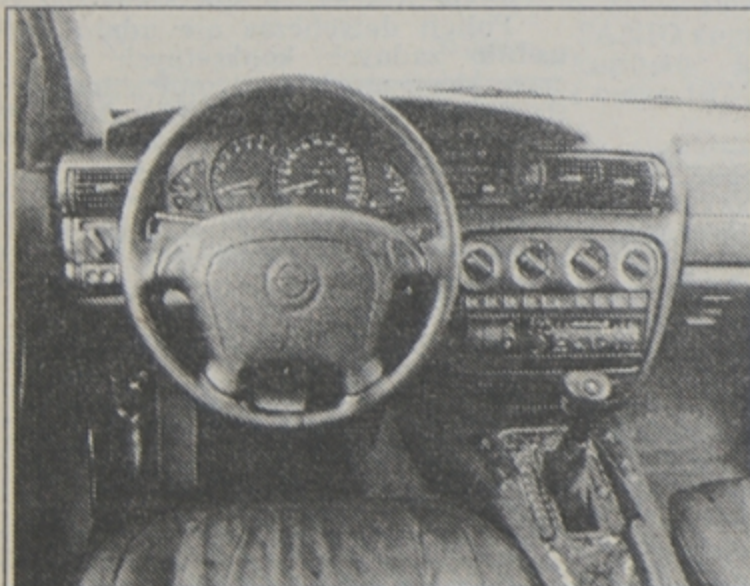
wyniku przesunięcia szyby przedniej o 186 mm — uzyskano znacznie większą przestrzeń na nogi. Szersze nadwozie zwiększa jeszcze bardziej wrażenie jego wewnętrznej obszerności. Wersja kombi pozwala na przewóz ładunku o maksymalnej objętości wynoszącej aż 1800 litrów. Po złożeniu przedniego siedzenia pasażera możliwe jest uzyskanie przestrzeni ładunkowej o długości dochodzącej do 2,9 m!

Omega sedan i kombi produkowana jest w trzech wersjach wyposażenia: GL, CD i MV6. Top model MV6 dostępny jest wyłącznie z silnikiem 3,0-litrowym i wyposażeniem, które jest w stanie zadowolić najbardziej wymagającego klienta: bezfreonowy układ klimatyzacji, czterobiegowy automat, elektrycznie sterowane fotele z układem pamięci, komputer pokładowy, wysokiej klasy sprzęt audio, układ podtrzymujący stałą prędkość jazdy (cruise control), wielofunkcyjny wyświetlacz itd. itd.

Wyposażenie miejsca pracy kierowcy przypomina kabinę pilota. Ma przy sobie komplet przyrządów — okrągłych w kształcie — i jako przedłużenie tablicy wyświetlaczy wielu funkcji, nieco poniżej duże pokrętła sterujące ogrzewaniem i przewietrzaniem auta. Nową cechą Omegi MV6 jest elektryczny układ regulacji przednich siedzeń wyposażony w pamięć.

Wskaźniki na desce rozdzielczej są ciekawie podświetlane, co ułatwia ich obserwację podczas jazdy nocą. Ciekawie rozwiązano wskazania prędkościomierza. Od zera do 40 km/h wskazania są bardzo precyzyjne, nawet do prędkości 5 km/h.

W nowej Omedze zastosowano nowy, tandemowy układ wspomagania hamulców, pozwalający znacznie bardziej precyzyjnie dobierać intensywność hamowania. Średnica wentylowanych tarcz przednich hamulców została powiększona z 258 do 286 mm, a tylnych (nie wentylowanych) z 230 do 286 mm. Dzięki powiększeniu powierzchni kontaktu klocków z tarczami, żywotność klocków wydłuża się o ok. 30 proc. (jag)



Silniki Omegi: nowe jednostki cztero- i sześciocylindrowe

	2.0 - 16V	2.5 - V6	3.0 - V6	2.5 TD
Pojemność skokowa (cm ³)	1.998	2.498	2.962	2.490
Moc maksymalna (kW/KM)	100/136	125/170	155/210	96/130
przy (obr./min)	5.600	6.000	6.200	4.500
Maksymalny moment obrotowy	185	227	270	250
przy (obr./min)	4.000	3.200	3.600	2.200
Przyspieszenie (s):	Sedan/Kombi			
0 - 100 km/h	11,0/11,5	9,5/10,0	8,8/9,3	12,0/12,5
80 - 120 km/h**	16,0/17,5	14,5/16,0	14,0/15,5	14,0/15,5
Zużycie paliwa (litrów/100km):	Sedan/Kombi			
- w cyklu miejskim	10,8/10,8	11,6/11,6	12,8/13,1	9,1/9,1
- przy 90 km/h	6,6/6,9	7,0/7,3	7,2/7,5	5,6/5,9
- przy 120 km/h	8,0/8,5	8,6/9,1	8,8/9,3	7,6/8,0
- Euromix	8,5/8,7	9,1/9,3	9,6/10,0	7,4/7,7

* - z pięciobiegową, ręcznie sterowaną skrzynią biegów; ** - na piątym biegu

■ Opowieści wędkarskie

KACZKOJĄD Z BRZÓZÓWKI

ANTONI REMIESZ

—To miejsce było dobre jakieś... pięćdziesiąt lat temu...Lubiłem tu przychodzić, przysiąść ostrożnie, usiąść cichutko i czekać—rzekł poprzez starczą zadyszkę Świętochowski.

—A teraz co?

—Tutaj, na tej jamie, zawsze trafile się kilka linów. Szczupaki, węgorze... A sumy i okonie! Ach, gdzie te ryby?! Miłuszy to jak małe sumiaczki. Ech...

To "ech" zostało poparte ledwo dostrzegalnym ruchem dłoni, w której zawarta była rezygnacja, a może i beznadziejność.

—A obecnie, jakie ryby się tu łowi? — spytał.

—Łowi obe.c.n.iee— przeciągle, z zadyską i uśmiechem odpowiedział tonem pytającym i po chwili:

— Kiedy uregulowali Brzozówkę, to jakoś się odmieniło. Nie powiem, płotka się trafi i okonek bywa ale tylko wiosną, do kwitnienia kaczęńców. Czasem i śledzik szczupaczy się na haku zadynda. Ale panoczku, toć to nie ryba. To rozpacz. Gdzie się ta ryba podziała?— zakończył tęsknie.

Splawiki moich gruntów leżały na leniwym prądzie zmeliorowanej rzeki. Nawet ciepły powiew południowego wiatru nie chciał ich poruszyć. W powietrzu słychać było trele skowronków i Świętochowski nadstawił uszu, przysłuchując się ich melodiom.

—Więc jakże, nikt nie może tu złowić?— zapytał, aby przerwać milczenie.

—Oj, mój człowiecze, łowią, łowią—odpowiedział stary w zamyśleniu. I po krótkim milczeniu dodał: — Ale co, łowią? I kto łowi? Same płoteczki, rybie dzieci, bez wymiaru. O pomstę do nieba wzdycham, co oni wyczyniają. Płoteczki i okonki to czasem równe robakowi na haczyku. To ryba! Strażnicy, jak mnie spotkają nad rzeką, zawsze kartę wędkarską mi sprawdzają. Żeby dokuczyć, obrazić...Bo może stary Świętochowski kłusuje. A dlaczego, panoczku nie przyjadą sprawdzić jak grasują, niczym wilki, z drygawicami, kłomkami! Jak ja im mówię o tym na zebraniu wędkarskim, to przytakują, pokiwają głowami, te działacze przy stole prezydiatnym i zaprotokolują. Przerwał aby wyrównać oddech i ochłonać.

—Pamiętam—zaczęłam, aby rozproszyć przynęcenie dziadka i dać mu czas na odpoczynek, ale natychmiast mi przerwał:

— Co waćpan możesz pamiętać? Ile lat rybaczysz? A pamiętasz młyn wodny na rzece w Brzozowej? A wiesz ile lat ja chodzę z wędką; ponad kopę. Tak, ponad kopę! A!...Tu była ryba, jakaaa tu była ryba, przypluwała z Biebrzy. Ale to było w czasie gdy pański ojciec jeszcze się matczynej spódnicy trzymał. W czterdziestym szóstym wyciągnął ja był szczupaczyska co miał kaczkę w żołądku. To była kaczka młynarzowej Brzozowskiej.

Świętochowski zamilkł nagle. Zabrakło mu tchu, starczą zadyską.

—Ile ważył ten kaczkojad?— zapytał.

—Nieważne. Panoczku, woda święta rzecz i dla ryb, i dla ludzi. A teraz? Wody w studniach brakuje, ot mądre melioranty. Tylko patrzeć jak ryb w jeziorach zabraknie... Same magistry!

I nagle zamilkł. Prawą ręką, którą uniósł po to chyba, by wykonać nią ten sam znany mi gest rezygnacji, zatrzymał w powietrzu, a wzrok utkwil w jeden punkt na wodzie. Spojrzałem i ja na wodę. Na powierzchni spokojnej wody pojawiły się bąbelki.

—Lin ry.j.e—wyszeptał z zadyską.

—Może karp?— zapytał nieco podnieconym głosem.

—Mówie lin, to lin. Żaden karp. Karpem nie zarybiał. Jesienią pisał w gazecie, że zarybili: linem, płotką, karasiem i leszczem. Ale nikt nie widział zarybiania, tylko papier. A papier— cierpliwie.

Gwałtownie skierowałem rękę w kierunku swego wędziska. Dziadek był jednak szybszy i zdążył złapać za przegub mojej dłoni, a jego szepet zabrzmiał jak śpiew skowronka.

—Zgłupiał?

Wtedy dopiero zgłupiałem. Nie załapałem, o co chodzi staremu. Ale odsunąłem się ze stołeczkiem, udostępniając mu miejsce do mojej wędki. Zastygł z ręką przygotowaną do ataku...Nagle, gwałtownie poderwał wędzisko. Właściwie nie zdążyłem zauważyć jak splawik dał jakiś sygnał. Dostrzegłem tylko szczytówkę mojej węglówki, wygiętą w pałąk i lekko drżącą dłoń Świętochowskiego. Powoli zaczął obracać korbką kołowrotka, unosząc, to znowu opuszczając szczytówkę. Jakaś wodna żywinka boża z oporami poddawała się woli dziadka...Żyłka zataczała elipsy na wodzie a on wprawnie, niczym doświadczony kierowca rajdowy fajera, manewrował wędziskiem.

Dziadek spojrzał na mnie roześmianym, zapadniętym galkami ocznymi, tak radośnie, jak dziecko, kiedy otrzymuje na gwiazdkę od Mikołaja wymarzony prezent.

—Do dużego lina panoczku, trzeba mieć cierpliwość, bez pośpiechu, jak do żeniaczki. A karp to w Brzozówce nima. To nie sklep rybny przed wigilią, że dowiozą.

Cóż miałem odpowiedzieć? Czym się chwalić, przy tym moim rzeczywiście niewielkim stażu wędkarskim i doświadczeniu życiowym. Prawda, do żeniaczki mi niespieszno...Tych kilka panienek, z którymi jeździłem do tychczas na wędkowanie to nie materiał na żonę, ladaco. Na rozkładzie mam parę okazów ryb złowionych na przestrzeni kilku lat... Jakież to porównanie do starego Świętochowskiego, o którym mówiono w całej okolicy:

"Jak nie złowi stary Świętochowski— to nie ma tu ryby, a przez te swoje ryby to i ożenić się nie miał kiedy".

PLEBISCYT

Który spektakl był najpopularniejszy w 1993 roku



przez Państwa głosów wyniki ogłosimy 25 marca.

Wypełnione kupony plebiscytowe można wrzucać do skrzynek, które znajdują się w białostockich teatrach — dramatycznych i lalkowym. Można je również wysłać do „Gazety Współczesnej” (bądź wrzucać bezpośrednio do skrzynki korespondencyjnej na budynku redakcji) lub do Okręgowego Oddziału Towarzystwa Kultury Teatralnej w Białymstoku, przy ul. Kilińskiego 8 (kod 15-089).

Na uczestników plebiscytu czekają liczne niespodzianki. Rozlosujemy wśród nich dwie nagrody główne, ufundowane przez „GW” (wycieczki zagraniczne) oraz całoroczne zaproszenia na wszystkie premiery teatralne, jakie będą miały miejsce w tym roku.

Plebiscyt na najpopularniejszy spektakl roku 1993 organizują: Oddział Okręgowy Towarzystwa Kultury Teatralnej w Białymstoku, „Gazeta Współczesna”, Wydział Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego, Referat Kultury Urzędu Miejskiego, Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki, Białostocki Teatr Lalek, Kuratorium Oświaty i Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury.

(jaw)

TEATR DRAMATYCZNY IM. AL. WĘGIERKI W BIAŁYMSTOKU
PREMIERY 1993 ROKU

1. **SKIZ** — Gabriela Zapolska, reż. Janusz Kozłowski
2. **JAK SIĘ KOCHAJĄ W NIZSZYCH SFERACH** — Alan Ayckbourn, reż. Andrzej Jakimiec

3. **REWIZOR** — Mikołaj Gogol, reż. Walery Rajewski
4. **LEKCJA** — Eugene Ionesco, reż. A. Jakimiec
5. **SALON ARTYSTYCZNY POD RÓŻOWYM STRUSIEM** — wieczór II
6. **EDUKACJA RITY** — Willy Russell, reż. Janusz Hamersmit
7. **NA PEŁNYM MORZU** — Sławomir Mrożek, reż. Andrzej Jakimiec
8. **ANTYGONA** — Sofokles, reż. Andrzej Jakimiec
9. **CZAPA** — Janusz Krasiński, reż. Jerzy Hutek
10. **KĄŻDEMU SKARB** — Elżbieta Kurylo, Tadeusz Kwinta, reż. Tadeusz Kwinta
11. **AMBASADOR** — Sławomir Mrożek, reż. Andrzej Jakimiec
12. **RECITAL EWY PALIŃSKIEJ**

BIAŁOSTOCKI TEATR LALEK
PREMIERY W 1993 ROKU

1. **ŻYWA KLASA** — rewia intelektualna
Scenariusz, teksty piosenek, reżyseria — Wojciech Szlachowski
2. **CZERWONY KAPTUREK**
Autor — Paweł Polak
Reżyseria — Karol Fischer
3. **KRÓL JELEN**
Autor — Carlo Gozzi
Reżyseria — Wojciech Kozłowski
4. **ZA DZIESIĘĆ TYSIĘCY ZAŁATWIAM PREZENTY** — igraszka świąteczna
Scenariusz i reżyseria — Wojciech Szlachowski

praca

FRYZJERKA męska, 610-422. G 06768

HAFCIARKE potrzebuje. 511-498. G 06792

ZATRUDNIĘ do pracy lakiernik samochodowego. Zambrów, ul. Mazowiecka 33, tel. 71-30-70. G 06926

STOLARZA i ucznia, 754-879. G 06976

PRACA dla mężczyzn na platformach wiertniczych. Zarobek 410-680 DM dziennie. Biuro „LECZEGO” Skr. poczt. 42, 67-200 Głogów. G 06992

DO obsługi koni wierzchowych z pełnym utrzymaniem na wsi, województwa siedleckiego. Oferty z opinią składać Biuro Ogłoszeń G 07005. G 07005

USA - nowa loteria wizowa; wiza studentki, Łódź, 52-47-76. P 00922

ANGIELSKA firma wysyłkowa poszukuje chętnych do pracy przy adresowaniu kopert. Wysyłamy zgłoszenie + informacje. Dołączyć znaczki 9.500 zł. Agencja Handlowo-Wydawnicza, skr. 1829, 50-385 Wrocław 46. A 00338

POTRZEBNA pani do prowadzenia domu. Możliwość zamieszkania. Zambrów, tel. 714-832. A 00353

ATRAKCYJNA praca w Skandynawi dla młodzieży. Spotkanie budynek „OLIMPIA”, Zambrów 20.03.94 godz. 13.00. A 00365

lekarskie

GABINET GINEKOLOGICZNY -LECZENIE NADZEREK LASEREM. poniedziałek, środa, piątek 15.30-18.00. Białystok, Poleska 23, 76-11-17. G 05673

USG -DOROŚLI, DZIECI -codziennie 10.00-18.00. Białystok 76-11-17. G 05674

LEKARZ specjalista ginekolog LECH KOSTEWICZ -Ostrołęka, ul. Łęczysk 54A -codziennie 12-13/, pozostałe godziny do uzgodnienia, telefon, 50-64/ pełny zakres usług: znieczulenie, narządy. G 06163

GINEKOLOG MIROSLAW KOLADA ul. Waska 4 (od Jagienki), poniedziałki, środy (16-17,30) codziennie, 761-828. G 06231

CHOROBY przenoszone drogą płciową i skóry. Prof. dr hab. ADAM JAKUBOWSKI, dr Maria SOSZKA-JAKUBOWSKA. Czynny 17-19 (oprócz sobót). Białystok Waszyngtona 14B XI p, tel. 331-777. G 06247

GINEKOLOG Zdzisław Golaszewski -wtorek, czwartek 16.30-18.00 Białystok, Waska 4 (od Jagienki) XI p, tel. dom. 322-800. G 06257

ZABIEGI ginekologiczne -Grodno, 512-589. G 06547

ZABIEGI ginekologiczne -Grodno, 523-313. G 06605

GINEKOLOG -seksuolog, Teresa Dzieško-Lebensztejn. NEUROLOG -Witold Lebensztejn, poniedziałek -czwartek, tel. 320-470. G 06787

PSYCHIATRA Rafał Modzelewski -nerwice, alkoholizm -odtrucie, espectral. 615-333, Upalna 88/9-19/. G 06972

biznes

HURTOWNIA

- baterie: Panasonic, Maxell, Super Power, Hi Watt i inne;
- filmy fotograficzne: Fuda, Equicolor, Konica, Kodak i inne;
- żarówki OSRAM, energooszczędne z gwarancją;
- akcesoria foto-video UNOMAT i inne.
(HURT I DETAL)

NAJLEPSZE

CENY

PHU "FOTO"-Matic s.c.
tel./fax 435-272
Białystok, ul. Sienkiewicza 4
a 290

KATAMARAN żaglowy

/gro/ składany rosyjski, fabrycznie nowy - sprzedam, tel. 76-14-26 wieczorem. G 07028

KOPIARKI -Canon, Rank, Xerox używane -sprzedam, 223-03 /10-16/. BH ARTEX. G 06677

SPRZEDAM pilnie meble sklepowe systemu MAGO nowe -kratka, szkło, złączki, 223-03 /10-16/. G 06731

SPRZEDAM pilnie HYUNDAI 386T, 4MB, 2FDD, HDD 120MB, SVGA 1MB kolor -gwarancja, oprogramowanie, 76-14-26 wieczorem. G 06732

ROLNICY! Plany naprawcze i biznes plany pod kredyty oddłużeniowe i modernizacyjne. Tel. 412-624 w. 115. G 06790

FREZARKE do metalu, wielofunkcyjne nożyce gilotynowe, wiertarki stołowe, oprzyrządowanie do produkcji kołkowych zawiasów meblowych, 1,5 t pręta ciągnikowego fi 8 ST-O-S sprzedam. Suwałki, tel. 66-34-09. G 06993

SPRZEDAM udziały w Spółce z o.o. J.V. Łomża, tel. 160-109. G 07012

ZAROBISZ dodatkowo 18.000.000 rocznie hodując dżdżownice kalifornijskie. Prowadzimy kontraktację i sprzedaż. PW "BROTAR", 15-533 Białystok, Bociania 9, tel. 434-238. A 00359

sklepy

KOMIS meblowy, ul. Hetmańska 10. Tel. 632-593, 324-211. G 06894

turystyka

"ALFA" -przejazdy autokarowe do Brukseli / WC, video/ - 800 tys. - 75-34-39. G 06428

PRZEWÓZ osób do Frankfurtu, 414-653. G 06555

DO USA tylko przez "NEW YORK". Tanie wyjazdy wakacyjne, loteria wizowa. Biuro Turystyczne, Białystok, ul. Warszawska 21, tel. 436-000. G 06609

OKAZJA!

Największy w regionie ptn-wsch. dystrybutor ROWERÓW ZR ROMET "SA" oraz rowerów importowanych oferuje:

rowery dziecięce, młodzieżowe, turystyczne, górskie i inne, w sprzedaży hurtowej i detalicznej (ceny atrakcyjne) sprzedaż ratelną szeroki wybór części i akcesorii, usługi w zakresie napraw gwarancyjnych i pogwarancyjnych,

ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW

Hurtownia Rowerów Olympic, Białystok, ul. Włosikowska 89, tel. 750-768 w godz. 8.00-18.00, sob. 8.00-14.00, dojazd os. Wągrowa, linie 3, 9, 27

9 6553

PRZEWÓZ osób i paczek na trasie Łomża -Madryt -Łomża, tel. 18-34-94, Madryt, 565-11-85. G 06798

USA -Loteria wizowa, atrakcyjne wycieczki. "PROMESSA", Piłsudskiego 11/2 /budynek Banku PKO SA/. G 06810

BRUKSELA bussem. Mońki, tel. 24-05. G 06889

video

WYPOŻYCZALNIA kamer. Videofilmowanie, 32-41-94. G 04174

zwierzęta

JAMNICZKI, 43-46-91. G 06846

BOKSER 10-miesięczny -sprzedam, 227-56. G 06866

DOGI niemieckie, po Interchampionie, Dąbrowa Białostocka, 121-936. G 06918

SPRZEDAM 0,5 -roczną sukę wilk 2.000.000. Zambrów, tel. 71-30-70. G 06925

SPRZEDAM kozła, Supraśl, Piłsudskiego 25, 754-437. G 06966

SZCZENIĘTA ROTTWEJLERY, 321-481. G 06970

SUCZKĘ przegowaną rasy bokser 10 -tygodniową -sprzedam. Suwałki, 67-77-97. G 06983

ROTTWEILERKI rodowodowe. Łomża 16-20-24. G 07006

różne

NOWA LOTERIA WIZOWA - 1994
na stały pobyt w USA
Zgłoszenia przyjmujemy osobiście lub telefonicznie 223-03 w godz. 10-16. Agencja Mark-Tours, Białystok, ul. Sukienna 2c /za kinem Syrena/ Elk - PTTK, ul. A. Krajowej 56, tel. 10-38-19. G 06646

ROLNIKU! -Okazja najtaniej w Polsce -kosiarka rotacyjna do wszystkich ciągników już za 15 mln. Kupisz w Zakładzie Mechanicznym Białystok, Bogusławskiego 44. Zatrudnię tokarza, frezera, ucznia, rencistę. Tel. 75-40-14 po 20-tej tel. 75-12-19. G 06884

REGAŁ chłodniczy RC-120 sprzedam. Suwałki, Kościuszki 110, tel. 66-57-23. G 06944

matrymonialne

"HALSZKA" Żary skrytka 12 kojarzy małżeństwa. P 00808

mieszkania

SPRZEDAM M-5 w Zambrowie, 71-38-64. G 05930

"DOMINIUM" -kompleksowa obsługa nieruchomości -wynajem -LIPOWA 16A -219-40. G 04000

SPRZEDAM mieszkanie 62,1 now., e Czarna Białostocka, Białowieża tel. 12-541. G 06904

DO WYNAJĘCIA letnia kuchnia, Dojlidy Górne, Solnicka 3. G 06913

wynajem

Wynajem willi z wyposażeniem na okres 3-4 miesięcy z możliwością przedłużenia tel. 221-75 po godz. 16.00. G 06909

DO WYNAJĘCIA budynek gospodarczy, siła, telefon, 761-231. G 06883

MAGAZYN w centrum, 433-859. G 06978

nauka

EGZAMINY na prawo. 2-72-52. G 02818

OLC komputerowe (bezrobotni 20% taniej), księgowości komputerowej, sekretarek, angielskiego, maszynopisania, podatkowe. 324-958. G 06733

hurt

...wodomierze (METRON, POWOGAZ), liczniki ciepła, armatura termostatyczna (OVENTOP, DANFOSS, HONEYWELL), automatyka węzłów ciepłych, naczynia wzbiorcze ciśnieniowe (REFLEX), pompy, magnetyzery, zawory kulowe ...

CENY FABRYCZNE... a nawet niższe, upusty

Białystok, Młynowa 21
tel. 220 07, 266 31
8 - 18, sob. 8 - 14

Materiały budowlane "TOPKAPI"
oferuje: STYROPIAN, WĘGNA MINERALNA, PAPI, BLACHY, RYNNY PLASTIKOWE, LEPIK, CEMENT, WAPNO, ONDULINE, WODOMIERZE METRON-ceny fabryczne.
Nowowarszawska 32, tel. 410-145, (teren Spółdzielni Elektryk), Białystok

DOSTARCZE mąkę żytnią. Sokółka 46-81. G 06460

PATRONACKA HURTOWNIA OPON "GUMPOL": Zambrów, ul. Mazowiecka 57, tel. 71-35-11, dom 71-47-14. G 06708

PRODUCENT wyrobów z bistoru, elany poszukuje odbiorców. Ceny konkurencyjne. Łódź, tel. 73-21-09. G 06777

ATRAKCYJNE spódnice. Łódź, 79-21-07. P 00949

ELANA opoczyńska. Łódź, 79-21-07. P 00950

ZATREŚĆ OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

DEKORA® TAPETY ZMYWALNE

Białystok, Nowowarszawska 128, tel. 414-479



FAMAROL S.A.

Fabryka Maszyn Rolniczych
w Słupsku

- ☐ 20 lat doświadczeń w produkcji kosiarek,
- ☐ wyrób wyróżniony złotym medalem "POLAGRA".

oferuje promocyjną sprzedaż kosiarek rotacyjnych,
Z070 - 1,35m; Z105/1 - 1,65m, gwarantując:

- ☐ promocyjne ceny,
- ☐ udział w losowaniu nagród,
- ☐ najwyższą jakość i niezawodność,
- ☐ serwis gwarancyjny i pogwarancyjny w miejscu zakupu,
- ☐ ceny fabryczne w punkcie sprzedaży.

Szczegóły u naszych dealerów:

Lp	Nazwa	Miasto	Adres	Telefon
1	PHSR "AGROMA"	Białystok	ul. Elewatorska 9	610-041
2	PHSR "AGROMA"	Grajewo	ul. Elewatorska 1	22-84
3	"AGROMET-TOR"	Bielsk Podlaski	ul. Żwirki i Wigury 63	44-08
4	Sp-ria P.H.P.-U SMR	Mońki	ul. Elcka 43	27-71
5	Z.Z.U.I.P.	Kopany	-	432-316
6	rolnicza S-ria "SCH"	Bielsk Podlaski	ul. Mickiewicza 5	24-70
7	"EDMASZ"	Wysokie Mazowieckie	ul. 1-go Maja 24	22-54
8	PHSR "AGROMA"	Suwałki	ul. Północna 25	-
9	PHSR "AGROMA"	Czarna Białostocka	-	102-178

KID 80

Ponadto proponuje nowoczesne agregaty uprawowo-siewne.

Zakład Ogrodniczy w Ignatkach

oferuje sprzedaż odbiorcom indywidualnym jak i eksporterom warzywa i jabłka /wraz z opakowaniami/ po cenach preferencyjnych.

Tel. 632-987, 632-651, 632-652.

G 06964

Likwidator Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Podgórzu

ogłasza przetarg nieograniczony
na sprzedaż posesji bazy RSP
znajdującej się we wsi Podgórze koło Łomży.

W skład posesji wchodzi działki Nr 283/3 i 282/1 o powierzchni 0,55 ha,
2 budynki warsztatowo-magazynowe o powierzchni 748,2 m kw oraz
drewniany budynek biurowy.

Cena wywoławcza wynosi 840.366.000,-

Przetarg odbędzie się w dniu 7 kwietnia 1994r. w siedzibie Spółdzielni w Podgórzu o godz. 10.00.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy Spółdzielni najpóźniej na godzinę przed przetargiem.
Posesję można oglądać w godz. 9.00-12.00.

W razie niedojścia do skutku I przetargu drugi odbędzie się o godz. 11.00, a cena wywoławcza zostanie obniżona o 25%.

Zastrzegamy sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

G 06956

Poszukujemy producentów

- ☐ drewnianych uchwytów gałkowych toczonech do mebli
- ☐ sęczków z gałęzi drzew iglastych
- ☐ łódeczek - zaprawek z tarcicy iglastej

oraz poszukujemy kooperanta do wykonywania usługi obciążania guzików tapicerskich.

Wszelkich informacji udziela dział zaopatrzenia

Oddział Hajnówka ul. 3 Maja 51 telefon 27-04.

Zgłoszenia w postaci ofert prosimy przysyłać do 3 kwietnia br.

G 06886

WIELKA WIOSENNA PROMOCJA! DO WYGRANIA FIAT CINQUECENTO!

W okresie nasilenia wiosennych porządków oferujemy Państwu specjalny rabat na zakup najlepiej sprzedających się środków czyszczących: CIF, DOMESTOS, VIM, POLLENA 2000 i SUNLICHT.

NIE PRZEOCZCIE
TEJ OKAZJI!

DZWOŃCIE JUŻ TERAZ!

COSMETIC'S

HURTOWNIA SERWISOWA

LEVER POLSKA SA

na woj. łomżyńskie i ostrołęckie

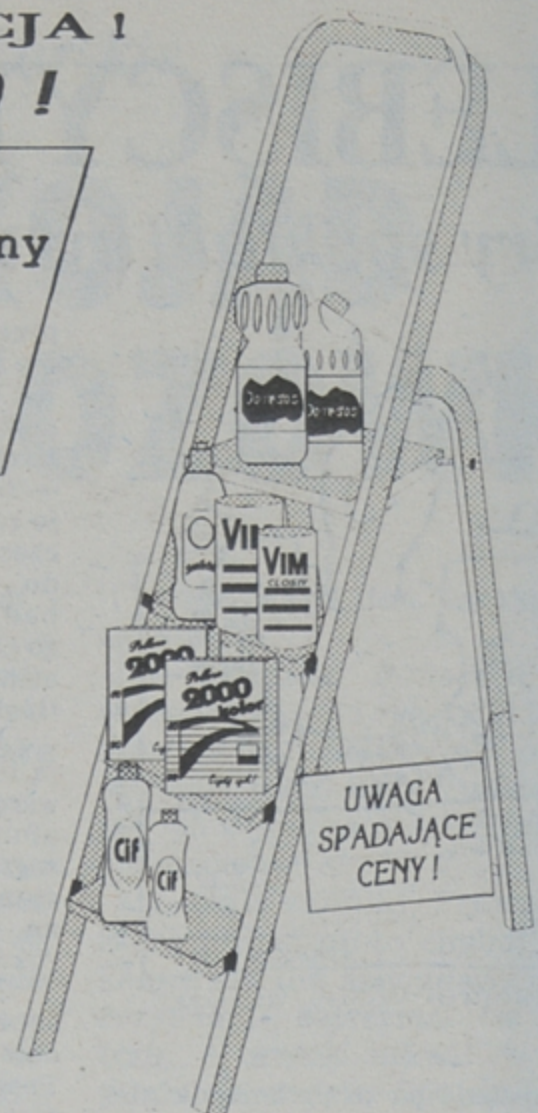
Łomża ul. Nowogrodzka 151A

tel/fax 10-22-96

Grajewo ul. Elcka 69

tel. 31-14

Skład "STEMPEL" Grajewo



UWAGA
SPADAJĄCE
CENY!

G 6980

Najwyższej jakości OKNA i DRZWI

1. Z. S. B. WOŁOMIN S.A.

STOLBUD

2. Sokółka S.A.

3. STOLIMPEX - okna jednoramowe

- nie rozkręcasz ram do mycia,
- nie musisz malować-impregnowane,
- trzyzłobowy zestaw termoizolacyjny,
- okucia centralnie sterowane ROTO

CENY NAJNIŻSZE W REGIONIE

oferuje DOM POLSKI - Oddz. Białystok

Białystok, ul. Szosa Północno-Obwodowa 94,
dojazd MPK- 7, 9, 18, 101- (końcowy 9, 18.)
na terenie BPRZ i MB,
tel. 510-348 w. 21,32 (9.00-17.00)

G 6859

PRZYJDŹ, ZOBACZ, PORÓWNAJ, ZDECYDUJ!

prima

Białystok ul. Sienkiewicza 3
tel/fax 435 525

BIURO PODRÓŻY Rok założenia: 1990

Sezon 1994 rozpoczęty!

Ponad 200 wycieczek

i imprez z dojazdem we własnym zakresie

Włochy Francja Grecja

Hiszpania Tunezja Portugalia



Bogata oferta wypoczynku
w ośrodkach i hotelach
nad morzem, jeziorami i w górach

Proszę o przysłanie katalogu na 1994 rok:

nazwisko i imię:

adres:

K 1048

KOMPUTERY.

DRUKARKI,
AKCESORIA, MEBLE KOMPUTEROWE,
MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE.

KASY FISKALNE.

- Sprzedaż ■ Instalacja ■ Kursy i Szkolenia ■ Oprogramowanie
- Autoryzowany Serwis-zarejestrowany w Urzędzie Skarbowym;
- Wykonawstwo instalacji sieciowych ■ Instalacje alarmowe.

ZETO S.A.
BIAŁYSTOK

Prezentacja-Bezplatne doradztwo

codziennie w siedzibie ZETO S.A. ul. Skorupska 9,
fax 325-472, tel. 416-858 w. 262, 220, 223, 222, 206.

K 1009

POMARAŃCZE SYCYLIJSKIE

I GATUNEK

termin odbioru
ok. 20 marca '94
WARSZAWA
tel/fax 6287463

BIAŁYSTOK tel. 514-167

RTV

TELENAPRAWA, 331-780 TURCZEWSKI.

G 06335

lokale

POSIADAM do wynajęcia pomieszczenie magazynowe. 220-61.

G 06885

M-3 z garażem sprzedam. Suwałki, tel. 66-57-78 po 16.00.

G 06994

kupię

Okręgowy Związek
Hodowców Owiec
w Białymstoku kupi
każdą ilość jagniąt
i owiec na eksport.

Kontakt: Białystok ul. Lipowa
19/21, tel. 232-73

G 06905

WYTWÓRNA pasz w Turośni Kościelnej, tel. 15-12-26 -skupuje pszenicę.

G 06566

PRZEDPŁATĘ samochodową kupię, 753-422.

G 06754

FOTEL samochodowy dla dziecka, tel. 328-174.

G 06848

KUPIĘ przyczepę jednoosiową, wywrotkę. Tel. Korycin 212.

G 06955

PRZYZCIEPE samobierającą, tel. 197-140.

G 07001

ANTYKI -Łomża, Legionów 50, tel. 18-61-82.

G 07004

NUMER telefoniczny na "7". Wiadomość: 415-325 /8-15,30/.

G 07017

ZETOR 7211, tel. 339 Korycin.

G 07023

ODJAZDOWA TRZYNASTKA

■ Poradnik pisania piosenek

RAP

Chcąc grać rapa, musisz odpowiedzieć sobie na następujące pytania: Ile czasu zajmuje ci bezbłędne wypowiedzenie następującego zdania: Chrzaszcz brzmi w trzcinie w Szczepreszynie? Jeżeli krócej niż pół sekundy, to będzie z ciebie dobry raper. W przeciwnym wypadku lepiej zapisz się do kółka szachowego w swoim rodzinnym mieście. Dla wszystkich, którym marzy się kariera w rytmie rap, a pomyślnie przeszli przez nasz test, mamy dobre nowiny. Jesteśmy wam w stanie pomóc, jeśli idzie o tekst. Do muzyki się nie miesza. No to zaczynamy. Najważniejsze to szybkość, krótkie urywane zdania oraz treść o wszystkim i o niczym. Pierwsza zwrotka:

No to co
Nie mam nic

Pe Ka O
Wielki pic
że przez cały czas wykonywania tego utworu tańczysz przeskakując z nogi na nogę. Na głowie powinieneś mieć czapkę, której daszek odwrócony jest o 75 stopni na zachód w stosunku do Greenwich. Musisz też posiadać trampki (najlepiej białe) o co najmniej dwa numery za duże, gdyż w przeciwnym wypadku efekt będzie marny. Wróćmy do tekstu.

Nie jest źle
Farta mam
Szafa gra
Tańczę sam
Teraz nadszedł czas, żebyś powiedział coś o sobie, np.:
Na studia
Zdawałem
Egzamin
Obląłem

Kompletny luz i fantastyczna zabawa. Jeśli chcesz, to na zakończenie możesz dodać jeszcze coś w rodzaju:
Boa wąż
Wije się
A ja wciąż
Tańczę se.

Trzeba przyznać, że piosenka wyszła świetna. Jeśli pracujesz nad dykcją — sukces pgotowy.

ARKADIUSZ GMITRZAK

BLACK KILLER

Wbrew świadectwom dawany

prawdzie już przez starożytnych Azjatów, nie jest to tajemniczy zabójca Ninja (nie mylić ze żółciem). To nadzwyczaj groźny wirus działający w nocy. Prawdziwy czarny charakter. Wystarczy odrobina braku prądu w najlepiej nawet konserwowanym sprzęcie, aby rozpoczął swój morderczy proceder. Zaczyna od zakurzenia drive'ów w stopniu wykluczającym ich natychmiastową przydatność. Następnie niszczy dysk twardy a w przypadku jego braku utwardza dyski miękkie. Uwaga! W sieci niszczy kable, zwłaszcza w zaszczurzonych pomieszczeniach. Posiada ponadto niezwykle atrakcyjny kod źródłowy, co zwiększa komfort jego pracy. Operatorzy sprzętu zainfekowani „czarnym mordercą” słabną z dnia na dzień aż do wykorzystania najbliższego urlopu. Ciemnieją im włosy i paznokcie, rozrastają się kły.

(ar)

■ Z pamiętnika dzikiego kacyka

● 25.02 na żywo grają Space Brothers, najwspanialsza impresja kilku minionych miesięcy, wprowadziłem jak wjeżdżałem to połowa sali zbierała się nachausen, twierdząc że już po wszystkim, ale szybkość z jaką zniknęło piwo i wielkość kłębów błękitnego dymu zatrzymała mnie w locie.

Nie minęły trzy pacierze a na scenę wturlała się jakaś dziwna ekipa, bębenki, bass i wiber. Ze średnią prędkością trzy akordy na minutę bujali przez pół godziny. Odjechałem momentalnie, jak wróciłem do domu nie pamiętam.

● 26.02 dnia następnego, a była to sobota, wróciłem do Aceku, bo już koncert kolejny (jak oni to robią?), tym razem prezentować się będą zespoły sceny białostockiej „Love my dog”, „Sorrow” i

„Yellow piston”. Po przeżyciach dnia poprzedniego tak na siebie uważałem że w zasadzie nie mam o czym pisać.

Wojciech MARIA
Koronkiewicz AWARIA

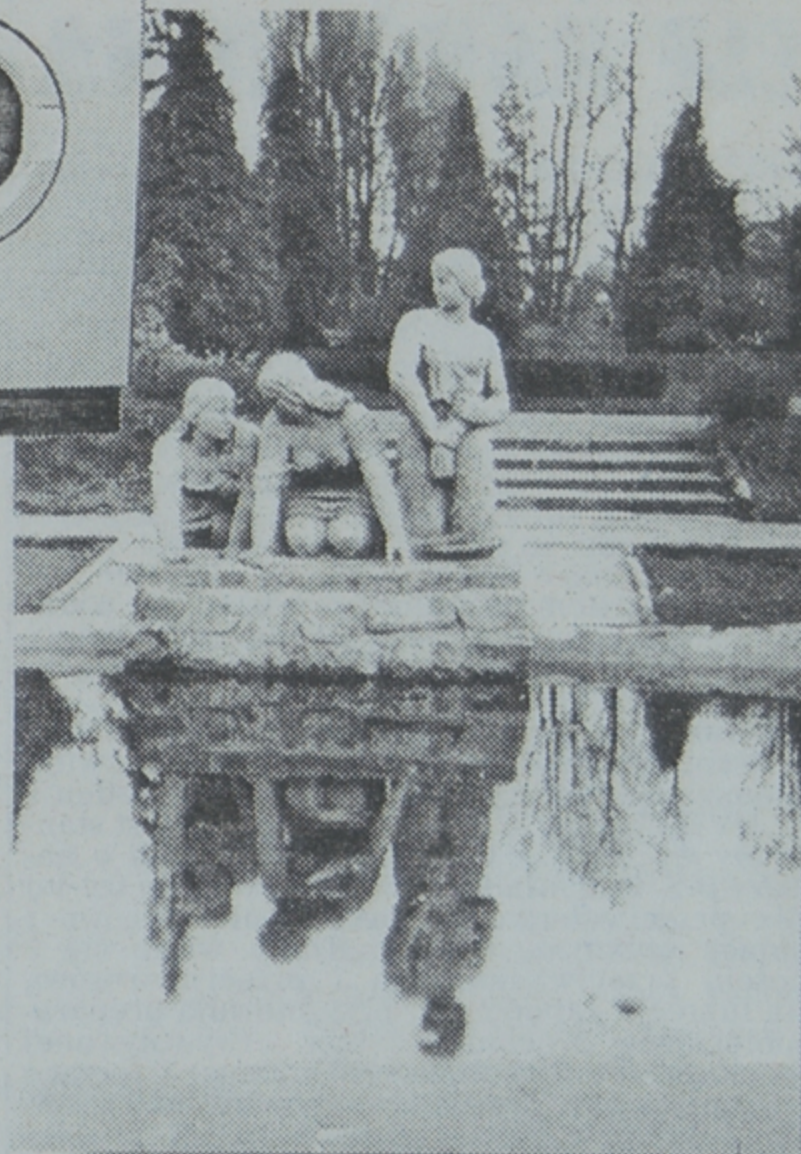
PO DNIU KOBIET POZOSTAŁ TYLKO...

BIG CYC

PEWNEGO WTORKU BAWIŁ ACEKA
I TO - JAK WIDAĆ - BAWIŁ NIEŻLE



fotomoto J. Hnidziejko



fotomoto J. Hnidziejko

Redaguj: JAROSŁA W HNIDZIEJKO,
ARTUR JAN SZCZĘSNY

■ Dziwy świata roślin



ZIELE NAPOLEONA

LUKRECJE GŁADKA stosowała medycyna tybetańska już 2800 lat p.n.e. Jej korzenie znaleziono w grobowcu Tutench-Amuna (1350 r. p.n.e.), co świadczy o znaczeniu tej rośliny w starożytnym Egipcie. Grecy i Rzymianie używali korzenia lukrecji w leczeniu astmy i choroby wrzodowej żołądka. Scytowie zaobserwowali, że wojownicy, którym podano z pożywieniem pewne ilości tego korzenia, mogli przez 12 dni obyć się bez płynów. Do dziś na ulicach Kairu i Jerozolimy sprzedaje się wyciąg z lukrecji tzw. ere-souz łagodzący pragnienie. Wiadomo też, że Napoleon cierpiący z powodu wrzodów żołądka regularnie stosował korzeń lukrecji.

Roślina pochodzi ze stepów środkowej Azji. Uprawiana w wielu krajach świata, w swojej ojczyźnie jest uporczywym chwastem na plantacjach bawełny. Wyrasta do wysokości 1,5 metra, liście ma pierzaste, kwiaty - żółte lub liliowe zebrane w długie grona, owocem jest czerwono-brązowy strąk.

Współczesna medycyna w pełni potwierdziła lecznicze właściwości lukrecji. „Herbapol” przygotowuje serię preparatów leczących wrzody żołądka (jeden z nich to LUVENTRIN). W aptekach dostępny jest standaryzowany wyciąg z lukrecji firmy Promonta o nazwie CAVED-S. Badania kliniczne udowodniły też jej działanie przeciwalergiczne, przeciwmiażdżycowe i odtruwające organizm. Duże nadzieje wiąże się z aktywnością przeciwbakteryjną i przeciwwirusową korzenia lukrecji. Japończycy przygotowują preparaty zapobiegające próchnicy zębów (wywoływanej przez paciorkowce *Streptococcus mutans*) i leczące wirusową opryszczkę. Trwają eksperymenty nad zastosowaniem lukrecji w walce z wirusem HIV.

Korzeń lukrecji, obok kłącza rzewienia i kurkumy, ziela pięciornika giesego, glistnika, krwawnika i mniszka lekarskiego, liści szpinaku, owoców ostropestu i wyciągu z aloesu tworzą preparat o nazwie CHOLA-FLUX. Jest to lek na dolegliwości wątrobowe, sporządzony w postaci proszku całkowicie rozpuszczalnego w gorącej wodzie.

Leng.

■ W poniedziałek złe branie

RETROSPEKTCJE WĘDKARSKIE

Gdy żona rzekła do męża - Lechu, przystali zaproszenie na Jezioro Łabędzie - mąż wędkarz odrzekł z powagą niekoronowanej głowy:

— Danusi, proszę szykuj mi właściwy strój, ja idę przygotować wędkę!

Dowcipy o wędkarzach można wiązać w pęczki, natomiast próby zrekonstruowania działania wędkarzy w niepodległej Polsce po I wojnie światowej, są bardzo trudne. Szczególne braki występują na naszym terenie. Wynika to głównie ze znikomej liczby działających w tamtym okresie organizacji wędkarskich. Każda informacja od czytelników zostanie przyjęta z należytym szacunkiem i powagą. Czy można zrekonstruować historię wędkarstwa na naszym terenie?

Towarzystwo Miłośników Sportu Wędkowego w Polsce zostało założone w roku 1919 z inicjatywy prof. Franciszka Staffa. Uczeń prof. Staffa, absolwent UJ, ichtiolog, Henryk Zdzinnicki, organizator rybactwa w Augustowie, emerytowany I dyrektor Gospodarstwa Rybackiego przy Lasach Publicznych w Augustowie, wędkarstwo na jeziorach po I wojnie światowej określił jako zajęcie balamutne, nie modne.

Inny pogląd reprezentował redaktor *Gazety Warszawskiej*, Stefan Olszewski, który w swojej gazecie, co tydzień redagował kącik wędkarski. Warto utrwalić sobie w pamięci *Dziesięcioro Przykazań Wędkarskich*, opublikowanych we wspomnianej GW.

1. Będziesz szanował ryby jako stworzenie boże i piękny lud wodny.
2. Będziesz ułatwiał im spokojny ży-

wot, dbał o ich rozmnażanie, bronił je przed wszelkiego rodzaju szkodnikami i krzywdą płynącą z chciwości i głupoty ludzkiej.

3. Będziesz nie tylko wiernym wykonawcą praw przepisów ochronnych, ale ich dobrowolnym strażnikiem i poplecznikiem, dbając, aby nikt ich nie przestępował.

4. Będziesz łowił ryby w sposób możliwie najdelikatniejszy, nie zadając im zbędnych cierpień, będziesz je łowił tylko dla sportu, dla poznania ich życia i obyczajów, nie zaś dla napelnienia torby.

5. Pamiętaj, że nie to Cię wyróżnia od innych wędkarzy, jakie ryby łowisz, ale jak je łowisz, wiesz bowiem przecie, że można łowić lososia z powodzeniem, ale brzydko, nader zaś pięknie nawet płotkę.

6. Nie będziesz dążył do tego, aby złowić jak najwięcej ryb, ale jak największe okazy w każdym gatunku i to w warunkach wymagających od Ciebie wysokich zalet sportowych.

7. Pamiętaj, że wędkarstwo jest sztuką wymagającą umiejętności czytania w wodzie i długoletniej wprawy, dlatego też bądź wolnym od jednostronności i zarozumiałstwa sportowego, chętnym do uczenia się od innych, wytrwałym w obserwacjach i doświadczeniach.

8. Ze złowioną rybą będziesz postępował rozumnie i po rycersku: zwrócisz jej wolność, jeżeli zdobyłeś ją łatwo, jeżeli nie jest okazem godnym do zabrania jej do torby, a - broń Boże - nie zatrzymasz jej nigdy, jeśli przypadkiem złowiłeś ją w czasie ochronnym lub jeśli nie posiada wymiarów przepisanych pra-

ASTROLOGICZNY KALENDARZ BRAN na najbliższy tydzień

18-24 marca 1994

Pt	S	Pn	W	S	C

-Zdecydowane biory

-Chimeryczne biory

-Sporadyczne biory

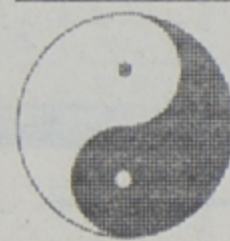
W tym tygodniu pod ochroną m. in.: sandacz, patrag tęczowy, boleń,

wem lub regulaminem Towarzystwa do którego należysz.

9. Pamiętaj, że nie sam lubisz i chcesz łowić ryby, że należysz do wielkiej rodziny wędkarskiej, nie przeszkadzaj więc innym w łowieniu, bądź chętny do usług i pomocy koleżeńskiej, dbaj o dobro i rozwój zarówno Towarzystwa jak i wszystkich bratnich stowarzyszeń wędkarskich.

10. Pamiętaj, że wędkarz powinien się cieszyć szacunkiem rybaków zawodowych, uznaniem właścicieli i dzierżawców wodnych, być uważanym przez wszystkich za bezinteresownego sportowca, miłośnika i opiekuna przyrody wodnej.

REMIESZ

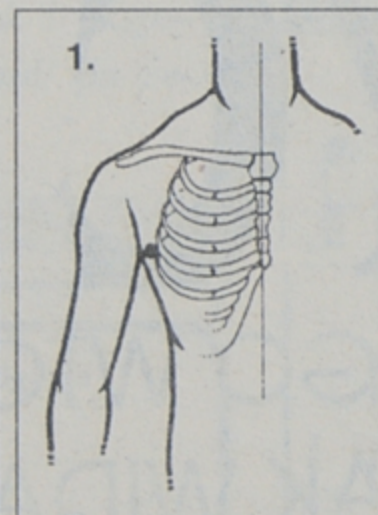


■ Pomóż sobie sam

AUTOMASAŻ PUNKTOWY(8)

Proponuje dr Zenon Chwieśko

W ostrych dolegliwościach wskazany jest na początku leczenia delikatny, lekki masaż okólny punktu z częstotliwością od 1 do 2 ruchów na sekundę. Najlepiej użyć opuszki palca wskazującego i kontynuować od 1 do 5 minut.



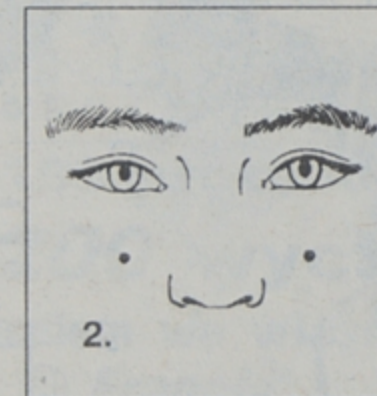
W dolegliwościach przewlekłych stosuje się najbardziej efektywny średni do silnego ucisku masaż punktu, powtarzając kilka razy dziennie przez 30 sekund. Nale-

ży unikać zbyt silnego ucisku kciukiem.

1. Punkt: Yang si. Wskazania: nadciśnienie. Stosujemy lekki masaż opuszki palca wskazującego do 1 minuty. Można powtarzać o każdej porze przez wiele tygodni.

2. Punkt: Si-bai. Wskazania: katar. Stosujemy obustronnie nacisk opuszkami palców wskazujących od średniego do silnego przy zamkniętych oczach.

3. Punkt: harmonizujący. Wskazania: wzmożo-



na pobudliwość nerwową. Stosujemy obustronnie lekki nacisk opuszkami palców wskazujących do 5 minut.

4. Punkt: Pi-in-san. Wskazania: choroba lokomocyjna (morska). Stosujemy obustronnie umiarkowany nacisk opuszkami palców wskazujących. Można powtórzyć, jeśli zachodzi potrzeba.



HOROSKOP EMOCJONALNY

■ 18-25 III 1994

RYBY 21 II - 20 III

Od jakiegoś czasu masz prawdziwe szczęście. Inaczej tego nazwać nie można, w końcu przy minimalnym zaangażowaniu osiągasz wspaniałe rezultaty. Teraz będziesz musiał popisać się większą pracowitością, to ważne szczególnie w odniesieniu do spraw zawodowych. Udane pertraktacje finansowe, nawet możliwy większy sukces, niż przewidujesz.

BARAN 21 III - 20 IV

Tydzień dość przyjemny, raczej nikt nie będzie wymagał od ciebie większego wysiłku. Najprawdopodobniej dobrze samopoczucie z powodu korzystnego obrotu spraw osobistych. Zabyśniesz w sytuacjach, gdzie ujawnia się twoje zdolności krasomówcze. Zaaranżuj coś nietypowego na weekend.

BYK 21 IV - 21 V

Może pojawić się coś niedobrego w stosunkach z bliską oso-

bą. Jeżeli nie zdecydujesz się na szczerą rozmowę, za jakiś czas porozumienie nie będzie już możliwe. Również w pracy mogą powstać niepotrzebne zgrzyty. Wszelkie poczynania przedyskutuj z zaufanymi ludźmi i nie bagatelizuj ich zdania.

BLIŹNIĘTA 22 V - 21 VI

W pracy znów lepiej. Wygląda na to, że potrafisz robić dużo więcej rzeczy niż sądziłeś. W środku tygodnia szykuje się udane spotkanie. Nowa znajomość najpewniej okaże się interesująca. Finansowo mogłoby być lepiej, ale nie jest tragicznie. Wśród przyjaciół pozwól sobie na odrobinę luzu.

RAK 22 VI - 22 VII

Nieporozumienie w pracy. Nie staraj się na niekonwencjonalne rozwiązania, bo w ten sposób tylko pogorszysz sytuację. Bardzo atrakcyjnie zapowiada się ten tydzień w sprawach sercowych, przynaj-

mniej to poprawi ci humor. Chyba przesadzasz z wysiłkiem, trochę ruchu oczywiście dobrze robi, ale z umiarem. Z wielkimi porządkami poczekaj na lepszą pogodę.

LEW 23 VII - 22 VIII

Nie forsuj na siłę swojego zdania, stanowczo nie jest na to odpowiedni moment. Przed tobą sporo udanych dni. Koniec tygodnia, którego się nieco obawiasz, również nie będzie zły. Spotkania z przyjaciółmi i rodziną przyniosą wiele radości. Traktuj ostrożnie osobę spod znaku Ryby. Warto zwrócić uwagę na Skorpiona.

PANNA 23 VIII - 22 IX

Planujesz zmiany na tyle duże, że ktoś może próbować narzucić ci swoją wolę. Dzięki sensownym kompromisom nie zaczniesz niepotrzebnie szarpać sobie nerwów. W domu spokojnie, finansowo nie wygląda najgorzej. Szansa na nowe mieszkanie, ale nie bądź

rozradowany, to jeszcze nie pewnego. Niedługo szykuje się rodzinna uroczystość.

WAGA 23 IX - 22 X

Zapowiada się bezkonfliktowy tydzień. Będziesz mieć możliwość porozkładania zajęć w taki sposób, by móc zapewnić sobie sporo wolnego czasu. W pracy bez komplikacji, a nawet niespodziewane i mile wydarzenia. Jeśli o kimś bardzo myślisz, teraz właśnie powinienes zrobić pierwszy krok. Weekend może być emocjonujący.

SKORPION 23 X - 22 XI

Przyda się więcej opanowania, znajomi mogą okazać daleko idącą niewdzięczność. Jest nadzieja, że rozmowa z kimś bardzo dla ciebie ważnym wyjaśni wiele nieścisłości. Koniec tygodnia powinien podsunąć rozwiązanie komplikacji zawodowych. Napływ gotówki, ale chyba jeszcze nie teraz. W czwartek mile i obiecujące spot-

kanie. Przydałoby się więcej ruchu, daj się wyciągnąć na spacer.

STRZELEC 23 XI-22 XII

Możesz otrzymać zadanie, które cię zmartwi, ale nie powinienes obawiać się. Przy odrobinie mobilizacji cała sprawa zacznie mieć sens. Dotychczasowe, wcale niezłe, układy nie zostaną zmienione. Nieciekawa sytuacja materialna powinna zacząć się poprawiać, ale przed tobą większe wydatki. Postaraj się odpocząć przynajmniej w niedzielę. Zdrowie będzie dopisywać.

KOZIOROŻEC 23 XII - 20 I

Dobre widoki na więcej pracy. Przed podjęciem ostatecznej decyzji porozmawiaj z bliską osobą. Ten krok uczyni cię bardziej pewnym siebie. Rodzinne sprawy ułożą się w stopniu wystarczającym, by móc zająć się czymś innym. Optymistyczny nastrój powinien zapowiadać udany tydzień.

WODNIK 21 I - 20 II

Nie unikniesz przeszkód i niewielkich kłopotów, ale tydzień skończy się dobrze. Odważny plan ma wszelkie szanse na realizację, twoja determinacja na pewno się opłaci. W uczuciach zmiany, chyba zbyt nisko oceniasz swoje możliwości. Szykuje się udany rodzinny tydzień. Nienajgorsze finanse.

Julen Guerrero

BASKIJSKI WOJOWNIK

Biografie dziewiętnastolatków zazwyczaj nie przypominają swymi rozmiarami „Wojny i pokoju” i gdyby Julen Guerrero z Athletic Bilbao spróbował przelać na papier wspomnienia, na razie nie zajęłyby one więcej niż kilka kartek.

Treningi na zielonej murawie zacząłem 10 lat temu — mówi. — Nigdy nie miałem żadnych idoli. Właściwie nie marzę o grze w większym klubie, chcę być mistrzem, ale tylko tutaj.

„Tutaj” w rozumieniu Julena znaczy Bilbao, a wspomniane dziecię lat spędził trenując w kompleksie Athletic w Lezama. Mimo wrodzonego spokoju i subtelności, nadano mu przydomek „Wojownik”.

Właśnie te cechy charakteru spowodowały, że trener reprezentacji Hiszpanii Javier Clemente nie powołał piłkarza na trudny mecz z Irlandią w Dublinie. Selekjoner stwierdził, że Guerrero jest zbyt delikatnej postury na silnych Irlandczyków.

Julen Guerrero Lopez urodził się 7 stycznia 1974, a w drużynie Hiszpanii po raz pierwszy wystąpił w towarzyskim spotkaniu z Meksykiem 27 stycznia 1993, w wieku 19 lat i 20 dni.

Wielu twierdzi, że Guerrero jest typowym „produktem laboratoryjnym”, wyhodowanym przez byłego reprezentanta Hiszpanii Jesusa Garayę we wspomnianym ośrodku Lezama. Wielbiciele piłkarza nazywają go natomiast — baskijskim Laudrupem.

Odpowiedź Bilbao na wielkiego Duńczyka urodziła się na przedmieściach Portugalete, na lewym brzegu rzeki Nervion. Dziesięć lat temu ze szklanymi ze wzruszenia oczami obserwował triumfalną paradę piłkarzy Athletic na pływającej w dół rzeki barce. Właśnie wtedy po raz ostatni Baskowie zdobyli tytuł mi-

strza.

Kolejnym trenerem, który miał ma duży wpływ na karierę Guerrero jest szkoleniowiec Athletic Jupp Heynckes. Szybko dostrzegł w szczupłym pomocniku ogromny talent i po zdobyciu przez młodzieżową drużynę Athletic tytułu mistrza Hiszpanii i zdobyciu pucharu tego kraju, niemiecki trener zdecydował, że Julen nie potrzebuje występów w rezerwach klubu, lecz nadaje się do pierwszej jedenastki. Szkoleniowiec otoczył Guerrero tak troskliwą opieką, że zaczęto go nawet nazywać „pupilkiem Heynckesa”.

Guerrero doskonale komponował się z brytyjskim stylem gry Athletic. Heynckes znalazł dla niego miejsce jako konstruktora akcji w środku pola, pozostali partnerzy mają tylko realizować koncepcję gry zdolnego nastolatka.

Największą wadą Guerrero jest... jego młodość. Wielu twierdzi, że jest to piłkarz chimeryczny, mówi się nawet o tym, że kiedy nie ma piłki przy nodze... nudzi się.

Odpowiedzią na takie zarzuty było 10 strzelonych bramek w 37 ligowych występach ostatniego sezonu oraz nowy kontrakt z klubem zawarty do 1997 roku. Uciszyło to pogłoski o „podchodach” Johana Cruyffa wobec jego osoby.

Utrzymanie równej formy fizycznej i psychicznej to największy problem Jupp'a i Julena. Guerrero bardzo przeżywa każde niepowodzenie. Po niespodziewanej porażce na



własnym stadionie 1:2 z Osasuną, rezerwowi wówczas Julen zalewał się łzami.

Jeśli Guerrero wytrzyma ogromną presję ze strony Basków i Hiszpanów, może — zdaniem fachowców z Półwyspu Iberyjskiego — na wiele lat stać się filarem reprezentacji i liderem zespołu w najbliższych mistrzostwach świata. A rodzina Guerrero jest wpatrzona w młodszego brata gwiazdy — 17-letniego Jose Felixa, grającego obecnie w rezerwach Athletic Bilbao.

na podst. World Soccer
opr. tkk

Sylwetka lidera

NOWICJUSZ NA CZELE!

Kibice interesujący się hiszpańskim futbolem przyzwyczaili się do tego, że najważniejsze klubowe laury rozdzielały między siebie FC Barcelona i Real Madryt. Czasem ten układ zakłóciło Atletico Madryt lub Athletic Bilbao. Wydawało się, że obecna edycja hiszpańskiej ligi zakończy się zgodnie z tradycją, czyli znów ktoś z potentatów zgarnie tytuł. Tymczasem niespodziewanie dla wszystkich lideruje Deportivo La Coruna. To mało znany klub i warto, jak się wydaje przedstawić jego sylwetkę.

Deportivo powstał w 1904 roku, lecz jak dotąd jego piłkarze nie odnieśli znaczących sukcesów. Te były specjalnością innej sekcji. Hokeiści na wrotkach z La Coruna to jedna z najlepszych drużyn w Europie.

Piłkarze jedynie w 1950 roku zdobyli wicemistrzostwo Hiszpanii. Lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte zespół spędził w II lidze. Dopiero pod koniec ubiegłej dekady zaczęły się lepsze czasy. Wówczas to prezydentem klubu został Augusto Cesar Lendoiro. Nowy szef okazał się dobrym menedżerem. Szybko rozwiązał problemy finansowe. Drużyna zaczęła piąć się w górę. W sezonie 1990/91 nastąpił awans do Primera Division, gdzie w sezonie 1991/92 klub w ostatniej chwili uniknął degradacji. Następna edycja ligi wypadła dużo lepiej. Zespół zajął trzecie miejsce, a jego napastnik — Brazylijczyk Bebeto zdobył koronę króla strzelców zdobywając 29 goli. Obenie Deportivo prowa-

Kryzys potentatów

Futbol w Madrycie przechodzi głęboki kryzys — tak przynajmniej twierdzą miejscowi fani piłki. Real Madryt gra słabo — jest „dopiero” trzeci w tabeli, zaś Atletico Madryt konsekwentnie zbliża się do strefy spadkowej.

Szczególnie pomstują fani Realu. Ich ulubieńcy przez lata przyzwyczaili kibiców do spektakularnych sukcesów. Real to piękna karta europejskiej piłki. „Królewscy” sześć razy zdobyli puchar Europy, dwa razy puchar UEFA. Ostatnio jednak zespół nie odnosi sukcesów. Real od czterech lat nie sięgnął po tytuł mistrza Hiszpanii. Zanoszą się na to, że i w tym sezonie ligę wygra ktoś inny.

Przed rozgrywkami zakupiono tylko dwóch piłkarzy — Alkortę z Bilbao i Dubowskiego ze Slovana Bratysława. Ten ostatni transfer nie był udany. Dubowski najczęściej występuje w rezerwach.

Główną przyczyną kryzysu Realu jest jego polityka kadrowa. Nadal grają wysłużeni i zasłużeni: Chendo, Buyo, Sanchis, Michel, Vazquez i Butragueno. Wymienienie piłkarze najlepsze lata mają za sobą. Trudno liczyć żeby poprowadzili oni swój klub do sukcesów.

Jest też grupa młodszych za-

wodników. Jej liderem mógłby być Chorwat Prosinecki. Ten rewelacyjnie zapowiadający się rozgrywający, po kłopotach zdrowotnych, nie gra tak jakby chcieli tego trenerzy. Liderem nowej fali w Realu jest Chilijczyk Zamorano. Uchodzi on za czołowego specjalistę na świecie od gry głową. Przyszłości Realu należy upatrywać w takich zawodnikach jak wspomniany Alkorta, pomocnik Hierro czy napastnicy Alfonso Perez i Luis Enrique. Wszyscy są w kadrze narodowej. Przed Realem jednak długa droga do sukcesów. W Hiszpanii trudno będzie pokonać Barcelonę, która ma skład jak z bajki. W Europie o wiele lepiej prezentują się kluby włoskie i Niemieckie.

Natomiast w Atletico prezydent Jesus Gil wygłasza bunczucze wypowiedzi, szasta pieniędzmi i zmienia trenerów jak rękawiczki. W ostatnich latach przez klub przewinęło się aż piętnastu trenerów. Wymagań despotycznego prezydenta nie spełnił m.in. taki fachowiec jak Menotti.

Atletico przed sezonem poczyniło ogromne zakupy. Klub wydał na transfery 1 miliard 240 mln peset. Jednak transferowe rozszarpy nie były najlepsze. Z Madrytu wyjechali tacy piłkarze jak Schuster, Futre i Brazylijczyk Donato. Przyszli Kosecki, Kiko i Caminero. Zamiast oczekiwanych sukcesów przyszedł regres. Jak tak dalej pójdzie Atletico będzie bronić się przed spadkiem z ligi. Nie ma się czemu dziwić skoro renomowanych zawodników zastąpili gorsi. Prezydent zapowiada, że w przyszłym sezonie nastąpią kolejne rozszady. Mówi się, że odejdzie Kosecki. Przyjdą nowi, ale jest wątpliwe, żeby Atletico było znów na topie. A Jesus Gil jest niecierpliwy. (mag)

Polacy w Hiszpanii

Pierwszym polskim piłkarzem, który zagrał w hiszpańskiej lidze był Jan Tomaszewski. Słynny „Tomek” na początku lat osiemdziesiątych występował w Herculesie Alicante.



Następnym i chyba najwybitniejszym polskim przedstawicielem w Primera Division był i nadal jest Jan Urban (na zdjęciu obok). Były zawodnik Górnika Zabrze długi czas stanowił o sile Osasuny Pampeluna. Przez kilka kolejek był liderem ligowych strzelców. Wraz ze swoim klubem wystąpił w pucharze UEFA.

W Pampelunie w obecnej dekadzie powstała polska kolonia. Do Urbana w sezonie 1992/93 dołączył Roman Kosecki. Potem „Kosa” przeszedł do Atletico Madryt, gdzie na początku miał kłopoty ze znalezieniem się w składzie. Z czasem jednak wywalczył miejsce w podstawowej jedenastce i zbierał dobre recenzje. Pozytywnie o grze polskiego napastnika wyrażał się sam Johan Cruyff.

Ostatnia grupa emigrantów do Hiszpanii, a konkretnie do Pampeluny, nie przynosi spłendoru polskiej piłce. Ryszard Staniek z reguły siedzi na ławce rezerwowych. Jacek Ziobor jest czołowym zawodnikiem drużyny, lecz co z tego kiedy Osasuna zamyka tabelę.

Także Grzegorz Lewandowski hiszpańskiej przygody nie będzie mile wspominał. Po kilku miesiącach Lewandowski opuścił Logrones, czując się oszukany przy podpisywaniu kontraktu. (mag)

UWAGA KIBICE!

Już w najbliższy czwartek Skarb Kibica regionalnej piłki a w nim: składy wszystkich regionalnych drużyn z woj. suwalskiego, łomżyńskiego i białostockiego oraz terminy i tabele.

Czy wiecie, że...

... mistrzostwa Hiszpanii odbywają się od 1929 roku. Pierwszy tytuł zdobyła FC Barcelona. Najwięcej razy na mistrzowskim tronie zasiadali: Real Madryt — 25, FC Barcelona — 13, Atletico Madryt — 8, Athletic Bilbao — 8.

...puchar Hiszpanii najczęściej trafiał do rąk Athletic Bilbao — 23 razy. Barcelona zdobyła te trofeum 22 razy, Real Madryt — 17 razy, Atletico Madryt 8 razy.

...najwięcej tytułów mistrza Hiszpanii zdobył Francisco Gento (Real Madryt) — 12 razy.

...wspomniany Gento i bramkarz Jose Angel Iribar (Athletic Bilbao) startowali, co jest rekordem Hiszpanii, w 18 edycjach ligowych zmaganiach.

...najwięcej tytułów mistrza Hiszpanii jako trener zdobył Miguel Munoz — 9 razy z Realem.

...największe stadiony ligi to obiekty FC Barcelona — Camp Nou, pojemność 115 tys. i Realu Madryt — stadion Santiago Bernabeu, pojemność 110 tys. (mag)

PROBLEMY LOKALNE

Rysuje J. Hnidziejko



Poli-pstryk

Pora sponsora

Do niedawna tylko naród był sponsorem władzy, no a teraz, od lat paru, ktoś jeszcze jej dogadza.

Ludzie znani nam z imienia i... gończego listu, czyli polscy biznesmeni, jasne, że nie wszyscy.

Na kampanię prezydenta, na wybory posłów, mały datek rzecz ich święta, szkoda tylko osłu.

Gdy policja ma potrzeby — samochody, pały, sponsor jej przychyli nieba sam w skowronkach cały.

Celnik, sędzia i księgowy też nie od macochy, ich kłopotom zawodowym trzeba pomóc trochę.

Torba z zamszu, garść spinaczy albo wieszak nowy, i od razu jest inaczej — dzięki sponsorowi.

W zamian zaś za darów siłę tak niewiele chce on, żeby władza mu mówiła po imieniu — Leon.

— Oczywiście, imię Leon można z powodzeniem zastąpić innymi imionami, ot choćby Andrzej, Bogusław, Krzysztof, Romuald czy Zdzisław.

S. WOJAK

Złote usta — srebrne pióra

OGŁOSZENIA DROBNE

„Życie Warszawy”: — Kupię spółkę ze zwolnieniem tel (...) — prez kryminału?

MÓWIĄ POLITYCY

To, co poszło z Lotwy, to się nie mieści w głowie. Ja nie wiem, czy my musimy do sądu podawać, czy nie wiem, co robić. Tak nie może dalej być. Z dziennikarzami też. — Lech Wałęsa, prezydent RP

Od prezydenta należy oczekiwać ochrony prawa. Nawet wtedy, gdy swą karierę rozpoczynał od przeskakowania plotu — Aleksander Kwaśniewski, przewodniczący SdRP

Przyszły prezydent powinien być człowiekiem mądrym, doświadczonym i wykształconym. Polska zasługuje na dobrego prezydenta — prof. Zbigniew Religa, przewodniczący prezydenckiego BBWR

Mnie, uczniowi Gandhiego — Lech Wałęsa, prezydent RP

Program ideowy NSDAP jest taki (partii Hitlera — red.), że każdy z nas mógłby się pod nim podpisać — Janusz Bryczkowski, lider Frontu Narodowego Samoobrony

ZDANIEM BYŁYCH

Jeszcze niedawno wyszydzano hasło — Polak potrafi. Z przekonaniem twierdzi, że Polak naprawdę potrafi i pokaże to w ciągu najbliższych lat — Edward Gierek, były I sekretarz KC PZPR

Z DRUGIEJ LINII

Będę pracował do końca, dopóki mnie ktoś nie wykończy — Maciej Iłowiecki, członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji

W GAZETACH PISZA

Bogacze kradną! Rzeczywiście. Kradną jak diabli. Ale przecież nie posiadanie prywatnego przedsiębiorstwa jest przyczyną afer, korupcji i wszelkiego złodziejstwa, ale prawo, które korzeniami tkwi w socjalizmie — Zofia Jaszczka, „Najwyższy Czas”

Naprawdę nie ma pewności, że lewica nasza potrafi gospodarzyć. Prawica także — Zbigniew Madej, „Polityka”

Na 50 tysięcy wycenił swoją hojność szef URM Michał Strąk i taką sumą postanowił wesprzeć Muzeum Hymnu Narodowego na Kaszubach. Wskutek prostej pomyłki włożył do skarbonki 500 ty-

Chora sprawa

MOŻE OSTATNIE...

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku.

— Co tam słyhać, panie Czesiu?

— Tak mnie ostatnio wkurzyło, że ja mało ze złości nie wykorkowałem. Jak take coś może być u nas w kraju, dzie sie podziela tak zwana praworzondność?

— A dokładnie, to o co właściwie chodzi?

— Dokładnie o to, że dla mnie gazeta do renki wpadła, bodajże Wyborcza. Sam ja gazet nie kupuje, bo brak dla mnie grosza, no jak ktoś przyniesie czy po czytaniu od-da, to ja bardzo chętnie, i owszem.

— I cóż pan tam przeczytał takiego strasznego w tej Wyborczej?

— Nie tyle było strasne, co okropnie dziwionce. Przeczytał raz, drugi, trzeci — znowuś od poczontku i tak o myśle — czy ja słabo jestem widzoney? A może liter już zapomniał? Ale nie! Cztery raz czytam i to samo dla mnie wychodzi.

— Niech że pan wreszcie powie, o co dokładnie chodzi?

— A o to, że niejaki Bryczkoski, ten co Żerynoskiego sprowadził do Polski, masła ponakupywał bez grosza, za granice wysłał i tereź każe siebie w dupe całować. Za darem, bo piniendzy nie oddał.

— No cóż, kanciarzy u nas nie brakuje.

— Dobra, ale to jeszcze nie wszystko, a nawet powiem, że głównie sie nie o to dla mnie rozchodzi. Czytam ja dalej i co ja przeczytał?

— Właśnie, cóż pan przeczytał?

— Że prekurator nic dla jego nie może zrobić. A wie, dlaczego? Bo Bryczkoski za granice jeździ ciongle i temu jego nie można dorwać. A jak by dorwał, to i tak naj-samprzód najpierw trzeba udowodnić, że od poczontku wierzy-cieli swoich chciał on okantować!... Ludzi święte, katolicki na-rodzie! Na jakim my żyjemy świecie, dzie sprawiedliwość, dzie prawo, dzie rozsondek? Wziół towar? Wziół. Nie zapłacił? Ani grosza. I nic dla jego nie można zrobić? Toż jak ja by do sklepu poszed i dwie buleczki z półki pod... tego... wiado-mo, zaodraz by mnie zaczęli ciongać po sondach. Policja by mnie z domu wyprowadziła jak by ja sie sam nie zgłosił, a tutej — za granice pojechał, no to nie można sie z im spotkać. Jakes kpiny, czy co?

— Pytanie zasadne.

— Tylko ciekawość, czy kto na je odpowie... Wie, co ja myśle?

— Nie wiem.

— Że to wszystko nie może być przypadkowe. Z biedakiem zaodraz nasze władze robio porzondek, no kto zbogacony w zadku ma prawo, dla jego nic nie mogo zrobić. A mo-że nie chco, może so oplacone?

— Korupcję pan podejrzewa?

— A co drugiego można? Jak

skoro policjant najglówniejs prezenta jakes przyjmował...

— Spokojnie, panie Czesiu, jesz-cze nie zostało to udowodnione!

— I nie zostanie, spokojna glo-wa! Już sie o to postarajo, żep sprawy dopilnować. Dzie to na świecie widziane, żep człowiek oskarżony prace swoje śledcze da-lej piastował? Toż on wpływ ma tak zwany na przebiego, i jak by winny był, to by chiba zwariował, żep nie korzystał z możliwości. Taaak. Straszliwa jakaś choroba opanowała nasze panstwo szanow-ne. Dzie nie spoglondnoń — jed-ne blastwo sie wyrabia, jedne za-mieszanie moralnościowe. Młode ludzi z rekolekcji wychodzo i sie do bicia bioro przed kościołem... w telewizji pokazali jake pały oni ze sobo mieć musieli w kościele, jake szpadryny i noże! Do czego to wszystko podonża? Ja człowiek stary i temu troszke skrzeczoncy, no czasem sie nawet ciesze, że długo już nie ben-de musiał tego oglondać...

— Może nie będzie aż tak źle.

— Zle nie bendzie, tylko jesz-cze gorzej... no dobra, ide niose szynke do wendzarni. Swienta za pasem, trzeba sie do ich przygoto-wać. Może dla mnie ostatnie oni?...

Fotki plotki



Niestety, nadal brak pomyslnych wiadomości o losach mercedesa, skradzionego kilka miesięcy temu wicepremierowi Włodzimierzowi Cimoszewiczowi.

Fot. M. Kość

Nie wiem, co dzieje się za kulisami. Widzę tylko kulisów od czarnej roboty.

KAZIMIERZ SŁOMIŃSKI